ŚCDN
ŚWIĘTOKRZYSKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
2021 NR 3–4 (121–122)

INSPIRACJE

PISMO ŚWIĘTOKRZYSKIEGO CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KIELCACH

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nowatorskie metody nauczania

W WYDANIU

SZKOŁA W ŚWIECIE VUCA
NAUCZANIE DWUJĘZYCZNE
STEAM W DYDAKTYCE
TEATR JAKO METODA KSZTAŁCENIA
HISTORIA W NOWOCZESNEJ ODSŁONIE
EDUKACJA ZDROWOTNA
DOSKONALENIE NAUCZYCIELI

INSPIRACJE
PISMO ŚWIĘTOKRZYSKIEGO CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KIELCACH

REDAKCJA
Małgorzata Jas
Maria Kinga Orlicz

WSPÓŁPRACA
Izabela Juszkiewicz
Tomasz Sokołowski

ADRES REDAKCJI
ŚCDN,
ul. Marszałka
Józefa Piłsudskiego 42
25–431 Kielce

TELEFONY
41 362 45 48
41 362 45 13
tel./fax 41 362 48 99

DRUK
Łamanie, druk i oprawa:
Oficyna Drukarska
Jacek Chmielewski
01–142 Warszawa,
ul. Sokołowska 12A,
tel. +48 22 632 83 52

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w tekstach artykułów i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść płatnych reklam i ogłoszeń.

„Inspiracje" rozprowadzane są bezpłatnie.

Zapraszamy
na stronę internetową ŚCDN
https://www.scdn.pl/

ISSN 1428-5479

NA OKŁADCE
Uczniowie PZS w Chęcinach podczas warsztatów przyszłościowych zrealizowanych w ramach projektu „Kształcenie zawodowe gwarancją rozwoju Powiatu Kieleckiego".
Fot. I. Juszkiewicz

Szanowni Czytelnicy,

wdrażanie nowoczesnych rozwiązań do procesu kształcenia dzieci i młodzieży nie jest obojętne dla ich zdolności adaptacyjnych do zmieniającej się każdego dnia rzeczywistości, a więc warto zastanowić się, które z osiągnięć współczesnej myśli IT pomogą w realizacji procesu kształcenia i przyniosą spodziewane korzyści. W dobie dominacji obrazu we wszystkich mass mediach szkoła musi w przemyślany sposób dobierać metody, a jednocześnie pamiętać, że korzystanie z technologii informacyjnych nie zawsze oznacza innowacyjność. Każdy nauczyciel powinien samodzielnie podjąć decyzję dotyczącą metod nauczania dopasowanych do możliwości uczniów, realizacji treści podstawy programowej, posiadanego sprzętu, własnych umiejętności i predyspozycji.

Zapraszamy do lektury kolejnego wydania „Inspiracji". Podpowiadamy, jak wprowadzić w szkole nauczanie dwujęzyczne, prezentujemy refleksje dyrektorów i nauczycieli, którzy podjęli się tego zadania w szkołach województwa świętokrzyskiego. Wyjaśniamy ideę edukacji STEAM i edukacji wyprzedzającej. Zachęcamy do wykorzystania sztuki teatru nie tylko na lekcjach przedmiotów humanistycznych. Prezentujemy różne działania zmierzające do kształcenia postaw patriotycznych dzieci i młodzieży oraz doskonalenia umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu zawodowym. Zwracamy uwagę na zdrowie jako najcenniejszą wartość każdego człowieka.

Do wypowiedzi uczestników I Ogólnopolskiego Forum Doskonalenia Kadr Oświaty 2021 oraz ciekawych materiałów dydaktycznych odsyłamy przez QR kody zamieszczane kontekstowo przy wybranych artykułach publikowanych w tym numerze „Inspiracji".

Redakcja „Inspiracji"

SPIS TREŚCI

Kazimierz Mądzik
Cyfrowy świat – przyjazny edukacji – **s. 3**

Tomasz Pleban
Co powinno być priorytetem dla jednostek samorządu terytorialnego w pocovidowej przyszłości? – **s. 4**

Jacek Wołowiec
Nowoczesne metody – aktywny uczeń – **s. 5**

Krzysztof Łysak
O nowatorstwie w edukacji i skutecznych metodach uczenia się – **s. 6–7**

Małgorzata Jas, Izabela Juszkiewicz
Quo vadis w świecie VUCA, uczący się nauczycielu? – **s. 8–9**

Krzysztof Łysak
Odczarować matematykę, czyli o Świętokrzyskiej Strategii Rozwijania Umiejętności Matematycznych – **s. 10–11**

Mariola Kosztołowicz
STEAM, czyli edukacja XXI wieku – **s. 12–13**

Izabela Krzak-Borkowska
CLIL-owe STEAM-owanie – **s. 14**

Piotr Zimoch
Dwujęzyczność w szkołach w województwie świętokrzyskim – formalnie i realnie – **s. 15–16**

Piotr Zimoch
Rok w USA – program FLEX – **s. 16–17**

Ewa Witczyńska
Mission possible, czyli bycie nauczycielem prowadzącym zajęcia dwujęzyczne – **s. 18**

Dominika Wilk
O dwujęzyczności w Samorządowym Publicznym Przedszkolu w Strawczynie – **s. 19**

Magdalena Mazur-Młynarczyk
Zdalnie i dwujęzycznie – nasze początki – **s. 20**

Anna Manuli
Three steps to CLIL – wyzwanie edukacyjne – **s. 21**

Martyna Maćkowiak
Dwujęzyczność w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej – **s. 21**

Anna Karasińska, Paulina Mielnik
Budujemy szkołę jakości. Oddziały dwujęzyczne w Liceum Ogólnokształcącym im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Staszowie – **s. 22**

Ewa Witczyńska
Z doświadczeń nauczania zdalnego – **s. 23**

Iwona Gralec
Kurs w stronę aktywności ucznia, czyli o strategii edukacji wyprzedzającej – **s. 24–25**

Izabela Kaleta
Teatr jako nowoczesna metoda edukacji – **s. 26–27**

Maria Bednarska
Projekt ShareEU – nowe doświadczenie z programem Europa dla Obywateli okiem koordynatora – **s. 28**

Milena Ruszyncew
Szkolna perspektywa – siedemnaście lat Polski w Unii Europejskiej – **s. 29**

Katarzyna Malicka-Pędzik, Maria Bednarska, Izabela Kaleta
Projekty historyczne Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach – **s. 30–31**

Agnieszka Nowak
Garść pomysłów na kształtowanie postaw patriotycznych w szkole podstawowej – **s. 32**

Łukasz Czuryłło
Historia z Gotham i Wąchockiem – **s. 33–34**

Maria Kinga Orlicz
O znaczeniu umiejętności edytorskich w edukacji XXI wieku – **s. 35–36**

Krzysztof Łysak
W jaki sposób system doskonalenia może odpowiadać na potrzeby świata w czasach VUCA? – **s. 37**

Jacek Pruski
Jak planować i organizować doskonalenie nauczycieli w szkole? – **s. 38**

Grażyna Burtnik
Obowiązkowe szkolenia branżowe – **s. 39**

Kazimierz Mądzik
Jaki powinien być efektywny model doradztwa zawodowego dla uczniów? – **s. 40**

Małgorzata Jas, Izabela Juszkiewicz,
Bo nie trzeba zmienić dużo, aby wiele zmienić. Warsztaty przyszłościowe przestrzenią partycypacji młodzieży we wdrażaniu zmiany w szkole – **s. 41–43**

Magdalena Pietraszkiewicz
Igrzyska zdrowia – szkoła w przeciwdziałaniu skutkom zdrowotnym pandemii – **s. 44**

Izabela Juszkiewicz, Marzanna Kostecka-Biskupska
Dobrostan nauczyciela – **s. 45–46**

Marta Odorowska
Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi na lekcjach wychowania fizycznego – **s. 47**

CYFROWY ŚWIAT – przyjazny edukacji

Rozmowa z Kazimierzem Mądzikiem, Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty

MARTYNA GŁĘBOCKA: W czasie poprzedniej rozmowy do „Inspiracji" powiedział Pan: „Wyzwaniem dla edukacji jest dobre przygotowanie młodego pokolenia do zmian związanych z postępem naukowo-technicznym". Czy w Pana ocenie świętokrzyscy nauczyciele podjęli, czy też podejmują to wyzwanie?
KAZIMIERZ MĄDZIK: Z perspektywy minionego roku – czasu oswajania, poznawania różnorodnych narzędzi cyfrowych − mamy kolejne wyzwanie dotyczące ich efektywnego wykorzystania w pracy z uczniem, rodzicem, nauczycielami oraz odpowiedzialności, świadomości i adekwatności do wyznaczonych zadań czy wymagań szkoły.

Doświadczenia zdalnej i hybrydowej edukacji przyczyniły się do wzrostu nauczycielskich umiejętności wykorzystania TIK w codziennej pracy. Początkowe trudności były sukcesywnie niwelowane poprzez dodatkowe wyposażenie szkół w sprzęt IT, interaktywne pomoce dydaktyczne i narzędzia umożliwiające efektywną pracę z dziećmi i młodzieżą. Technologie ICT odgrywają duże znaczenie w pracy nauczycieli, a programowanie, kodowanie stały się nieodzownym elementem warsztatu pedagogicznego. Nauczyciele w pracy dydaktycznej, wychowawczej, organizacyjnej wykorzystują wiele programów, które umożliwiają im gromadzenie i selekcjonowanie, a także dzielenie się materiałami w postaci cyfrowej. Dostrzegamy zainteresowanie nauczycieli różnymi formami doskonalenia na odległość, co poniekąd spowodowane jest nowymi możliwościami platform edukacyjnych ułatwiających komunikację w wymiarze społecznym i wymianę autorskich propozycji rekomendowanych rozwiązań metodycznych – w pracy z uczniami oraz w komunikacji z rodzicami.

Pomocą w realizacji tych zadań jest m.in. możliwość udziału w projektach i konkursach ogłaszanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, takich jak: Dzień Nowych Technologii w Edukacji, Aktywna Tablica, Laboratoria Przyszłości. W szkołach, ze wsparciem organów prowadzących, tworzone jest przyjazne dla nauczycieli i uczniów środowisko cyfrowe, m.in. poprzez zapewnienie szerokopasmowego łącza internetowego, wyposażanie szkół w urządzenia i aplikacje edukacyjne.

Interesującym rozwiązaniem, które dla nauczycieli stało się inspiracją do pracy z uczniami, okazało się powszechniejsze wykorzystanie metody projektów. Jest wiele narzędzi i aplikacji, które umożliwiają realizację projektu edukacyjnego w formie ciekawych zajęć poprzez kreowanie różnorodnych sytuacji praktycznych.

M.G.: W wywiadach podkreśla Pan, że województwo świętokrzyskie stawia na rozwijanie szkolnictwa zawodowego. Jak to wygląda w praktyce? Jak dziś świętokrzyskie szkoły uczą zawodu? Czy wzrasta zainteresowanie nauką w szkołach branżowych?
K.M.: Tak, wielokrotnie podkreślam, iż szkole przypadła szczególna rola w zakresie przygotowania ucznia do zarządzania własną karierą zawodową. A najważniejszym wyzwaniem jest obecnie odbudowa szkolnictwa zawodowego. Podejmujemy szereg inicjatyw na rzecz rozwijania szkolnictwa zawodowego w województwie. Powołana została Rada Dyrektorów Szkół Zawodowych przy Świętokrzyskim Kuratorze Oświaty, której celem jest stworzenie płaszczyzny wzajemnej wymiany doświadczeń, upowszechnianie innowacyjnych rozwiązań w zakresie kształcenia branżowego oraz efektywne nawiązywanie współpracy z pracodawcami. Dyrektorzy i nauczyciele podejmują działania na rzecz pozyskiwania środków finansowych z unijnych funduszy oraz wykazują dbałość o systematyczne doposażanie szkół czy placówek kształcenia zawodowego w nowoczesne urządzenia, specjalistyczne oprogramowanie, które umożliwia przygotowanie uczniów do przyszłej pracy i ścisłego związku z miejscem odbywania zajęć praktycznych oraz praktyki u pracodawcy.

Szkoły i placówki kształcenia zawodowego podejmują działania, które prowadzą do większego zainteresowania młodzieży – absolwentów szkół podstawowych – nauką w szkołach kształcących w zawodach szkolnictwa branżowego. Wprawdzie nie jest to zbyt dynamiczny wzrost, jednakże dostrzegalny i świadczący o zwiększającej się popularności szkolnictwa branżowego.

Kazimierz Mądzik,
Świętokrzyski Kurator Oświaty

M.G.: W listopadzie 2019 r. pierwsi doradcy metodyczni pojawili się w świętokrzyskich szkołach. Jak Pan ocenia ich pracę przez pryzmat tych dwóch lat?
K.M.: Adepci zawodu nauczycielskiego, mimo że są absolwentami szkół wyższych z przygotowaniem pedagogicznym, nie zawsze posiadają wymagany poziom umiejętności z zakresu działań dydaktycznych i wychowawczych. Przygotowanie merytoryczne nie idzie bowiem w parze z kompetencjami metodycznymi. Doskonalenie z pewnością przyczynia się do podnoszenia kompetencji nauczyciela, a tym samym jakości prowadzonego przez niego procesu kształcenia. Szczególną rolę odgrywa doradztwo przywarsztatowe, które nie tylko uzupełnia pojawiające się braki, ale także pomaga młodemu nauczycielowi zaadaptować się do warunków szkolnych. Korzystanie przez nauczycieli z doskonalenia, w tym pomocy doradców metodycznych, zapobiega rutynie – jest bowiem okazją do refleksji nad swoją pracą i porządkowania nabywanego doświadczenia zawodowego. Organizacja doradztwa metodycznego jako formy bezpośredniego wsparcia w wykonywaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych okazuje się pomocą w inspirowaniu do podejmowania działań innowacyjnych i w rozwiązywaniu aktualnych problemów edukacyjnych.

Przywrócona formuła doradztwa metodycznego to przede wszystkim niesienie pomocy i udzielanie wsparcia nauczycielom w doborze odpowiednich treści, metod kształcenia, form organizacji pracy, m.in. poprzez publikowanie praktycznych rozwiązań problemów edukacyjnych, organizowanie krótkich form doskonalenia – warsztatów, seminariów z wykorzystaniem platform edukacyjnych, e-konferencji, webinariów. Te formy wsparcia nauczycieli będziemy rozwijać i usprawniać. Nadto adekwatnie do prowadzonej diagnozy potrzeb w zakresie doskonalenia zawodowego oraz liczby nauczycieli poszczególnych specjalności w szkołach i w placówkach województwa świętokrzyskiego będziemy zwiększać liczebność doradców metodycznych.

M.G.: Proszę dokończyć zdanie: Świętokrzyska szkoła jest...
K.M.: Świętokrzyska szkoła jest wizją uczącego się społeczeństwa, promującą we właściwy sposób wartości uczenia się przez całe życie i umiejętności niesienia pomocy uczniom, by mogli odnieść sukces edukacyjny i zawodowy.

M.G.: Miniony rok szkolny nie rozpieszczał nauczycieli. Wprawdzie nowy już trwa, ale jakie życzenia przekazałby Pan za naszym pośrednictwem świętokrzyskim nauczycielom?
K.M.: Pragnę podziękować wszystkim nauczycielom za cierpliwość i wytrwałość w dążeniu do coraz lepszego wykonywania swoich powinności w tym trudnym dla wszystkich okresie pandemii. Nade wszystko życzę dobrego zdrowia i niezłomności w realizacji wyznaczonych celów w codziennej pracy zawodowej.

M.G.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Martyna Głębocka**

Co powinno być priorytetem dla jednostek samorządu terytorialnego w pocovidowej przyszłości?

I Ogólnopolskie Forum Doskonalenia Kadr Oświaty

QUO VADIS, UCZĄCY SIĘ NAUCZYCIELU?

Panel ekspertów „Praktycy o przestrzeniach i perspektywach uczenia się nauczycieli”

Gdy pandemia zaczęła atakować nasze społeczeństwo, gdy wprowadzono obostrzenia sanitarne, duża część jednostek samorządu terytorialnego zamknęła biblioteki, ośrodki kultury i podobne instytucje. Tak naprawdę zastosowano najprostsze rozwiązanie, nie zastanawiając się, jak te instytucje mogą wspomagać system edukacji w czasie, gdy szkoły też były zamykane. Warto byłoby pomyśleć, jak postępować, gdyby taka sytuacja się powtórzyła.

W wielu miejscach w kraju szkoły są nie tylko placówkami edukacyjnymi, ale także instytucjami wsparcia społecznego. Gdy taka infrastruktura przestaje funkcjonować, natychmiast uderza to w dzieci, najczęściej te z najbiedniejszych rodzin, i zagraża im wyłączeniem z systemu nauczania. Pomni tych doświadczeń, musimy uniknąć podobnej sytuacji w momencie, gdyby postępująca pandemia spowodowała ponowne zawieszenie stacjonarnej działalności szkół.

W najbliższym okresie samorządy muszą zwrócić uwagę na zapewnienie bezpieczeństwa epidemicznego, warunków sanitarnych, warunków pracy pozwalających na bezpieczny powrót uczniów do szkół. I nie chodzi wyłącznie o zapewnienie środków ochrony bezpośredniej dla jednostek oświatowych, bo z tym zadaniem jest coraz lepiej, samorządy sobie z nim poradziły, a szkoły dostały te środki. Chodzi mi bardziej o to, że edukacja zdalna przyczyniła się do nierówności wśród dzieci i młodzieży. Symptomów tych nierówności jest wiele. Samorządy wspólnie z dyrektorami powinny przeanalizować sytuację, aktualne możliwości dostępu do edukacji, w tym nierówności dostępu do sprzętu informatycznego i Internetu. Bez tego nie ma możliwości wyrównania szans wszystkich uczniów. Nadal nie wiadomo, jak sytuacja epidemiczna wpłynie na sytuację po 1 września 2021 r.

W mojej ocenie już teraz należy podjąć intensywne działania nad różnymi wariantami pracy − w systemie stacjonarnym, hybrydowym (łączonym), a właściwie w systemie stacjonarnym i hybrydowym dla określonych grup placówek. Powinien powstać taki model działań, uzgodniony między samorządem a szkołami, który będzie w stanie pomóc dyrektorom i nauczycielom funkcjonować w różnych pandemicznych sytuacjach, także w sytuacji przeniesienia lekcji do sieci. Jednostki samorządu terytorialnego dysponują narzędziami, które mogą wspierać szkoły. Warto myśleć także o sposobach aktywizowania na rzecz wspomagania szkół, placówek prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego różnych szczebli, czyli: bibliotek wojewódzkich, miejskich, gminnych, poprzez np. otwarcie zbiorów w formie online, organizowanie wspólnie z nauczycielami lekcji, czytanie lektur czy o przygotowaniu domów kultury poprzez organizację zajęć muzycznych i artystycznych w formie online. Szczególne zadanie przypadło ośrodkom pomocy społecznej – tutaj priorytetem okazało się dotarcie do niezamożnych rodzin, w których z dużym prawdopodobieństwem nie ma sprzętu komputerowego, dostępu do Internetu.

Tomasz Pleban, Wicestarosta Kielecki

Kolejny problem to działania poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz wsparcie dzieci i młodzieży. Poradnie działały oczywiście w tym okresie, jednak nie były w stanie pomóc wszystkim potrzebującym w sytuacji kryzysowej, w jakiej znaleźliśmy się niespodziewanie w 2020 r. Dlaczego? Nagromadziło się bardzo dużo problemów związanych z pandemią. Jak samorządy mogą tu pomóc? Przede wszystkim poprzez zwiększenie obsady kadrowej, reorganizację pracy poradni. Temat jest otwarty i trzeba by było zacząć od dyskusji z dyrektorami poradni, z dyrektorami szkół. To jest jeden z problemów, który w najbliższym czasie powinniśmy rozwiązać.

Zadaniem jednostki samorządu terytrorialnego jest finansowanie oświaty. Tutaj są możliwości, samorządy mają szanse pozyskiwania środków zewnętrznych – otwierają się ścieżki pozyskania środków z nowego unijnego programu odbudowy po pandemii. Nie możemy tego przespać. Samorządy muszą się pochylić nad każdą złotówką i przemyśleć, jak ją pozyskać, jak zainwestować m.in. w edukację.

To, co się zadziało w czasie pandemii, będzie miało na nas wpływ nieodwracalny. Nauczymy się inaczej pracować. Zdalne nauczanie i zdalna praca to są dziś praktycznie naczynia połączone. Tak naprawdę zdalne nauczanie przygotowuje już dziś przyszłą kadrę w gospodarce. Wiele dziedzin życia gospodarczego przeszło na pracę zdalną i pewnie już tak pozostanie. Znam takie przypadki, bo rozmawiam również z przedsiębiorcami − koszty utrzymania firmy w sytuacji pracy zdalnej są znacznie niższe.

Automatyzacja, cyfryzacja – to się po prostu dzieje. I mam taką nadzieję, że tego nie zaprzepaścimy, bo boję się, że w odwrocie od pandemii możemy wpaść w pułapkę i cofnąć się do pewnego poziomu. Wszyscy − nauczyciele, szkoły, jednostki samorządu terytorialnego − powinniśmy starać się wykorzystać to, co zdobyliśmy w zakresie nowych sposobów edukacji. Samorządy zainwestowały w różnego rodzaju sprzęt, dostęp do Internetu i inne rozwiązania. Chodzi o to, byśmy to, co już możemy wykorzystać, wykorzystali efektywnie.

Tomasz Pleban
Wicestarosta Kielecki

Z wypowiedzi uczestników Forum na Padlecie

- Prawdziwa troska o ludzi – o nauczycieli, bo bez nich nic się nie uda.
- W jednostkach samorządu terytorialnego wyjście poza granice własnego podwórka. Przyjrzenie się, które z nich zarządzają szkołami w sposób innowacyjny (wizyty studyjne, wyjazdy w ramach Erasmusa, opracowania, np. książka prof. Jana Fazlagicia *Poradnik innowacyjnego samorządowca*).
- Wzmocnienie zasobów kadrowych szkół – pedagog i psycholog w każdej placówce! A jeśli to duża placówka, proporcjonalnie kilku pedagogów i psychologów.
- Racjonalne, z korzyścią dla uczniów i kadry szkół, wydatkowanie pieniędzy z oszczędności, jakie powstały w budżetach szkół podczas pandemii 2021 r. Mniej było kosztów typu prąd, ogrzewanie, mniej wydatków za prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, w wielu przypadkach mniej na doskonalenie nauczycieli.
- Wsparcie rodzin, w których dzieci podczas zdalnego nauczania „wypadły” z systemu – powiązanie w ten sposób zadań związanych z edukacją z zadaniami z innych dziedzin, np. opieki społecznej. Ci uczniowie to przyszli obywatele miasta, gminy, powiatu!

NOWOCZESNE METODY – aktywny uczeń

Rozmowa z Jackiem Wołowcem, dyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach

MARTYNA GŁĘBOCKA: Tematem przewodnim tego wydania „Inspiracji" są nowoczesne metody nauczania. Jak Pan je zdefiniuje?
JACEK WOŁOWIEC: Edukacja zmienia się ostatnio dynamicznie. Przez wiele lat w polskiej szkole dominował model tradycyjny – uczeń był biernym odbiorcą wiedzy, którą podawał mu nauczyciel. Dziś trudno sobie wyobrazić lekcję bez wykorzystania innowacyjnych rozwiązań. Nowoczesne metody nauczania to te, które aktywizują ucznia. Nie jest on jedynie adresatem, ale aktywnym uczestnikiem procesu nauczania, partnerem nauczyciela. Nowoczesnych metod jest wiele – od znanej wszystkim i najprostszej burzy mózgów, przez gry dydaktyczne, mapy mentalne, dramę, do modnego ostatnio storytellingu. To nauczyciel decyduje, którą metodę zastosuje w czasie lekcji. Najważniejsze, aby uczniowie stosowali zdobytą wiedzę, rozwijali kreatywność oraz krytyczne myślenie, uczyli się współpracy za pomocą rozwiązywania problemów w grupie. Wszystkie nowoczesne sposoby muszą doskonalić kompetencje kluczowe, zwłaszcza społeczne i cyfrowe, które są niezbędne w dzisiejszym świecie. W związku z tym ostatnio sukces odnosi w edukacji metoda STEAM, która łączy zarówno nauki przyrodnicze, technologię, inżynierię, matematykę, jak i sztukę. Takie działania udowadniają poprzez eksperymenty i doświadczenia, że wiele dziedzin jest w życiu ze sobą powiązanych. Jest to uczenie przez doświadczenie i pracę w zespołach. STEAM motywuje uczniów do samodzielności. Warto wspomnieć, że Ministerstwo Edukacji i Nauki przygotowało i realizuje projekt Laboratoria Przyszłości, którego celem jest wsparcie wszystkich szkół podstawowych w budowaniu wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM. Na realizację tego przedsięwzięcia resort przeznaczył ponad miliard złotych. To będzie ogromna pomoc dla szkół i nowoczesnego nauczania. Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach już w tym roku rozpoczęło projekt dotyczący STEAM, którego celem jest m.in. przygotowanie nauczycieli do realizacji podobnych przedsięwzięć w macierzystych szkołach. Treści kształcenia zostały dobrane w taki sposób, aby nauczyciel uczestniczący w projekcie nabył umiejętność przygotowania scenariusza zajęć STEAM oraz jego realizacji.

M.G.: Jakie innowacyjne metody najchętniej stosują konsultanci ŚCDN w swojej pracy dydaktycznej?
J.W.: Czas pandemii i zdalnego nauczania sprawił, że nasi konsultanci i specjaliści bardzo mocno zaangażowali się w nauczanie zdalne. Z powodzeniem wykorzystywali różnego rodzaju platformy do nauczania online, na przykład Microsoft Teams z pełną funkcjonalnością, czyli z pracą w pokojach, wykonywaniem przez uczestników różnych zadań. Z moich obserwacji wynika, że w czasie doskonalenia sięgali po takie metody aktywizujące, jak: gry dydaktyczne, fora wymiany doświadczeń, escape room czy metodę odwróconej klasy. Te wszystkie postępowe techniki mają przede wszystkim sprawić, aby uczestnicy uczyli się w sposób twórczy, wolny od stereotypów, zdobywali nowe doświadczenia, poznawali nowoczesne techniki, które potem będą mogli zastosować w czasie lekcji w szkole.

M.G.: Czy Pana zdaniem pandemia koronawirusa odsłoniła problemy polskiej szkoły, czy sprawiła, że nauczyciele sięgnęli po najnowsze technologie?
J.W.: To jest dla oświaty bardzo trudny czas. W pierwszym okresie, zaraz po wprowadzeniu ogólnopolskiego nauczania zdalnego, okazało się, że kompetencje cyfrowe nauczycieli są przeciętne. Trochę nas to zaskoczyło – przecież od lat mówiono, że nauczyciel XXI w. powinien mieć dobrze rozwinięte umiejętności informatyczne. Wszyscy musieliśmy zaliczyć przyspieszone kursy nauczania online i obsługi platform edukacyjnych. Z perspektywy czasu widzę, że świetnie odrobiliśmy tę pracę domową. Nauczyciele też sobie poradzili z nauczaniem zdalnym. Spotykamy się z nimi w wirtualnym świecie i widzimy, że ich kompetencje cyfrowe znacznie wzrosły. Oczywiście to jest proces, który się toczy, ale jestem przekonany, że nauczyciele częściej sięgają po najnowsze technologie, a także – co istotniejsze – przestali się ich obawiać. Dzięki temu lekcje są ciekawsze.

Jacek Wołowiec,
dyrektor ŚCDN w Kielcach

M.G.: Szkoła XXI w. wymaga od nauczyciela ciągłego doskonalenia. Jak Pan postrzega świętokrzyskich nauczycieli przez pryzmat ich chęci podwyższania kwalifikacji i kształcenia przez całe życie?
J.W.: Jest duża grupa świętokrzyskich nauczycieli, którzy systematycznie doskonalą swoje umiejętności, kompetencje, stosują innowacyjne metody nauczania. Gościmy ich często w naszej placówce na różnego rodzaju kursach, konferencjach, a ostatnio na spotkaniach online. Widzimy ich zapał i chęć doskonalenia umiejętności zawodowych. To często wspaniali pedagodzy z ogromną pasją do nauczania. Poszukują nowinek edukacyjnych. Ich potrzeby doskonalenia mobilizują nas do rozwoju i przygotowywania kolejnych szkoleń. Ta grupa nauczycieli wzrasta z roku na rok. Bardzo nas to cieszy. Edukacja zdalna sprawiła, że jeszcze więcej osób chce pogłębiać wiedzę i zdobywać nowe umiejętności. Zapraszam do nas także tych nauczycieli, którzy jeszcze się u nas nie szkolili.

M.G.: Co roku ŚCDN bada potrzeby świętokrzyskich nauczycieli w zakresie doskonalenia. Co wynika z tegorocznej diagnozy? Jakiego wsparcia potrzebują nauczyciele i dyrektorzy?
J.W.: W czerwcu wysłaliśmy do szkół ankietę online, na którą odpowiedziało 1400 osób. Dzięki tej diagnozie potrzeb powstały nasze tegoroczne kluczowe projekty. Okazało się, że pandemia zmieniła potrzeby doskonalenia. Teraz zaledwie osiemnaście procent badanych chciałoby uczestniczyć wyłącznie w szkoleniach stacjonarnych. Znakomita większość osób preferuje różnego rodzaju kursy online. Nauczyciele oczekują m.in. wsparcia w doskonaleniu edukacji zdalnej, pragną zwiększyć swoje kompetencje informatyczne, potrzebują pomocy właśnie w stosowaniu nowoczesnych metod nauczania – poszukują wiedzy na temat nowości w edukacyjnym świecie. Dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia dotyczące motywowania uczniów do nauki, metod aktywizujących. Nauczyciele oczekują też wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Czas pandemii jest trudny, uczniowie borykają się z różnymi problemami, a wychowawcy chcą wiedzieć, jak im pomóc.

M.G.: Proszę dokończyć zdanie: Świętokrzyska szkoła jest...
J.W.: Świętokrzyska szkoła jest szkołą, w której pracują bardzo dobrzy, kreatywni nauczyciele, którzy podejmują ciekawe wyzwania pedagogiczne i dydaktyczne. Czasami mam jednak wrażenie, że brakuje im odwagi w pokonywaniu trudności.

M.G.: Dlaczego warto szkolić się w ŚCDN?
J.W.: Tegoroczna oferta jest bogata. Przygotowaliśmy prawie 550 różnorodnych form doskonalenia. Każdy znajdzie coś dla siebie. Wyposażamy nie tylko w najnowszą wiedzę na temat oświaty, ale także rozwijamy pasje nauczycieli. Zapraszamy do udziału w naszych szkoleniach.

M.G.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Martyna Głębocka**

O NOWATORSTWIE w edukacji i skutecznych metodach uczenia się

Jeśli nie wiemy, jak człowiek się uczy, jakim cudem mamy wiedzieć, jak go kształcić?
L. Rafael Reif

Wieloletnie badania dotyczące przebiegu procesu uczenia się dostarczają coraz to nowszej wiedzy o mechanizmach uczenia się i precyzyjnie objaśniają sposoby funkcjonowania używanych przez ludzki mózg algorytmów skutecznego i wydajnego zapamiętywania informacji. Wnioski wynikające z prowadzonych badań pokazują, że edukacja jest głównym sprawcą sukcesu naszego mózgu, a szkoła powinna mieć wiodącą rolę w przedstawianiu młodym ludziom reguł, zgodnie z którymi mózg zapamiętuje i rozumie treści albo zapomina je oraz popełnia błędy. Jest to o tyle istotne, że jesteśmy uczestnikami czwartej rewolucji przemysłowej. Zapoczątkowała ją wszechobecna cyfryzacja, która ma wpływ nie tylko na automatykę przemysłową, ale również na codzienne życie milionów ludzi.

Przemysł 4.0 powstał na kanwie przeniesienia procesów decyzyjnych ze świata realnego do wirtualnego. Znamienny jest także rozwój komunikacji pomiędzy człowiekiem i urządzeniem oraz pomiędzy samymi maszynami. Ma to również wpływ na sposób naszego działania, a także uczenia się nowych rzeczy. Dodatkowo chęć zwiększenia wydajności produkcji wpływa na wyszukiwanie coraz nowszych i bardziej zaawansowanych technologii wytwarzania dóbr, z udziałem maszyn oraz internetu rzeczy[1]. Według Dell Technologies 82% prezesów firm oczekuje, że w ciągu pięciu lat ludzie i maszyny będą pracować w ich organizacjach w ramach zintegrowanych zespołów. Badania przeprowadzone przez Bureau of Labor Statistics (BLS) pokazują, że na rynku pracy w przyszłości najwięcej perspektyw będą miały osoby z wykształceniem technicznym i inżynieryjnym, np.: programista, technik matematyczny, biomedyk, chemik, inżynier środowiska oraz nauczyciele przedmiotów ścisłych − matematyki, chemii, fizyki. Szacuje się, że od 2017 r. do 2027 r. liczba stanowisk pracy związanych ze STEM (ang. *Science*, *Technology*, *Engineering*, *Mathematics*) wzrośnie o 13%. Wobec takiego stanu rzeczy wielu nauczycieli, dyrektorów szkół, decydentów oświatowych czy edukatorów zadaje sobie pytanie, jakich kompetencji będą potrzebować młodzi ludzie oraz jakimi metodami skutecznie je kształcić i rozwijać? Nie ulega żadnej wątpliwości, że edukacja będzie musiała dostarczać umiejętności tego, jak się uczyć, a nie, czego się uczyć. Dynamika zmian na rynku pracy będzie stawiała przed systemami oświatowymi na całym świecie coraz to nowsze i bardziej wymagające zadania, zwłaszcza w zakresie przewidywania trendów w kształceniu u młodych ludzi uniwersalnego katalogu kompetencji przyszłości. Dwie trzecie dzieci rozpoczynających dziś naukę w szkole będzie pracować w zawodach, które jeszcze nie istnieją[2].

Dlatego też Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach podejmuje wraz z nauczycielami i dyrektorami szkół z naszego regionu wiele interesujących projektów oraz działań ukierunkowanych na poszukiwanie skutecznych nowatorskich metod lub form nauczania, które bazują na najnowszej wiedzy z pogranicza pedagogiki, psychologii poznawczej, neurobiologii czy informatyki. Wychodzimy bowiem z założenia, że nie można właściwie nauczać, nie dysponując wiedzą dotyczącą przebiegu procesu uczenia się. Czujemy się odpowiedzialni za propagowanie nowatorskich i skutecznych metod uczenia się. Niektóre z nich prezentujemy w niniejszym numerze „Inspiracji". Dokładamy wszelkich starań, aby oferta naszych usług szkoleniowych nadążała za duchem czasu i odpowiadała na potrzeby czy oczekiwania świętokrzyskich nauczycieli.

[1] *Przemysł 4.0 – co było przed nim? Czwarta rewolucja przemysłowa. Przemysł 4.0 – najważniejsze cechy* [online:] https://innovatingautomation.pl/przemysl-4-0 (dostęp: 2 grudnia 2021).

[2] K. Schwab, *The Global Comopetitiveness Report 2017−2018*, Genewa 2017 [online:] https://www3.weforum.org/docs/GCR2017-2018/05FullReport/TheGlobalCompetitivenessReport2017%E2%80%932018.pdf (dostęp: 2 grudnia 2021).

Cztery filary uczenia się

Współczesna wiedza dostarcza wielu istotnych informacji, a nawet rozwiązań dydaktycznych pozwalających aranżować takie sytuacje edukacyjne, dzięki którym proces uczenia się jest najefektywniejszy. Stanislas Dehaene – francuski neurobiolog, który w swojej działalności naukowej zajmuje się szeregiem różnych tematów, m.in. poznaniem numerycznym i neuronowymi podstawami czytania, w książce *Jak się uczymy?* stwierdza, że naszą zdolność uczenia się w wielkim stopniu modulują cztery czynniki, określane przez niego czterema filarami uczenia się. Są to:

- **uwaga** uwypuklająca informacje, na których się koncentrujemy;
- **aktywne zaangażowanie**, czyli algorytm zwany inaczej „ciekawością" mobilizujący nasz mózg do niestrudzonego testowania nowych hipotez;
- **informacje zwrotne o błędach**, które pozwalają na porównywanie przewidywań z rzeczywistością i odpowiednią korektą naszych modeli świata;
- **konsolidacja**, która doprowadza do pełnej automatyzacji przyswojonych umiejętności i wiedzy.

Autor przywołanej powyżej teorii stwierdza, że uwaga, aktywne zaangażowanie, informacje zwrotne o błędach oraz konsolidacja stanowią istotne elementy skutecznego uczenia się. Nauczyciele, którzy potrafią w stosowanych przez siebie metodach i formach pracy skutecznie aktywizować u uczniów te cztery sekretne składniki mające wpływ na powodzenie w nauce, maksymalizują wydajność nauki w swoich klasach.

Uwaga

Pierwszym i bardzo istotnym filarem skutecznego uczenia się jest uwaga. Każdy uczeń powinien być w szkole uczony, jak skupiać uwagę. Jeśli uczniowie nie koncentrują się na właściwych informacjach, istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że nauczą się czegokolwiek. Uwaga odgrywa fundamentalną rolę w selekcji istotnych informacji. Amerykański psycholog Michael Posner wyróżnia co najmniej trzy główne systemy uwagi:

- **ostrzegawczy**, który wskazuje, **KIEDY** należy skupić uwagę oraz reguluje stopień naszej czujności; pierwszy system uwagi, informuje nas, kiedy należy wzbudzić w sobie czujność; gdy ogarnia na silna emocja, system ten wysyła sygnały ostrzegawcze, które mobilizują cały organizm;
- **nakierowujący,** który sygnalizuje, na **CO** należy zwrócić uwagę i uwypukla przedmiot zainteresowania; określa, na czym powinniśmy się skupić; istotą kierowania na coś uwagi jest decydowanie, co jest ważne, a co można ignorować; dlatego nauczyciele podczas uczenia muszą starannie wybierać przedmiot, na którym chcą skoncentrować uwagę uczniów;
- **wykonawczy,** który decyduje, **JAK** należy przetwarzać wyróżnioną informację, wybiera procesy stosowane do danego zadania oraz kontroluje ich przebieg[3]; wykonawczy system uwagi pozwala na wybór kierunku działania i trzymania się go; system ten steruje i zarządza procesami umysłowymi.

Aktywne zaangażowanie

Wiele badań edukacyjnych wskazuje, że bierny uczeń uczy się bardzo niewiele albo nie uczy się wcale. Skuteczne uczenie się wymaga aktywności i zaangażowania się, zgłębiania analizowanego problemu, stawiania hipotez i sprawdzania ich w realnym świecie. Zasadnicze znaczenie ma motywacja. Efektywnie uczymy się tylko wtedy, kiedy znamy jasno sprecyzowany cel i przykładamy się do jego osiągnięcia. Bez uwagi, wysiłku i głębszego przetwarzania treści uczenie się nie przynosi oczekiwanych efektów. W literaturze

[3] S. Dehaene, *Jak się uczymy? Dlaczego mózgi uczą się lepiej niż komputery... jak dotąd*, tłum. D. Rossowski, Kraków 2021.

Systemy uwagi

System ostrzegawczy (kiedy?)	System nakierowujący (co?)	System wykonawczy (jak?)
• intrygować uczniów ciekawymi problemami edukacyjnymi; • proponować lektury, które wciągają czytelnika; • oglądać filmy i przedstawienia, które porywają widzów i zanurzają ich w doświadczeniach realnego życia; • grać w gry dydaktyczne, które oparte są na mechanizmach gier akcji.	• wybierać starannie przedmioty, elementy, zagadnienia, treści itp., na których chcesz skoncentrować uwagę uczniów; • nieustannie pobudzać ciekawość uczniów; • dopasować nauczanie do pojemności uwagi poszczególnych dzieci.	• unikać wielozadaniowości – jeżeli próbujemy robić wiele rzeczy jednocześnie, nasza uwaga szybko się gubi; • unikać zbyt bogatego wystroju klasy – rozprasza i uniemożliwia uczniom skupienie się; • unikać wszelkich rozproszeń, w tym korzystania ze smartfonów.

znany jest ciekawy przykład z psychologii poznawczej, który dotyczy głębokości przetwarzania słowa. W eksperymencie tym trzem grupom uczniów została zaprezentowana lista sześćdziesięciu słów. Pierwsza grupa uczniów miała za zadanie stwierdzić, czy słowa zapisane są wielkimi, czy małymi literami. Druga miała odpowiedzieć na pytanie, czy słowa te rymują się ze słowem „krzesło", trzecia, czy znajdowały się wśród nich nazwy jakichś zwierząt. Po zakończeniu zadania wśród uczniów przeprowadzony został test pamięci. Która grupa zapamiętała najlepiej słowa? Wyniki tego badania pokazują, że pamięć działa dużo lepiej w trzeciej grupie, która przetwarzała słowa głęboko, na poziomie znaczeń (75% powodzenia), niż w dwóch pozostałych, które przetwarzały bardziej powierzchowne aspekty słów czy to na poziomie liter (33% powodzenia), czy rymów (52% powodzenia). Koncepcja aktywnego zaangażowania zakłada maksymalne zaangażowanie ucznia w proces uczenia się poprzez karmienie go pytaniami i komentarzami pobudzającymi jego wyobraźnię i zachęcającymi do głębszego przetwarzania realizowanych treści. Istotą drugiego filaru uczenia się jest kierowanie uczniami na zasadzie ustrukturyzowanego nauczania przy jednoczesnym pobudzaniu ich ciekawości dzięki pokazywaniu im, że wciąż pozostaje wiele interesujących rzeczy do odkrycia. Koncepcja określana mianem aktywnego zaangażowania uwzględnia: głębokie przetwarzanie, ustrukturyzowane środowisko dydaktyczne, wzbudzanie ciekawości, aktywność poznawczą, pytania pobudzające wyobraźnię ucznia.

Informacja zwrotna o błędach

Trzecim filarem uczenia się i jednocześnie najskuteczniejszym oddziaływaniem dydaktycznym jest informacja zwrotna o popełnianych przez ucznia błędach. Badania przeprowadzone przez Johna Hattiego, potwierdzają, że informacja zwrotna stanowi jeden z najbardziej istotnych modulatorów procesu nauki, a jakość i adekwatność otrzymywanych przez uczniów informacji zwrotnych determinuje tempo nauki.

Amerykańscy badacze, Robert Rescorla i Allan Wagner, postawili hipotezę, że mózg uczy się tylko wtedy, kiedy zauważa rozbieżność między tym, co przewiduje, a tym, co otrzymuje. Bez sygnału błędu niemożliwy jest proces uczenia się. Nie karzmy za popełnianie błędów, tylko je szybko wychwytujmy, dając dziecku szczegółową i wolną od stresu informację zwrotną. Jakość informacji zwrotnej udzielanej uczniom przez nauczyciela jest najskuteczniejszą dźwignią postępów szkolnych.

Konsolidacja

Czwartym filarem uczenia się jest konsolidacja, czyli przejście od powolnego, świadomego, wysilonego przetwarzania do nieświadomej, automatycznej biegłości. Jednorazowa nauka nie wystarczy. Proces ten wymaga nieustannego ćwiczenia nabywanych umiejętności tak, aby wykonywane przez uczącego się czynności z czasem stawały się rutynowe. Istotne w procesie konsolidacji jest rozłożenie uczenia się w czasie. Nauka okazuje się dużo skuteczniejsza, kiedy jest rozłożona w regularnych odstępach czasu. Wynika to z faktu, że podczas snu mózg porządkuje wiedzę, którą nabył w ciągu dnia. Rozłożenie poszczególnych sesji ćwiczeń czy nauki umożliwia trwałe zapisanie się informacji w pamięci.

Jak uczyć się w sieci?

Wymienione powyżej cztery filary uczenia się stanowią istotną wskazówkę w doborze skutecznych form i metod pracy z uczniami. Nie można jednak dzisiaj, projektując zajęcia dydaktyczne, zapomnieć o możliwościach, jakie dają nowe technologie i dostęp do sieci. W Internecie znajdują są materiały edukacyjne, platformy z gotowymi ćwiczeniami i kartami pracy, programy i aplikacje wspomagające proces uczenia się. Nauka online wymaga jednak od uczniów umiejętności zarządzania czasem i samodyscypliny. Przygotowując ucznia do pracy w sieci, warto zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- określenie czasu przeznaczonego na naukę;
- określenie celu i rezultatu;
- podział procesu uczenia się na małe etapy;
- stwarzanie możliwości współpracy.

Nowoczesne metody nauczania

W ciągu kilku ostatnich lat opracowanych oraz upowszechnionych zostało wiele ciekawych, skutecznych nowatorskich metod i form organizowania procesu uczenia, np. design thinking, problem based learning (PBL), flipped classroom (odwrócona lekcja), case teaching. Metody te mają przede wszystkim na celu aktywizację uczestników procesu uczenia się oraz podnoszenie umiejętności uczniów w zakresie takim, jaki przyda im się w przyszłym życiu, to jest: komunikacji, krytycznego myślenia, kierowania swoim dalszym rozwojem, współpracy z innymi osobami, a także umiejętności efektywnego uczenia.

Podsumowanie

Hans Rosling, profesor zdrowia publicznego i mówca na konferencjach TED, w jednej ze swoich książek pisze, że przede wszystkim powinniśmy uczyć nasze dzieci pokory i ciekawości. Pokora oznacza w tym przypadku bycie świadomym tego, w jaki sposób instynkty utrudniają zrozumienie faktów. To także realistyczne podejście do zakresu własnej wiedzy oraz gotowość do powiedzenia: „Nie wiem, a w sytuacji posiadania opinii na jakiś temat gotowość do zmiany jej w przypadku odkrycia nowych faktów. Ciekawość świata oznacza otwarcie na nowe informacje oraz aktywne poszukiwanie. To także przyjmowanie faktów, które nie pasują do obrazu twojego świata [...]. Chodzi też o odpowiednie podejścia – popełnione błędy powinny wzbudzać ciekawość, a nie zażenowanie. Bycie ciekawym świata jest niezwykle ekscytujące, ponieważ zawsze możesz odkryć coś interesującego"[4].

W poszukiwaniu i wdrażaniu skutecznych metod nauczania niezwykle istotna jest znajomość odkryć kognitywistyki i neuronauk. Nie ulega żadnej wątpliwości, że edukacja w przyszłości będzie coraz więcej czerpała z wiedzy naukowej opartej na dowodach wynikających z eksperymentów laboratoryjnych. Rozległa wiedza naukowa o mózgowych algorytmach uczenia się oraz najwydajniejszych metodach dydaktycznych przyczyni się do pobudzenia ciekawości uczniów, zapewniając im frajdę z nauki i optymalizując ich potencjał poznawczy.

Krzysztof Łysak
wicedyrektor ŚCDN w Kielcach

Jarosław Durszewicz,
Jak można wspierać dyrektorów i nauczycieli otwartych na działania innowacyjne, na eksperymentowanie w obszarze programowym, metodycznym czy organizacyjnym?

[4] Za: H. Rosling, O. Rosling, A. Rosling Rönnlund, *Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy, niż myślimy, czyli Jak stereotypy zastąpić realną wiedzą*, tłum. M. Popławska, Poznań 2018.

Quo vadis w świecie VUCA, uczący się nauczycielu?

Świat zmienia się w bardzo szybkim tempie. Z jednej strony rozwój technologii, nowe odkrycia w różnych dziedzinach napawają optymizmem, z drugiej natomiast zmuszają do refleksji − czy w tym świecie edukacja nadąża za rozpędzonym pociągiem? Czy nie jest tak, jak w powieści Lewisa Carrolla *Po drugiej stronie lustra*, w której Czerwona Królowa szachów, biegnąc bez przerwy, mówi do Alicji: „Tutaj [...], aby utrzymać się w tym samym miejscu, trzeba biec, ile sił" i w powstałej już w latach siedemdziesiątych XX w. koncepcji względności wszelkiego postępu Leigh'a Van Valena, która zakłada, że prawem ewolucji jest wymieranie tych gatunków, które są mniej plastyczne od rywali? Doświadczenia ostatniego okresu dobitnie pokazały, że szkoła musi przeobrażać się, reagując na: zmienność, niepewność, złożoność i niejednoznaczność (ang. *Volatility, Uncertainty, Complexity, Ambiguity*) czasów, w jakich funkcjonuje. Te cztery słowa są fundamentem teorii, nazwanej od ich akronimu VUCA. Dokąd zatem w czasach VUCA zmierza lub zmierzać powinna szkoła, dokąd zmierza lub zmierzać powinien nauczyciel?

VUCA jako (nie tylko) szkolna rzeczywistość

Jeżeli trafne jest powiedzenie, że z faktami się nie dyskutuje, to akronim VUCA bardzo mocno wpisuje się w czasy, w jakich żyjemy. **Zmienność** jest stałym elementem naszego życia, natomiast teraz tempo zmian zdecydowanie przyspiesza. **Niepewność** towarzyszy nam na co dzień, pomimo że jesteśmy w stanie, mając odpowiednią wiedzą, analizować dane i przygotowywać prognozy przyszłości. Ostatni okres pandemiczny pokazuje jednak, że modele przewidujące wzrosty zachorowań nie są doskonałe. **Złożoność** to połączenie wielu zjawisk i informacji. *Big data*, czyli duże, różnorodne i zmienne bazy danych, dają dostęp do wiedzy, której nie jesteśmy w stanie przetworzyć i przyswoić. Może to być ważną wskazówką dla systemów edukacji i procesów w nich zachodzących. **Niejednoznaczność** informuje nas o tym, że wyjaśnianie świata tylko z perspektywy rozumu i logiki nie wystarcza, a bazowanie na wcześniejszych doświadczeniach nie przekłada się na efektywne planowanie[1].

Termin VUCA stworzono pod koniec lat osiemdziesiątych w amerykańskiej armii, na potrzeby opisu rzeczywistości wojennej, ale dziś to określenie funkcjonuje również w biznesie i w obszarze rozwoju osobistego, przenika także do systemów edukacji. Konieczność funkcjonowania w świecie VUCA zmusza do myślenia o procesach edukacyjnych w niestandardowy i nieszablonowy sposób. Nasuwa się też refleksja, że nauczyciel, wykształcony w XX w. lub na przełomie XX−XXI w., uczy uczniów będących cyfrowymi tubylcami, jak funkcjonować w świecie *big daty*. Uczeń XXI w. to człowiek wymagający, czasami też wiedzący w pewnych obszarach, jak np. świat cyfrowy, więcej od nauczyciela. Wymusza to ciągłą zmianę paradygmatu nauczania, co z kolei powoduje, że nauczyciele, chcąc nadążyć za swoimi uczniami, powinni poszerzać swoją wiedzę nie tylko w zakresie własnych specjalizacji, ale też w innych, wymaganych ze względu na rozwój technologii. Ludzie odpowiedzialni za nauczanie muszą być świadomi, że dzisiaj edukacja ma wychowywać do świata, którego jeszcze nie ma[2].

Na co więc stawiać w rozwoju nauczycieli, aby maksymalizować efektywność ich pracy, a jednocześnie zwiększać poczucie zadowolenia z pełnionej funkcji? Jednym z wymagań prawa oświatowego w zakresie doskonalenia nauczycieli jest jego dostosowanie do potrzeb szkoły. Może zatem warto dokonać analizy potrzeb szkoły w rzeczywistości VUCA i wybrać takie obszary doskonalenia, które są adekwatne do wymogów świata VUCA? „Eduzmieniaczka" Oktawia Gorzeńska zamieszcza na swoim blogu post i arkusz diagnozy *Sprawdź, czy Twoja szkoła jest bliska życiu*[3] wraz z pytaniami, instrukcją i krótką interpretacją kierunków, w których powinniśmy w edukacji podążyć. Warto zrobić stopklatkę, dokonać analizy postawionych pytań i wyznaczyć kierunki, które przybliżą szkołę do edukacji nastawionej na rozwój człowieka stojącego na fundamencie wartości, wykorzystującej jego możliwości i potencjał, bazującej na talentach i pasjach, szkoły, która przygotuje młodych ludzi do życia w cyfrowym świecie XXI w., gdzie zacierają się wszelkie znane granice, ale też powstają nowe kryteria. Finowie mówią: „Możemy przygotować dziecko do egzaminów lub do życia. Wybieramy to drugie"[4].

Quo vadis, uczący się nauczycielu?

Motyw VUCA stał się w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach punktem wyjścia do opracowania koncepcji i zorganizowania I Ogólnopolskiego Forum Doskonalenia Kadr Oświaty. W połowie czerwca 2021 r. zdalną konferencję odwiedziło ponad dwieście osób z całej Polski, wśród których znaleźli się dyrektorzy i nauczyciele, kadra placówek doskonalenia nauczycieli, przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego i kuratoriów oświaty.

Zaproszenie na I Ogólnopolskie Forum Doskonalenia Kadr Oświaty. Opr. M. Jas

[1] Na podst. J. Kucharczyk-Capiga, *Człowiek w świecie VUCA* [online:] https://www.pwc.pl/pl/artykuly/2019/czlowiek-w-swiecie-VUCA.html (dostęp: 10 listopada 2021).

[2] T. Krawczyńska-Zaucha, *Jakiej filozofii potrzebuje edukacja w świecie XXI wieku?* [w:] „Kultura. Społeczeństwo. Edukacja" 2020, t. 18, nr 2, s. 455−466 [online:] https://pressto.amu.edu.pl/index.php/kse/issue/view/1850/603 (dostęp: 10 listopada 2021).

[3] O. Gorzeńska, *Sprawdź, czy Twoja szkoła jest bliska życiu* [online:] https://gorzenska.com/2017/01/06/sprawdz-czy-twoja-szkola-jest-bliska-zyciu/ (dostęp: 10 listopada 2021).

[4] Za: D.T. Walker, *Fińskie dzieci uczą się najlepiej. Co możemy zrobić, by nasze dzieci były szczęśliwe, wierzyły w siebie i lubiły szkołę?*, tłum. M. Kisiel-Małecka, Warszawa 2017.

Nasze zaproszenie do wygłoszenia wykładu inaugurującego Forum przyjął prof. dr hab. Jan Fazlagić z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, niekwestionowany autorytet w zakresie edukacji, zarządzania wiedzą, innowacyjności, który w minionych latach kilkakrotnie odwiedzał ŚCDN jako wykładowca lub moderator form doskonalenia dla kadry kierowniczej oświaty. Jak przyznał, na okoliczność Forum opracował nowy, niepublikowany wcześniej materiał, bo pytanie wiodące konferencji wyznaczało nowy kierunek w myśleniu o rozwoju kadr oświaty. Powiedział: „To mądre pytanie, jak wiele, które w Kielcach padają". Uczestnicy Forum mieli zatem okazję wysłuchać autorskiej interpretacji opartej na szerokiej interdyscyplinarnej wiedzy prelegenta i jego bogatym doświadczeniu z pracy w projektach edukacyjnych i naukowych w różnych częściach świata.

Profesor Fazlagić nakreślił obraz zjawisk widocznych w polskim systemie oświaty w kontekście globalnych reform systemu edukacji, odnosząc się przede wszystkim do światowego Globalnego Ruchu Reform Edukacyjnych (ang. Global Educational Reforms Movement − GERM), którego założenia w ostatnim dwudziestoleciu wpływały na zmiany wdrażane w europejskich (także w polskim) i światowych systemach edukacji. Globalna perspektywa pierwszej części wykładu inauguracyjnego była w pełni uzasadniona, gdyż, jak zaznaczył prof. Fazlagić: „Problemy polskich nauczycieli i wyzwania polskich nauczycieli nie są specyficzne, wbrew pozorom, w stosunku do tego, co dzieje się na świecie. [...] To, co jest globalne i światowe, międzynarodowe, to ciągle jest, nadal, polskie i lokalne". Zaznaczył również, że ruch GERM jest aktualnie mocno dyskutowany i w kontekście pytania kluczowego Forum „Dokąd zmierzamy?" (a więc, co dalej?) może się okazać niedługo przeszłością. Tym bardziej interesująca okazała się druga, futurystyczna, a jednocześnie oparta na rzetelnych danych, część wykładu zawierająca jedenaście prognostycznych wyzwań dla nauczycieli czy systemu oświaty. Konsekwentna konstrukcja wywodu – od „kiedyś lub dziś do niedługo", czyli w perspektywie czterech––sześciu lat, ciekawe przykłady i merytoryczne uzasadnienia przewidywanych zjawisk oddziaływały na wyobraźnię i zmuszały do refleksji o tym, w jakim stopniu my – różne podmioty systemu oświaty – jesteśmy przygotowani na podjęcie czekających nas nieuchronnie nowych zadań i wejścia w nowe role. Przestrzenią refleksji o pożądanych w pocovidowej przyszłości kompetencjach nauczycieli stał się Mentimeter, na którym uczestnicy konferencji, słuchając wykładu, zamieszczali swoje opinie.

W części wykładowej wystąpili także Jarosław Durszewicz i Justyna Cholewińska, założyciele fundacji Szkoła Bez Ocen, w ramach której powstał Instytut Zwinnej Edukacji. Nawiązując do modelu VUCA, opierając się na doświadczeniach obu inicjatyw, scharakteryzowali i uzasadnili kluczowe wyzwania stojące przed szkołami − organizację procesu uczenia się, zarządzanie zespołami oraz zarządzanie zmianą. Zgodnie z zasadą „Na wyzwania – rozwiązania", zaprezentowali sposoby adaptacji z biznesu do zarządzania szkołą metodyki Agile (zwinnego zarządzania), która pomaga organizacjom osiągać swoje cele w złożonej rzeczywistości, a więc jest niezwykle adekwatna do sytuacji, w jakiej znalazły się dzisiaj polskie przedszkola, szkoły, placówki oświatowe. Instytut Nowoczesnej Edukacji rozwija nurt szkół zwinnie zarządzanych (obecnie ponad trzydzieści placówek), implementując do ich funkcjonowania zwinną technikę zarządzania i organizacji pracy − SCRUM.

Warto przeczytać, warto odwiedzić

Analiza sposobów uczenia się dorosłych w miejscu pracy, Warszawa 2019 [online:] https://power.parp.gov.pl/.

Czakon M., *Jak uczyć skuteczności siebie i innych. Praktyczny podręcznik dla rodziców, nauczycieli, liderów, menadżerów i wszystkich, którzy chcą doprowadzać sprawy do końca i uczyć tego innych*, Motycz Leśny 2019.

Kreatywność w systemie edukacji, red. J. Fazlagić, „Seria naukowa" t. 9, Warszawa 2019 [online:] https://www.frse.org.pl/brepo/panel_repo_files/2021/02/18/nwpmzj/ksiega-kreatywnosc-online.pdf.

Prof. Jan Fazlagić [online:] http://www.fazlagic.pl/.

Projekt Zwinna Szkoła [online:] https://zwinnaedukacja.pl/zwinna-szkola/.

Rubin J., Grabowski W., Naumiuk M., *Zwinnologia. Innowacyjne podejście do zarządzania zmianą. 55 praktycznych narzędzi Agile*, Warszawa 2019.

Najważniejsze kompetencje nauczyciela w pocovidowej przyszłości – wyniki sondażu przeprowadzonego w przestrzeni Mentimeter wśród uczestników I Ogólnopolskiego Forum Doskonalenia Kadr Oświaty. Kielce, 14 czerwca 2021 r.

Praktycy dzielą się doświadczeniem i prognozują

Do drugiej części Forum – panelu eksperckiego „Praktycy o przestrzeniach i perspektywach uczenia się nauczycieli" – zaprosiliśmy osoby reprezentujące różne środowiska oświatowe. Każda z nich odpowiadała na inne pytanie, przystające do jej miejsca w systemie oświaty i doświadczeń zawodowych. Każda z wypowiedzi jest egzemplifikacją zwinnego zarządzania w praktyce, innowacyjności i odwagi w realizacji nowatorskich działań na rzecz uczniów, nauczycieli i szkół.

Co dalej?

Już pracujemy nad koncepcją II Ogólnopolskiego Forum Doskonalenia Kadr Oświaty. Tym razem do partnerskiej współpracy zaprosiliśmy dwie bratnie wojewódzkie placówki doskonalenia z innych regionów Polski. Tematyka Forum będzie związana z nowatorskimi, na miarę czasów VUCA, metodami pracy z uczniami.

Zachęcamy do śledzenia komunikatów na stronie internetowej Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Już dziś zapraszamy na II Ogólnopolskie Forum Doskonalenia Kadr Oświaty!

Małgorzata Jas,
Izabela Juszkiewicz
konsultantki ŚCDN w Kielcach

Prof. dr hab. Jan Fazlagić,
Quo vadis, uczący się nauczycielu? –
wykład wideo

Prof. dr hab. Jan Fazlagić,
prezentacja z wykładu

Jarosław Durszewicz,
Justyna Cholewińska,
Zwinna szkoła – skuteczna odpowiedź na bieżące wyzwania –
wykład wideo

Jarosław Durszewicz,
Justyna Cholewińska,
prezentacja z wykładu

Odczarować matematykę, czyli o ŚWIĘTOKRZYSKIEJ STRATEGII ROZWIJANIA UMIEJĘTNOŚCI MATEMATYCZNYCH

To, czy dziecko lubi matematykę, czy nie, zależy przede wszystkim od tego, z czym jest konfrontowane na lekcjach. Czy wbija mu się do głowy sposoby rozwiązań, czy pozwala, aby kreatywnie rozwijało własne pomysły, które – jako takie – są zauważane.
H. Dambeck

O lekcjach matematyki bardzo często słyszy się, że są trudne, nudne, a nawet nieprzyjemne. Tymczasem współczesny świat opiera się na matematyce − komputery, algorytmy, sztuczna inteligencja, finanse, inżynieria, to wszystko matematyka w różnych jej odsłonach. Matematyka jest dyscypliną, która nie dotyczy tylko liczb i logiki, ale posiada również ogromny potencjał związany z rozwijaniem kreatywności i krytycznego myślenia. Praca twórcza na lekcjach matematyki to przede wszystkim badanie relacji między obiektami matematycznymi. Dlatego też dydaktyczne zabawy matematyczne powiązane ze współpracą i działaniem w grupie stanowią doskonały kontekst dla poznawania matematyki przez pryzmat mądrze sterowanego przez nauczyciela procesu odkrywania i budowania zarówno wiedzy, jak i umiejętności matematycznych. Wiele badań pedagogicznych potwierdza, że aktywności dydaktyczne wdrażane podczas lekcji matematyki powinny mieć często charakter eksperymentu, do przeprowadzenia którego niezbędne jest stawianie i weryfikowanie hipotez, a także ich uzasadnianie czy nawet dostrzeganie nowych problemów. Zajęcia takie powinny przebiegać w twórczej atmosferze, która sprzyja poszukiwaniu rozwiązań. Jest to o tyle istotne, że tak realizowane lekcje matematyki przyczyniają się do rozwijania u uczniów kreatywności – kompetencji bardzo pożądanej na dzisiejszym i przyszłym rynku pracy.

Psycholog poznawcza Margaret Boden, której w pracy badawczej udaje się łączyć wiele różnych dyscyplin − filozofię, psychologię, medycynę, AI i nauki kognitywne − zidentyfikowała trzy odmiany ludzkiej kreatywności: eksploracyjną, kombinacyjną i transformacyjną[1]. Każdy z tych rodzajów może być rozwijany podczas uprawiania matematyki, zwłaszcza przy wyjaśnianiu problemów matematycznych, które wymagają twórczego myślenia, a to z kolei związane jest z tworzeniem własnych rozwiązań. John Mason, Leone Burton i Kaye Stacey wskazują, że proces rozwijania myślenia matematycznego musi zawierać w sobie trzy etapy: konkretyzację (manipulowanie), odkrycie prawidłowości i uzasadnienie[2].

Pierwszy etap jest związany z rozpoznaniem i identyfikacją problemu, drugi – poszukuje regularności, dostrzega i odkrywa prawidłowości, trzeci natomiast dotyczy sformułowania uogólnienia. Są to bardzo istotne doświadczenia, ponieważ mają ścisły związek z tworzeniem uogólnień, które z kolei są jedną z najważniejszych cech rozwoju myślenia matematycznego. Dlatego też coraz częściej nauczyciele matematyki dostrzegają, że istotą skutecznego organizowania procesu dydaktycznego we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej stają się nie tyle przekazywane informacje, co doskonalenie sposobów ich przekazu oraz metod przekonywania, motywowania i angażowania uczniów do aktywnego udziału w lekcji matematyki. Modyfikacja dotychczasowego spojrzenia na metody pracy z uczniem powinna dotyczyć metodycznych i technicznych aspektów procesu kształcenia. Ważne w pracy nauczyciela matematyki jest również unikanie powielania stereotypów związanych z nauczaniem, jak chociażby przekonanie, że jeśli chcemy, aby uczniowie opanowali umiejętności rozwiązywania zadań tekstowych, musimy „przerobić" z nimi dużo typowych zadań. To podejście ma jednak przede wszystkim wady, ponieważ wypacza i degeneruje sens umiejętności rozwiązywania zadań tekstowych – najważniejszego celu edukacji matematycznej w szkole podstawowej, wzmacnia i utrwala jako podstawową czy nawet jedyną, strategię intelektualną – przypominania. W literaturze przedmiotu znany jest ciekawy eksperyment przeprowadzony przez francuskich pedagogów z Institut de Recherche sur l'Enseignement des Mathématiques, którzy uczniom trzeciej klasy szkoły podstawowej zaproponowali rozwiązanie zadań.

Zadanie 1.
Na statku znajduje się 36 owiec. Dziesięć z nich wpada do wody. Ile lat ma kapitan?

Zadanie 2.
W klasie jest 7 rzędów po 4 stoły. Ile lat ma nauczycielka?

Większość dzieci w obu zadaniach „obliczyła" zarówno wiek kapitana, jak i wiek nauczycielki, otrzymując odpowiednio wynik 26 i 28. Podobny eksperyment przeprowadzili naukowcy z Technische Universität w Dortmundzie, tym razem z zadaniem: „27-letni pasterz ma 25 owiec i 10 kóz. Ile lat ma pasterz?". Pomysły na rozwiązanie były różne: 27 + 25 + 10, 27 + 25 − 10. Kiedy poproszono dzieci o wyjaśnienie swoich rozwiązań, większość z nich była przekonana, że zrobiła wszystko dobrze.

Wnioski z przeprowadzonych badań wyjaśniają, dlaczego tak się dzieje: „Po prostu na lekcjach matematyki intensywnie ćwiczone są zadania tekstowe o treści błahej i mało osadzonej w prawdziwym dziecięcym życiu. Po co więc dokładnie czytać zadanie, jeśli i tak zwykle chodzi wyłącznie o podstawienie liczb do równania? Do tego z reguły przerabianego akurat na lekcji. I nikt nie zapyta ich o sens otrzymanego rozwiązania. Uczniowie szybko zaakceptowali taki model nauki. Bo dzieci zachowują się dokładnie tak, jak się tego od nich oczekuje. [...] Mimo że uczniowie widzą, że w zadaniu coś się nie zgadza, liczą dalej, winą obarczając tego, kto problem postawił"[3].

Choć wiele badań pedagogicznych potwierdza, że uczenie się przez zabawę jest skuteczną strategią uczenia się nie tylko matematyki, to potoczne rozumienie tej aktywności budzi wśród wielu nauczycieli matematyki niechęć. Obserwacja codzienności edukacyjnej pokazuje, że w praktyce szkolnej podczas lekcji matematyki nie ma miejsca na zabawę. Ponadto wielu nauczycieli twierdzi, że uczniowie powinni przyzwyczajać się do takiego obrazu matematyki, ponieważ na kolejnych etapach edukacyjnych jeszcze bardziej się on wyostrza. Tymczasem zajmowanie się matematyką może być przyjemne i fascynujące właśnie dlatego, że trzeba wykonać bardzo duży wysiłek intelektualny i ciężko pracować, a jednocześnie dobrze się przy tym bawić.

[1] M. du Sautoy, *Kod kreatywności. Sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji*, tłum. T. Chawziuk, Kraków 2020.
[2] J. Mason, L. Burton, K. Stacey, *Matematyczne myślenie*, tłum. P. Amsterdamski, Warszawa 2005, s. 151 i nast.
[3] H. Dambeck, *Im więcej dziur, tym mniej sera. Matematyka zdumiewająco prosta*, tłum. D. Serwotka, Warszawa 2012.

W związku z powyższym Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego oraz Kuratorium Oświaty w Kielcach rozpoczęło wdrażanie Świętokrzyskiej Strategii Rozwijania Umiejętności Matematycznych. W ramach tej inicjatywy przez najbliższe trzy lata podejmowane będą kompleksowe działania mające na celu poprawę jakości edukacji matematycznej w szkołach naszego regionu.

Świętokrzyska Strategia Rozwijania Umiejętności Matematycznych

Celem Świętokrzyskiej Strategii Rozwijania Umiejętności Matematycznych jest zainteresowanie uczniów matematyką oraz rozwijanie twórczego myślenia, a także kształcenie u uczniów umiejętności stosowania zdobytej wiedzy w praktycznym działaniu. Wiadomo, że konieczność zmagania się z nowym materiałem to podstawa rozwijania myślenia matematycznego. Uczenie się nowych rzeczy i rozwój umiejętności wymaga wyjścia z dotychczasowej strefy komfortu. Zaproponowane, zarówno uczniom, jak i nauczycielom, aktywności w ramach wdrażania Strategii są ukierunkowane na budowanie pozytywnego wizerunku matematyki jako dyscypliny bardzo interesującej, której skutecznie można również uczyć się poprzez zabawę i wspólne działanie. Jesteśmy głęboko przekonani, że aranżowanie warunków sprzyjających uczeniu się matematyki wymaga przede wszystkim stwarzania możliwości samodzielnego rozwiązywania problemów, maksymalnego wykorzystania ciekawości poznawczej oraz stosowania w procesie kształcenia aktywności poprzez zabawę. Działania przewidziane do realizacji w ramach Świętokrzyskiej Strategii Rozwijania Umiejętności Matematycznych adresowane są do uczniów wszystkich etapów edukacyjnych z trenu województwa świętokrzyskiego. W szczególny sposób Strategia kładzie mocny nacisk na rozwijanie tych umiejętności matematycznych, które są niezbędne w dorosłym życiu. Obejmują one rozumowanie matematyczne i rozwiązywanie problemów (modelowanie matematyczne), a cykl składa się z następujących procesów: formułowanie, zastosowanie, interpretowanie i ocenianie. Wiedza matematyczna, którą będą nabywać uczniowie w ramach podejmowanych aktywności, odnosi się do wymagań szczegółowych podstawy programowej i podzielona jest na cztery kategorie treści − ilość, niepewność i dane, zmiana i związki, przestrzeń i kształty. Zakres umiejętności matematycznych rozwijanych podczas realizacji różnorodnych aktywności proponowanych uczniom będzie obejmował zdolność do rozumowania matematycznego oraz formułowania, stosowania i interpretowania zagadnień matematycznych w celu rozwiązywania problemów w naturalnych kontekstach spotykanych w życiu. Podejmowane w ramach Strategii działania będą pomagać dostrzec rolę, jaką matematyka odgrywa w świecie oraz pozwolą wyciągać uzasadnione wnioski i podejmować decyzje, które są niezbędne, by być racjonalnym, zaangażowanym i zdolnym do refleksji obywatelem XXI wieku.

W roku szkolnym 2021/2022 w ramach wdrażania Świętokrzyskiej Strategii Rozwijania Umiejętności Matematycznych przewidziano realizację następujących działań:

- Projekt Matematyczna Liga Mistrzów;
- Wojewódzki Konkurs Matematyczny dla uczniów klas I−II szkół ponadpodstawowych województwa świętokrzyskiego;
- Świętokrzyska Olimpiada Łamigłówek;
- Świętokrzyski Festiwal Matematyczny.

Matematyczna Liga Mistrzów

Projekt Matematyczna Liga Mistrzów organizowany jest w trzech kategoriach: dla uczniów klas I−III szkół podstawowych, dla uczniów klas IV−VI szkół podstawowych, dla uczniów szkół ponadpodstawowych. W każdej z kategorii mecze rozgrywane są między sześcioosobowymi drużynami w formie trzystopniowych zawodów: etap szkolny, etap powiatowy, etap wojewódzki. Nawiązują one do szesnastowiecznych turniejów naukowych, jakie rozgrywali między sobą włoscy matematycy. W tamtych czasach służyły prezentacji umiejętności i dociekań naukowych oraz pozyskiwaniu przychylności miejscowych książąt, którzy mieli wpływ na zatrudnienie w uniwersytetach. W taki sposób matematycy rywalizowali między sobą, budując własny autorytet. Uczeni, którzy pojedynkowali się w turnieju, przekazywali sobie wzajemnie określoną liczbę problemów matematycznych, a następnie w umówionym miejscu i czasie prezentowali rozwiązania, które udało im się ustalić. Zwycięzcą turnieju była ta osoba, która poprawnie rozwiązała większą liczbę problemów.

Wojewódzki Konkurs Matematyczny to konkurs skierowany do uczniów klas pierwszych i drugich szkół ponadpodstawowych z województwa świętokrzyskiego

W ramach tego działania będą organizowane dwustopniowe zawody dla uczniów klas I−II szkół ponadpodstawowych z województwa świętokrzyskiego. Zawody pierwszego stopnia mają zasięg szkolny, zawody drugiego stopnia – finałowe – zasięg wojewódzki. Celem Konkursu jest rozbudzanie zamiłowania do matematyki wśród młodzieży klas młodszych szkół ponadpodstawowych, wspieranie uczniów zainteresowanych matematyką, kształtowanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy oraz stymulowanie aktywności poznawczej uzdolnionych. Program merytoryczny Konkursu stanowi rozszerzenie treści podstawy programowej z matematyki dla szkoły podstawowej oraz pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej. Rozszerzenie to nie zakłada znajomości zaawansowanych pojęć czy technik rachunkowych. Program wskazuje na te pojęcia matematyczne i metody prowadzenia myślenia matematycznego, które pogłębiają zrozumienie istoty i wzajemnych zależności pomiędzy treściami podstawy programowej. Konkurs realizowany jest we współpracy z Kuratorium Oświaty w Kielcach, Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, Katedrą Matematyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Oddziałem Kieleckim Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Świętokrzyska Olimpiada Łamigłówek

Głównym celem Świętokrzyskiej Olimpiady Łamigłówek jest podnoszenie kultury matematycznej poprzez popularyzację matematyki, zadań logicznych, łamigłówek matematycznych i logicznych wśród uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych województwa świętokrzyskiego zainteresowanych matematyką i rozwijaniem logicznego myślenia. Uczestnicy przystępują do dwóch etapów: szkolnego (eliminacje szkolne), wojewódzkiego (eliminacje finałowe). Olimpiada rozgrywana jest w czterech kategoriach:

- MatŁamek_I – uczniowie klas I–III szkół podstawowych;
- MatŁamek_II – uczniowie klas IV–VI szkół podstawowych;
- MatŁamek_III – uczniowie klas VII–VIII szkół podstawowych;
- MatŁamek_IV – uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Na zakończenie

Mamy nadzieję, że zaproponowane w ramach Świętokrzyskiej Strategii Rozwijania Umiejętności Matematycznych działania przyczynią się do postrzegania przez uczniów matematyki jako dyscypliny interesującej i pełnej ciekawych zagadnień. Zależy nam, aby aktywności, jakie będą podejmować uczniowie podczas turniejów, meczów, zawodów i konkursów, były okazją do samodzielnego (ale również we współpracy) rozwiązywania niestandardowych problemów matematycznych. Stwarzanie uczniom możliwości samodzielnego stawiania i weryfikowania hipotez będzie dobrą drogą do budowania głębszego rozumienia matematyki, a klimat zabawy i zdrowa rywalizacja podczas meczów i zawodów matematycznych zachęcą młodych ludzi do samodzielnego zdobywania wiedzy matematycznej i rozwijania krytycznego myślenia. Jesteśmy przekonani, że propozycja zadań ukierunkowanych na odkrywanie prawidłowości zwiększy zainteresowanie uczniów problemami matematycznymi i rozwinie ich zdolności poznawcze. Możliwość badania prawidłowości będzie minimalizować tworzenie schematycznego i odtwórczego myślenia o wiedzy matematycznej i jej wykorzystaniu.

Krzysztof Łysak
wicedyrektor ŚCDN w Kielcach

Jolanta Korba,
Jak możemy przygotowywać nauczycieli do tego, aby rozwijali krytyczne i logiczne myślenie u uczniów (nie tylko na lekcjach matematyki)?

STEAM, czyli edukacja XXI wieku

Jednym z najważniejszych zadań szkoły jest przygotowanie uczniów do funkcjonowania w społeczeństwie przyszłości, w tym przygotowanie ich do odnalezienia się na szybko zmieniającym się rynku pracy.

Badania trendów rozwoju rynku pracy wskazują, że obecni uczniowie w ciągu całego swojego życia będą zmuszeni do kilkakrotnej zmiany zawodu, a to będzie wymagać od nich dużej elastyczności w nabywaniu nowych kompetencji. Raport *Future of skills. Employment in 2030*[1] wskazuje, że na rynku pracy w 2030 r. będzie się liczyć umiejętność szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków oraz zdolność do szybkiego i efektywnego uczenia się nowych zagadnień. Niezbędna będzie zdolność do nadążania za rozwojem i szybko postępującymi zmianami technologicznymi w celu ich sprawnego kontrolowania i ulepszania. Ponadto cenne okażą się takie umiejętności, jak: zdolność do logicznego i dedukcyjnego myślenia, rozwiązywania problemów, współdziałania z innymi i efektywnego komunikowania się, umiejętność adekwatnej oceny sytuacji i zdolność do podejmowania decyzji, umiejętność monitorowania i oceniania wyników, zdolność do wizualizowania, kreatywność, umiejętne zarządzanie czasem, finansami i ludźmi, umiejętność autorefleksyjnego spojrzenia na swoje działania oraz na posiadaną przez siebie wiedzę. Badania[2] wskazują również, że około 80% przyszłych stanowisk pracy będzie wymagać umiejętności z zakresu nauk przyrodniczych, umiejętności technicznych, inżynieryjnych i matematycznych. Jednocześnie około 71% wszystkich nowych miejsc pracy z wymienionego zakresu będzie wymagało kompetencji informatycznych. Edukacja STEAM jest odpowiedzią na te wyzwania.

Czym jest STEAM?

Nazwa metody pochodzi z języka angielskiego – *Science, Technology, Engineering, Art i Mathematics*. Jest ona połączeniem wiedzy i umiejętności z różnych obszarów nauki, technologii, inżynierii, sztuki i matematyki. Marlena Plebańska w artykule *STEAM – edukacja przyszłości*[3] zwraca uwagę, że filozofia STEAM odzwierciedla koncepcję:

STEAM = Science & Technology
interpretowane przez Engineering & Art
bazujące na Mathematics

Metoda ta stawia uczniów w roli badaczy, odkrywców, projektantów, realizatorów i ewaluatorów, którzy wykorzystują naukę, technologię, inżynierię, sztukę i matematykę do poszukiwania własnych innowacyjnych rozstrzygnięć problemów oraz testowania oryginalnych prototypowych rozwiązań. Jest to model nauczania nastawiony na naukę projektową, podczas której uczniowie współpracują ze sobą oraz angażują się w eksperymentowanie, twórcze rozwiązywanie problemów przy wykorzystaniu narzędzi cyfrowych, stawianie i weryfikowanie hipotez badawczych, tworzenie nowych rzeczy oraz ich testowanie. Uczniowie postawieni przed realnym problemem z codziennego życia rozstrzygają go, współpracując. Aby znaleźć rozwiązanie, muszą wykorzystać swoją kreatywność, twórcze myślenie oraz połączyć ze sobą dotychczasową wiedzę i zdobyć nową. Za pomocą metody prób i błędów weryfikują postawione hipotezy, testują prototypy, wprowadzają ulepszenia. Uczniowie powinni zrozumieć, że porażka jest czymś, z czym należy się liczyć, ale nie może ona zniechęcić do dalszych poszukiwań, a problemu nie da się rozwiązać, bazując na wiedzy z jednego przedmiotu.

Koncepcja STEAM powstała na bazie edukacji STEAM, która jest popularna w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii zwłaszcza w zakresie kształtowania zainteresowań dzieci i młodzieży przedmiotami ścisłymi. Jej celem jest wyposażenie uczniów we wszechstronne umiejętności pozwalające na przygotowanie do pełnienia przyszłych ról zawodowych. Nauczanie nastawione jest na rozwój uniwersalnych kompetencji przydatnych niezależnie od zawodu, jaki będą wykonywać teraźniejsi uczniowie w przyszłości oraz ukierunkowane na realizację innowacyjnych i niekonwencjonalnych rozwiązań.

Rola poszczególnych komponentów edukacji STEAM

Science, czyli nauki ścisłe, obejmują takie przedmioty, jak: chemia, fizyka, biologia i geografia. Są one ważne, ponieważ wiążą się z różnymi koncepcjami naukowymi funkcjonującymi w dziedzinach życia codziennego. Uczniowie powinni poznać naukowe metody stosowane w rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu decyzji w oparciu o naukowe dowody i logiczne myślenie, w tym dokładnie zrozumieć proces stawiania hipotez, testowania i wyciągania wniosków.

Technologia w znacznym stopniu uzależniona jest od wiedzy i jednocześnie ma coraz większe znaczenie w życiu codziennym i w rozwoju nauki. Przykładem może być inżynieria danych i cyberbezpieczeństwo. Coraz więcej zawodów opartych jest na technologii, a część z nich wymaga kreatywnego myślenia opartego na sztuce. Bardzo ważne jest, aby uczniowie nauczyli się celowego wykorzystania technologii w uczeniu się i rozwiązywaniu realnych problemów.

Inżynieria to przede wszystkim zastosowanie zasad naukowych do tworzenia obiektów, konstrukcji, maszyn, urządzeń i innych produktów. Jest ona powiązana z różnymi dziedzinami matematyki, a w szczególności z geometrią. Rzeczywisty proces inżynieryjny opiera się na technologii, w tym na komputerach i innych maszynach w dużej mierze sterowanych komputerowo. Wiąże się również ze sztuką poprzez element artystyczny występujący w projektowaniu, np. mostu lub budynku. Realizacja projektów STEAM powinna umożliwić uczniom stopniowe poznawanie głównych dziedzin inżynierii, poprzez realizację przedsięwzięć z inżynierii lądowej − budynki, mosty itp., elektroniki − obwody elektroniczne, systemy sterowania itp., inżynierii mechanicznej − robotyka, pojazdy, silniki itp. oraz inżynierii chemicznej − produkcja chemiczna, rafineria ropy naftowej itp.

Sztuka krzyżuje się z wieloma dziedzinami STEAM, ponieważ wiąże się z rozwijaniem umiejętności twórczych i ekspresyjnych. Część zawodów wymaga łączenia ze sobą umiejętności artystycznych, manualnych, językowych lub technologicznych (np. grafika komputerowa).

Matematyka integruje ze sobą wszystkie elementy STEAM. Jest niezbędna do rozwiązywania problemów naukowych, w szczególności z zakresu fizyki, chemii, technologii i inżynierii. Matematyka występuje w każdej dziedzinie życia. Wiele zawodów, począwszy od tych powiązanych z badaniami naukowymi, poprzez analizę danych, po inżynierię i medycynę, wymaga od pracowników posiadania zaawansowanych umiejętności matematycznych. A zatem projekty STEAM powinny uwzględniać nabywanie przez uczniów umiejętności wykorzystywania matematyki w rozwiązywaniu problemów.

Projekty STEAM nie są zarezerwowane tylko dla nauczycieli przedmiotów ścisłych. Możliwe jest również, że projekt realizuje kilku nauczycieli, różnych przedmiotów.

Nie ma granicy wiekowej, która określałaby udział w projekcie STEAM. Mogą w nim uczestniczyć: przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, uczniowie szkół ponadpodstawowych, studenci i dorośli, a nawet seniorzy. Mogą również być tworzone zespoły składające się z uczniów i dorosłych. Wszystko zależy od założonych celów, poziomu trudności projektu oraz narzędzi i materiałów projektowych, które mają być wykorzystane w realizacji projektu.

[1] H. Bakhshi, J.M. Downing, M.A. Osborne, P. Shneider, *The Future of Skills. Employment in 2030* [online:] https://futureskills.pearson.com/research/assets/pdfs/technical-report.pdf (dostęp: 19 sierpnia 2021).

[2] *The Future of Jobs Report 2018* [online:] http://www3.weforum.org/docs/WEF_Future_of_Jobs_2018.pdf (dostęp: 19 sierpnia 2021).

[3] M. Plebańska, *STEAM – edukacja przyszłości*, „Meritum. Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny" 2018, nr 4 [online:] https://docplayer.pl/193624390-Steam-edukacja-przyszlosci-teorie-i-badania-dlaczego-steam-mazowiecki-kwartalnik-edukacyjny-meritum-4-51-dr-hab.html (dostęp: 19 sierpnia 2021).

Czas trwania projektu STEAM

Czas trwania projektu uzależniony jest od wielu czynników, takich jak: zakres tematyczny, założone cele, wybrany przez uczniów sposób realizacji, dobór narzędzi, sposób testowania prototypu i weryfikacji osiągnięcia celów, a także dotychczasowa wiedza posiadana przez uczniów i wiedza, którą muszą opanować, aby rozwiązać problem czy nawet indywidualne tempo pracy uczniów wynikające z ich predyspozycji i możliwości edukacyjnych.

Przestrzeń edukacyjna projektów STEAM

Nie każda szkoła dysponuje profesjonalnymi pracowniami, wyposażonymi w specjalistyczne narzędzia, przeznaczonymi do realizacji STEAM-owych zajęć. Brak takich pracowni nie jest jednak przeszkodą, ponieważ w praktyce można je prowadzić wszędzie. Mogą być częściowo realizowane w szkole, a częściowo poza, np.: nad rzeką, w lesie, w muzeum, w parku technologicznym, w instytucji edukacyjnej, w zakładzie pracy, a nawet w teatrze czy w filharmonii. Z drugiej jednak strony w każdej szkole istnieje pracownia plastyczna lub techniczna, którą można przekształcić w pracownię STEAM lub wygospodarować w niej miejsce na stworzenie kącika STEAM, w którym można gromadzić różne materiały potrzebne do budowania przez uczniów własnych prototypów urządzeń, pojazdów lub budowli. Co warto gromadzić? Wszystko to, co może się przydać do stworzenia prototypu, np.: patyczki laryngologiczne, słomki, klocki, korki, nakrętki, diody, druciki, spinacze, taśmy, kubki, tkaniny, miarki. Oprócz materiałów i narzędzi analogowych niezbędne są również narzędzia technologiczne, takie jak: komputer, mikroskopy, roboty, walizki badacza itp. Duże pole do popisu daje drukarka 3D. Z kolei urządzenia mobilne umożliwiają realizację projektów w różnych przestrzeniach poza szkołą.

O czym należy pamiętać, realizując projekty STEAM?

Przede wszystkim należy pamiętać, że STEAM nie polega na równoległym nauczaniu pięciu bloków tematycznych wchodzących w skład STEAM-owej edukacji, lecz jest to praktyczne nauczanie, integrujące wiedzę z kilku dziedzin wchodzących w skład koncepcji STEAM, w czasie którego uczniowie nabywają nowe kompetencje poprzez działanie.

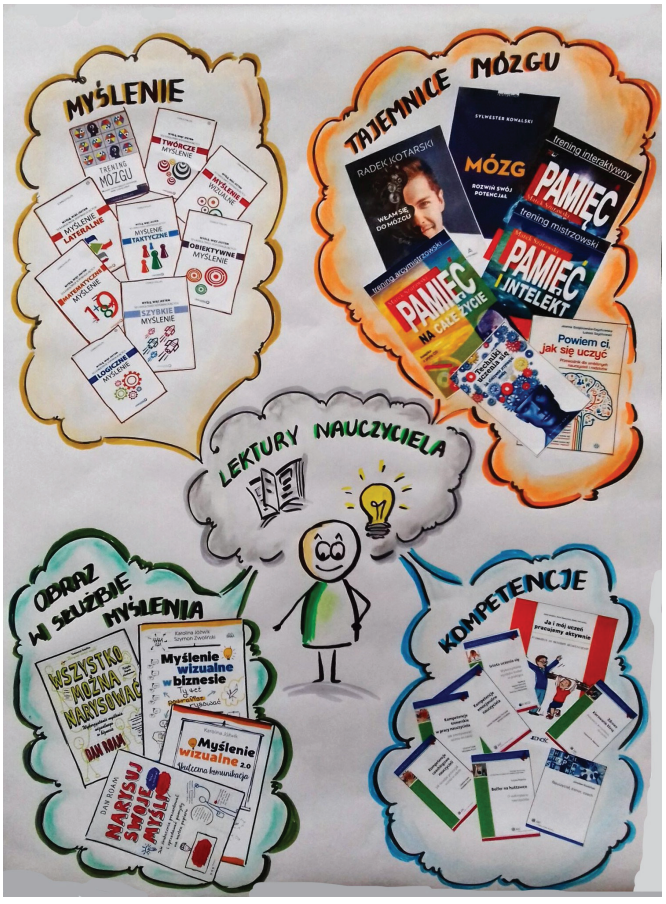

Opr. M. Jas

Kolejną ważną kwestią jest tematyka projektów STEAM. Powinna ona dotyczyć realnych problemów występujących w rzeczywistym świecie. Problemy takie mogą również wyszukiwać sami uczniowie, a następnie skupić się na poszukiwaniu ich rozwiązania. Dzięki temu uczniowie mają poczucie celowości własnej nauki i jej znaczenia w prawdziwym życiu. Realizację projektów mogą wspierać również osoby z zewnątrz, pełniąc funkcje ekspertów lub konsultantów.

W projektach STEAM nauczanie zastępujemy uczeniem się. Rola nauczyciela zostaje ograniczona do roli doradcy i konsultanta. Uczniowie samodzielnie poszukują sposobu rozwiązania problemu, planują etapy oraz wybierają metody i narzędzia potrzebne do realizacji własnych pomysłów.

Ważnym elementem pracy jest wywołanie u uczniów autentycznego zainteresowania, które będzie motorem napędzającym realizację projektu. Nauczyciel może w tym celu wykorzystać różne motywatory. Dopiero na tej podstawie można przystąpić do określenia celów i zakresu przedsięwzięcia.

Umiejętności nabywane przez uczniów w trakcie realizacji projektów STEAM

Podczas realizacji projektów STEAM uczniowie nabywają i rozwijają liczne umiejętności: manualne, posługiwania się technologią w rozwiązywaniu praktycznych i rzeczywistych problemów, twórczego planowania sposobów rozwiązania problemu, działania w oparciu o własne oryginalne pomysły, projektowego podejścia do problemu, skutecznego wdrażania własnych pomysłów, przemyślanego podejścia do każdego etapu rozwiązywanego problemu, rozwijania krytycznego myślenia, myślenia przyczynowo-skutkowego, umiejętności wnioskowania i argumentowania, przedsiębiorczości i podejmowania innowacyjnych działań, komunikacji oraz osiągania kompromisu podczas pracy zespołowej, samodzielności i odpowiedzialności.

Zalety edukacji STEAM

- Ukazuje, że w praktycznym życiu matematyka, fizyka czy biologia, technika i technologia są ze sobą mocno powiązane.
- Uczy, w jaki sposób aktywnie zmieniać otaczający świat.
- Rozwija umiejętności poznawcze, samodzielność myślenia, wyciągania wniosków oraz umiejętność myślenia przyczynowo-skutkowego.
- Kształtuje u uczniów przedsiębiorcze postawy między innymi poprzez samodzielne decydowanie o sposobie i przebiegu realizacji projektu oraz samodzielne dobieranie narzędzi i metod pracy.
- Rozwija twórcze i kreatywne podejście do problemu poprzez poszukiwanie różnych metod jego rozwiązania, wykorzystanie prób i błędów, eksperymentowanie oraz podejmowanie ryzyka.
- Podtrzymuje motywację do nauki przedmiotów ścisłych poprzez rozbudzanie naturalnej ciekawości poznawczej.
- Ukazuje, że zadawanie pytań i poszukiwanie odpowiedzi jest nieodzownym elementem uczenia się.
- Angażuje wszystkie zmysły, a to prowadzi do lepszego zapamiętania nauczanych treści.
- Pokazuje, jaką rolę pełni sztuka w projektach powiązanych z matematyką, inżynierią i technologią.
- Rozwija kompetencje miękkie, w szczególności w zakresie współpracy, efektywnej komunikacji, tolerancji dla odmiennych poglądów, uczy mediacji oraz osiągania kompromisu.
- Przyczynia się do rozwijania kompetencji językowych.
- Jest możliwa do zastosowania również we współpracy międzynarodowej szkół.

Edukacja STEAM przygotowuje uczniów do funkcjonowania na rynku pracy poprzez podejmowanie różnych ról w realizowanych projektach i odkrywanie własnych predyspozycji oraz umożliwia uczniom nawiązywanie kontaktów z potencjonalnymi pracodawcami.

Mariola Kosztołowicz
konsultantka ŚCDN w Kielcach

CLIL-owe STEAM-owanie

W ostatnich latach bardzo dużo mówi się o dwujęzyczności i związanej z nią metodzie CLIL (ang. Content and Language Integrated Learning). Wiele szkół implementuje, testuje i wdraża dwujęzyczność. Niemal każda placówka rozwija indywidualną ścieżkę kształcenia, która łączy się z potrzebami potencjalnego rynku pracy.

W raporcie *Future Work Skills 2020*[1] wskazanych zostało kilka czynników zmieniających oblicze rynku pracy i wpływających na konieczność rozwijania innych niż dotychczas kompetencji. Są to:

- *sense-making* – zdolność do odkrywania głębszego sensu i nadawania znaczenia;
- *social intelligence* – inteligencja społeczna, czyli umiejętność komunikowania się w prosty i bezpośredni sposób, a także wchodzenia w relacje międzyludzkie;
- *novel & adaptive thinking* – myślenie niekonwencjonalne i adaptacyjne, czyli biegłość w rozwiązywaniu problemów, wymyślaniu rozwiązań i odpowiedzi wykraczających poza schemat;
- *cross-cultural competency* – kompetencje międzykulturowe, czyli zdolność do funkcjonowania w zróżnicowanym środowisku kulturowym;
- *computational thinking* – myślenie obliczeniowe, czyli umiejętność przetwarzania dużej ilości informacji, rozumowania opartego na danych, zwłaszcza wyciągania wniosków;
- *new-media literacy* – umiejętność korzystania z nowych mediów, czyli nie tylko publikowanie postów na Facebooku w najbardziej odpowiednim czasie, ale także zdolność do ich krytycznej oceny oraz wykorzystania w skutecznej komunikacji;
- *transdisciplinarity* – interdyscyplinarność rozumiana jako umiejętność czytania i rozumienia pojęć z wielu dyscyplin;
- *design mindset* – myślenie projektowe, czyli zdolność do prezentowania i rozwijania sposobów pracy dla osiągnięcia pożądanych wyników;
- *cognitive load management* – zdolność do zmaksymalizowania funkcjonowania poznawczego i przyswajania wielu bodźców przy użyciu różnych narzędzi i technik;
- *virtual collaboration* – współpraca wirtualna, czyli zdolność do wydajnej pracy, zaangażowania i wykazywania obecności jako członek wirtualnego zespołu.

Znajomość jednego języka obcego, do niedawana uznawana za walor, okazuje się niewystarczająca. Postrzeganie języka obcego jako systemu komunikacji staje się rutyną. Nowe wyzwania, postęp technologiczny wskazują na potrzebę szerszej, a tym samym bardziej specjalistycznej znajomości różnych kodów językowych. Obecnie język obcy jest narzędziem, sposobem na realizowanie kompetencji, o których mowa we wspomnianym raporcie. Oznacza to, że odkrywanie, ale i nadawanie głębszego sensu temu, co chcemy wyrazić, zdolność do komunikowania się w prosty sposób, a także wchodzenia w relacje międzyludzkie, umiejętność korzystania z nowych mediów, zdolność do współpracy wirtualnej w sposób wydajny, stanowią nieodłączny element kodu związanego z przekazywaniem informacji.

Dzięki CLIL na pierwszym etapie edukacyjnym przyzwyczajamy młodych ludzi do funkcjonowania w globalnej, dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Musimy pamiętać, że język obcy stał się nośnikiem umiejętności i informacji, kluczem do wielu drzwi, za którymi ukryte są dziedziny wiedzy pozwalające poszerzać horyzonty i rozwijać kompetencje kluczowe XXI w. Wydawać by się mogło, że szkoła jest na to przygotowana, a nauczyciele przekonani o słuszności wdrażania innowacji i rozwiązań o charakterze dwujęzycznym. A jednak... Pojawia się strach i niepokój związany z nieznanym. Wielu nauczycieli, w obawie przed krytyką oraz brakiem wiary we własne umiejętności, rezygnuje z możliwości doskonalenia w kierunku uzyskania kwalifikacji do nauczania przedmiotów dwujęzycznych. Warto mieć

> Granice mojego języka są granicami mojego świata.
> L. Wittgenstein

na uwadze, iż budując kapitał społeczny regionu, szkoła musi otworzyć się na nowości, innowacje i wyzwania. Są to zmienne charakteryzujące zawód nauczyciela. Podjęte przez kilkanaście świętokrzyskich placówek działania pokazują, że warto zainwestować w siebie i pomóc młodym ludziom w możliwie najlepszej aklimatyzacji do globalizacji i *translanguagingu*.

Metoda CLIL jeszcze pięć lat temu była innowacją. Z każdym rokiem zmienia się jej funkcjonalność i zastosowanie. Zintegrowane nauczanie przedmiotowo-językowe staje się istotnym narzędziem, kluczem pozwalającym otworzyć kolejne, jeszcze bardziej nowatorskie drzwi. Ułatwiony dostęp do wiedzy i otwartych zasobów internetowych, jak również *social media* i coraz to bardziej widoczna kultura porozumiewania się w językach obcych pozwalają na tworzenie interesujących lekcji skorelowanych z podstawą programową. W XXI w. każdy nauczyciel jest zobowiązany do pełnienia funkcji coacha i mentora akceptującego i wprowadzającego zmiany.

Umiejętność i zdolność do rozumienia koncepcji, które wykraczają poza zasięg jednej dyscypliny, to jedna z kompetencji przyszłości wskazanych w raporcie *Future Work Skills 2020*, którego podstawą było badanie przeprowadzone przez Institute for the Future i University of Phoenix. Absolutnie niezbędne okazuje się więc wprowadzenie młodego człowieka w realny świat, pokazanie mu, jak różne dziedziny wiedzy łączą się ze sobą. Integracja treści przedmiotowych z językowymi w ramach CLIL umożliwia dokładniejszą analizę problemu, co przekłada się na bardziej efektywną i efektowną kondycję kapitału przyszłości, jaki stanowią młodzi ludzie.

Izabela Krzak-Borkowska
konsultantka ŚCDN

[1] *Future Work Skills 2020 Report*, Phoenix 2020 [online:] https://www.iftf.org/future-workskills/ (dostęp: 26 sierpnia 2021).

DWUJĘZYCZNOŚĆ
w szkołach w województwie świętokrzyskim – formalnie i realnie

Znajomość języków obcych we współczesnym świecie jest koniecznością. Praca, życie osobiste, podróżowanie opierają się na sprawnym posługiwaniu się co najmniej jednym językiem obcym, zazwyczaj językiem angielskim.

W obecnych czasach młodzi ludzie mają szereg możliwości nauki języków – od samokształcenia, poprzez korzystanie z zasobów internetowych, aplikacji, dostępnych podręczników, szkół językowych i szkolnictwa publicznego. W przypadku tych ostatnich idea nauki języków obcych jest z roku na rok wzmacniania – jedną z form wsparcia okazuje się możliwość tworzenia szkół dwujęzycznych oraz szkół z oddziałami dwujęzycznymi.

Co na początek?

Pomysł wprowadzenia nauczania w dwóch językach w szkole nie bierze się znikąd. Możliwe, że w szkole uczniowie wykazują szczególnie zainteresowanie nauką języków obcych, biorą udział w konkursach i projektach językowych, szkołę odwiedzają *native speakerzy*, a nauczyciele języków obcych to pasjonaci swojego przedmiotu. Może nauczyciele bądź dyrektor szkoły widzieli podobny pomysł w innej szkole? Nawet jeśli pojawi się wiele przesłanek za utworzeniem oddziałów dwujęzycznych, pomysł ten należy dość drobiazgowo skonfrontować z realiami we własnej placówce.

Najpierw zadajemy sobie pytanie, czy formalnie w naszej szkole możemy zorganizować nauczanie dwujęzyczne – czy mamy nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami oraz bazę lokalową. Bez spełnienia tych warunków nie ma co ruszać dalej – są one koniecznością. Jeśli te warunki są spełnione, dyrektor szkoły może też w perspektywie pomyśleć np. o dofinansowaniu dla szkoleń dla nauczycieli w celu zdobycia przez nich dodatkowych kwalifikacji. Następnie należy się zastanowić, czy w szkole znajdzie się grupa uczniów, a co za tym idzie rodziców, zainteresowanych byciem w klasie dwujęzycznej. Po początkowym momencie entuzjazmu zawsze pojawiają się wątpliwości – dodatkowe godziny, wiele treści w języku obcym. Mogą one ostudzić zapał już na starcie. Warto rzeczowo przedstawić ten pomysł rodzicom i uczniom, zebrać ich uwagi, wyjaśnić ewentualne wątpliwości.

Teraz dochodzimy do kolejnego kroku – trochę formalnego, gdyż nasz pomysł musimy przedstawić organowi prowadzącemu szkołę. Jak zawsze w przypadku zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu placówki, „zielone światło" od organu prowadzącego na planowane zmiany jest niezbędne. Tutaj nie ma sprecyzowanej formalnej drogi uzyskania zgody – może to się odbyć w formie porozumienia, rozmowy, ale do kompletu dokumentacji warto dołączyć pisemne porozumienie.

Mamy zgodę. I co dalej?

Pozytywny efekt uzgodnienia decyzji o powstaniu szkoły dwujęzycznej lub szkoły z oddziałami dwujęzycznymi uruchamia lawinę czynności czysto formalnych, które należy dopełnić praktycznie od połowy roku szkolnego. Sporo dzieje się już w styczniu, kiedy to organ prowadzący określa terminy przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego i postępowania uzupełniającego, w tym terminy składania dokumentów do oddziałów dwujęzycznych oraz podaje do publicznej wiadomości kryteria brane pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym i uzupełniającym oraz dokumenty niezbędne do potwierdzenia spełnienia tych kryteriów, a także liczbę punktów możliwą do uzyskania za poszczególne kryteria.

Do końca stycznia kurator oświaty określa terminy przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego i uzupełniającego, w tym terminy składania dokumentów do klas wstępnych. Należy pamiętać, iż nie trzeba podejmować uchwały intencyjnej o zamiarze utworzenia takiego oddziału, zawiadamiać do końca lutego rodziców i kuratora, uzyskiwać pozytywnej opinii kuratora oświaty, a potem podejmować uchwały ostatecznej. Utworzenie oddziału dwujęzycznego nie stanowi przekształcenia szkoły. W nazwie szkoły dwujęzycznej pojawi się słowo „dwujęzyczna", natomiast w przypadku szkoły z oddziałami może się nazwa powiększyć o zapis: „z oddziałami dwujęzycznymi". Warto zaznaczyć, iż dla szkoły dwujęzycznej nie ustala się obwodów. Jednym z kolejnych kroków są też zmiany w statucie szkoły, które powinny zostać dokonane najpóźniej przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Statut szkoły musi określać organizację oddziałów dwujęzycznych − w jakim języku obcym, obok języka ojczystego, będzie prowadzone nauczanie w szkole oraz klas wstępnych (dotyczy szkół ponadpodstawowych, w których funkcjonują oddziały dwujęzyczne) z uwzględnieniem organizacji nauczania i oceniania w tych oddziałach oraz zasad postępowania rekrutacyjnego i uzupełniającego.

Dyrektor publicznej szkoły do końca lutego, a w przypadku publicznych szkół, w których zajęcia dydaktyczno-wychowawcze rozpoczynają się w pierwszym powszednim dniu lutego – do końca września, podaje do publicznej wiadomości odpowiednio informację o języku obcym, który jest językiem nauczania albo drugim językiem nauczania w danej szkole, oddziale lub klasie. Opracowuje także regulamin postępowania rekrutacyjnego i uzupełniającego − zasady i kryteria rekrutacji − do oddziałów dwujęzycznych z terminarzem.

W czasie rekrutacji należy pamiętać, iż do oddziału dwujęzycznego w publicznej szkole podstawowej przyjmuje się w pierwszej kolejności ucznia tej szkoły, który otrzymał promocję do klasy VII, a następnie tego, który uzyskał pozytywny wynik sprawdzianu predyspozycji językowych przeprowadzanego na warunkach ustalonych przez radę pedagogiczną.

Teraz pozostaje już tylko umieszczenie klas dwujęzycznych w arkuszu organizacji szkoły, który jest przedstawiany do zaopiniowania przez organ nadzoru pedagogicznego oraz związki zawodowe.

O czym należy wiedzieć?

Kilka faktów odnośnie tworzenia oddziałów dwujęzycznych:

- oddziały dwujęzyczne są tworzone w szkołach publicznych i niepublicznych z wyjątkiem szkół artystycznych, branżowych szkół I stopnia, branżowych szkół II stopnia i szkół policealnych;
- w przypadku szkoły podstawowej oddziały dwujęzyczne tworzy się począwszy od klasy VII, natomiast w szkołach ponadpodstawowych mogą one być tworzone od klasy I;
- w liceach ogólnokształcących dwujęzycznych, liceach ogólnokształcących z oddziałami dwujęzycznymi, technikach dwujęzycznych, technikach z oddziałami dwujęzycznymi mogą być tworzone klasy wstępne przygotowujące uczniów do kontynuowania nauki w oddziałach dwujęzycznych w tych liceach i technikach; po ukończeniu klasy wstępnej uczeń w kolejnym roku szkolnym kontynuuje naukę w klasie pierwszej oddziału dwujęzycznego w szkole, w której uczęszczał do klasy wstępnej, gdyż nie podlega ocenianiu, klasyfikowaniu i promowaniu; klasa wstępna to dodatkowy rok nauki języka obcego – nauka wydłuża się do pięciu lat w przypadku liceum ogólnokształcącego lub do sześciu lat w przypadku technikum; tygodniowy wymiar godzin w klasie wstępnej to: osiemnaście godzin nauki języka obcego będącego drugim językiem nauczania, dwie godziny języka polskiego,

dwie godziny matematyki, trzy godziny wychowania fizycznego, jedna godzina zajęć z wychowawcą; do uczniów klasy wstępnej nie stosuje się przepisów rozdziału 3a ustawy o systemie oświaty dotyczących oceniania i klasyfikacji;
- nauczanie w szkole dwujęzycznej lub w szkole z oddziałami dwujęzycznymi jest prowadzone w dwóch językach − polskim oraz obcym nowożytnym będącym drugim językiem nauczania, przy czym prowadzone w dwóch językach są co najmniej dwa zajęcia edukacyjne, z wyjątkiem zajęć obejmujących język polski, część historii dotyczącej historii Polski i część geografii dotyczącej geografii Polski, w tym co najmniej jedne zajęcia edukacyjne wybrane spośród zajęć obejmujących: biologię, chemię, fizykę, część geografii odnoszącej się do geografii ogólnej, część historii odnoszącej się do historii powszechnej lub matematykę.

Dwujęzyczność w województwie świętokrzyskim

W województwie świętokrzyskim z roku na rok przybywa szkół zainteresowanych nauczaniem dwujęzycznym. Wiele z nich prowadzi zajęcia językowe w formie innowacji, natomiast w trzynastu szkołach – w tym w ośmiu szkołach podstawowych i w pięciu liceach ogólnokształcących, postanowiono formalnie wprowadzić oddziały dwujęzyczne. W prawie wszystkich szkołach językiem nauczania dwujęzycznego jest język angielski, ale jedna z nich prowadzi zajęcia w języku niemieckim. Przedmioty, które są nauczane w formie dwujęzycznej w naszym województwie to: historia, matematyka, wiedza o społeczeństwie, chemia, biologia, geografia, informatyka, wychowanie fizyczne, muzyka, plastyka i etyka. Warto podkreślić, że wiele szkół z oddziałami dwujęzycznymi w województwie świętokrzyskim prowadzi dodatkowe działania z zakresu nauki języków obcych, tj. wdraża projekty językowe od najmłodszych klas, tworzy innowacje, zaprasza *native speakerów*, bierze udział w projektach międzynarodowych, np. Erasmus+ czy w wymianie pomiędzy szkołami z Polski i USA Future Leaders Exchange (FLEX).

Piotr Zimoch
wizytator Kuratorium Oświaty w Kielcach

Rok w USA – program FLEX

Możliwość spędzenia jednego roku w amerykańskiej szkole oraz zamieszkania z amerykańską rodziną to marzenie niejednego nastolatka czy nastolatki. Okazuje się, że taką szansę daje program Future Leaders Exchange (FLEX) dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

O programie FLEX

Program FLEX powstał w 1992 r. dzięki senatorowi Billowi Bradleyowi, który twierdził, że najlepszy sposób na zapewnienie trwałego pokoju i porozumienia między USA a Eurazją, to umożliwienie młodym ludziom ze starego kontynentu poznanie amerykańskiej demokracji i kultury z tzw. pierwszej ręki. W ten sposób uruchomiono od 1993 r. program wymiany kulturowej w pełni finansowany przez Departament Stanu USA. Obecnie program obejmuje 22 kraje: Armenię, Azerbejdżan, Czechy, Estonię, Gruzję, Grecję, Węgry, Kazachstan, Kirgistan, Łotwę, Litwę, Mołdawię, Mongolię, Czarnogórę, Polskę, Rumunię, Serbię, Słowację, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukrainę i Uzbekistan.

Co roku około 35 000 uczniów stara się o zdobycie stypendiów FLEX w swoich krajach. Dzięki stypendium na rok zostają uczniami jednej ze szkół w USA, gdzie oprócz regularnych zajęć są zobowiązani do udziału w różnych pracach z zakresu wolontariatu. Przez ten czas korzystają z gościnności amerykańskich rodzin, dzięki czemu mogą jeszcze lepiej poznać amerykańskie wartości, ale też przybliżyć Amerykanom wiedzę o swoim ojczystym kraju. Pobyt w USA w opinii uczestników wymiany pomógł zdobyć odpowiednią wiedzę i kompetencje, nie tylko językowe, ale i społeczne, które są wielokrotnie wykorzystywane w lokalnych społecznościach. Od początku programu, tj. od pierwszej wymiany z 1993 r. uczestniczyło w nim 29 000 alumnów, w tym 380 z niepełnosprawnościami. Przełożyło się to na 1 500 000 godzin pracy społecznej w USA.

Przygoda z programem FLEX nie kończy się w momencie powrotu do kraju. Uczestnicy dołączają do silnej międzynarodowej sieci wspieranej przez Program Alumnów FLEX, który oferuje wsparcie poprzez dotacje i rozwój zawodowy. Często, już prywatnie, odwiedzają poznane w USA osoby. Dzięki zdobytej wiedzy i kompetencjom realizują się zawodowo w wielu dziedzinach, np. w sektorze rządowym, biznesie, *non profit*, edukacji i dziennikarstwie.

FLEX w Polsce

W naszym kraju program FLEX działa od 2015 r. Pierwsza grupa liczyła trzydziestu uczniów szkół średnich. W roku 2017/2018 wyjechało 31 uczniów, w roku 2018/2019 – 43 finalistów, podobnie w roku 2019/2020 FLEX powitał kolejnych 43 uczniów. Edycja programu FLEX na rok szkolny 2020/2021 odbyła się w sposób wirtualny. W 2021 r. program powrócił do realnych form wymiany i w sierpniu 41 finalistów udało się do US. Po powrocie do kraju alumni mogą liczyć na pomoc mentorów, z którymi pracują przez rok nad zaimplementowaniem zdobytej wiedzy i kompetencji w lokalnych społecznościach, np. poprzez realizację projektów.

FLEX w województwie świętokrzyskim

Od początku do programu FLEX w województwie świętokrzyskim zgłosiło się ponad 340 uczniów. Udało się to dwóm finalistkom − uczennicy VI Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Kielcach oraz uczennicy II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich, która w roku szkolnym 2021/2022 przebywa w USA. Od 2018 r. Kuratorium Oświaty w Kielcach prowadzi kampanie promujące program.

Co zrobić, by wziąć udział w programie FLEX?

W Polsce ustalono następujące kryteria na rok szkolny 2022/2023:
- w programie może wziąć udział uczeń pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy liceum czy technikum;
- uczeń musi posiadać polskie obywatelstwo; osoby z podwójnym obywatelstwem polskim oraz amerykańskim nie mogą brać udziału w programie;
- data urodzenia kandydata mieści się w przedziale czasowym 15 lipca 2004 r.−15 lipca 2007 r., a w przypadku osób z niepełnosprawnością 15 lutego 2004 r.−15 lipca 2007 r.;
- kandydat zna język angielski w stopniu komunikatywnym, co zostanie sprawdzone testem ELTiS (The English Language Test for International Students);
- kandydat spełnia wymogi odnośnie uzyskania wizy USA oraz nie spędził więcej niż dziewięćdziesiąt dni w ciągu ostatnich pięciu lat w USA;
- osoba aplikująca powinna uzyskiwać minimum dobre wyniki w nauce.

Więcej informacji na temat programu FLEX znajduje się na stronach: https://poland.americancouncils.org/flex oraz http://discoverflex.org

Co dalej po rejestracji i wysłaniu zgłoszenia do programu FLEX?

Wysłanie zgłoszenia to dopiero początek procesu. Uczniowie przechodzą przez szereg różnych etapów postępowania rekrutacyjnego, którego celem jest wyłonienie kandydatów gotowych do spędzenia jednego roku w amerykańskiej szkole zgodnie z założeniami programu. Półfinaliści, czyli osoby,

których zgłoszenia zostały pozytywnie zweryfikowane pod kątem formalnym, zostają zaproszeni wraz z rodzicami na spotkanie informacyjne oraz odbędą rozmowę z pracownikami American Councils. W kwestii kompetencji językowych przejdą testy językowe ELTiS. Biegła znajomość języka angielskiego jest bardzo ważna, jednak, jak podkreślają organizatorzy programu, nie jest to kluczowy element procesu rekrutacji. W czasie spotkań kandydaci będą pisać eseje pokazujące ich kompetencje zarówno językowe, jak i społeczne. Uczniowie będą mieli dziesięć dni na wypełnienie kompleksowej aplikacji online. Potencjalni uczestnicy wymiany zobowiązani zostaną do przedstawienia zaświadczenia dotyczącego stanu zdrowia pozwalającego na roczny wyjazd do USA.

Proces rekrutacji kończy się wiosną, natomiast wyniki pojawiają się w połowie maja. Wyłonieni do uczestnictwa w programie uczniowie odbędą spotkania przygotowujące do wyjazdu w ich kraju na przełomie czerwca i lipca, a na przełomie lipca i sierpnia udadzą się do USA. Uczniowie wrócą do Polski w maju lub czerwcu kolejnego roku − jest to data wyznaczona przez American Councils. W związku z pandemią koronawirusa niektóre elementy procesu rekrutacji ulegają zmianie i dostosowaniu do nowych obostrzeń i sytuacji w danym momencie.

Jakie koszty pokrywa program FLEX?

Dofinansowanie przez Departament Stanu USA obejmuje:

- podróż z miejsca zamieszkania do USA do rodziny goszczącej oraz powrót z USA;
- miesięczne stypendium na własne wydatki;
- zakwaterowanie u rodziny goszczącej w USA na jeden rok;
- program szkolny w amerykańskiej szkole średniej;
- szkolenie przedwyjazdowe w Polsce;
- ubezpieczenie medyczne, z wyłączeniem stwierdzonych chorób przewlekłych oraz opieki stomatologicznej.

Program FLEX nie pokrywa kosztów otrzymania paszportu, osobistych wydatków wykraczających poza miesięczne stypendium przyznane w ramach programu oraz kosztów związanych z dodatkowym bagażem, rachunkami telefonicznymi i opłatami za korzystanie z Internetu.

Co o programie FLEX mówi Piotr Dobrosz, koordynator programu z ramienia American Councils?

„To, co dla mnie w tym programie jest najwspanialszą rzeczą, to przede wszystkim możliwość poznania kultury amerykańskiej. Z jednej strony wszyscy żyjemy w świecie, który jest zdominowany przez tę kulturę, lecz wiem z własnego doświadczenia, że jak już się jest w USA, w szczególności nie w wielkim mieście jak Nowy Jork, Los Angeles czy Houston, to nagle Stany Zjednoczone okazują się czymś zupełnie innym. Uczniowie mieszkają w małej miejscowości, wszyscy się znają, mają swoje ulubione sklepy, w których robią zakupy, chodzą na wspólne wydarzenia organizowane przez władze lokalne, w których uczestniczą praktycznie wszyscy mieszkańcy. Stają się częścią wspólnoty, dla której bardzo ważne jest poczucie odpowiedzialności nie tylko za swój ogródek, ale za ogródek sąsiada i drogę. To świetne uczucie, kiedy widzisz, jak działa zorganizowane społeczeństwo obywatelskie. Nie można również zapomnieć, że po roku spędzonym w USA taki uczeń będzie po prostu mówił perfekcyjnie po angielsku – a to już jest ogromna zaleta na rynku pracy. Myślę, że dla osób w wieku 15−16 lat wyjazd na rok tak daleko to prawdziwa szkoła życia, odpowiedzialności, dorosłości, wytrwałości oraz przedsiębiorczości."

Co o programie FLEX mówią uczestnicy wymiany?

Martyna Olkiewicz stwierdza: „Zakochałam się w tenisie i na pewno będę kontynuować grę w Polsce. Bycie częścią drużyny jest zdecydowanie jednym z najlepszych doświadczeń mojej wymiany. Poznałam mnóstwo wspaniałych ludzi, którzy zawsze byli ogromnym wsparciem i motywatorem. Nigdy nie zapomnę jednego turnieju, gdy w trzydziestu stopniach Celsjusza grałam swój finałowy mecz o trzecie miejsce. Cała drużyna zebrała się pod kortem, aby mi kibicować. Mecz był dość ciężki i długi, ale finalnie udało mi się wygrać jednym setem. Było to niezapomniane uczucie. Popłakałam się ze szczęścia. Nigdy nie pomyślałabym, że chodzenie

Fot. American Councils for International Education

do szkoły będzie dla mnie taką przyjemnością. Zawsze tyle rzeczy się dzieje, że nie ma czasu na nudę. W pierwszym semestrze byłam częścią *cross country*, czyli biegania dystansowego, a później po zakończeniu sezonu przerzuciłam się na tenis. Byłam też zaangażowana w samorząd uczniowski, teatr i klub artystyczny".

Julia Szukała przyznaje: „Spędzenie ośmiu miesięcy w amerykańskiej szkole pozwoliło mi na spełnienie wielu marzeń. Dzięki swoim niezwykłym nauczycielom zaczęłam grać na skrzypcach i szybko okazało się, że stało się to moim ulubionym sposobem spędzania czasu wolnego. Nie mogłabym nie wspomnieć o koncertach ze swoim chórem, które w łatwy sposób stały się jednymi z moich ulubionych wspomnień z całego roku wymiany. Nigdy nie przypuszczałabym, że teatr okaże się tak wciągającą pasją".

Co o wyjeździe uczennicy do USA w ramach programu FLEX mówi Beata Salata, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich?

„Bardzo się cieszę, że uczennica naszej szkoły uczestniczy w bieżącym roku szkolnym w programie FLEX, dzięki czemu może spędzić rok w amerykańskiej szkole. Jest to dla szkoły wyróżnienie i forma promocji placówki, także pod kątem nauczania języków obcych, co u nas jest szczególnie ważne, gdyż od 2017 r. w naszym liceum funkcjonują oddziały dwujęzyczne. Nasza uczennica jest niezwykle ambitną osobą i wierzę, że dzięki programowi FLEX będzie miała możliwość sprawdzenia swoich zdolności, umiejętności i predyspozycji w odmiennych warunkach kulturowych. Z pewnością podniesie swoje kompetencje językowe i społeczne. A co dla nas bardzo ważne, będzie pełnić rolę ambasadora naszego kraju, regionu, ale też i szkoły."

Piotr Zimoch
wizytator Kuratorium Oświaty w Kielcach

MISSION POSSIBLE, czyli bycie nauczycielem prowadzącym zajęcia dwujęzyczne

W 2009 r. Rada Unii Europejskiej zakładała, że 1/5 obywateli Unii kończących studia oraz 6% młodych obywateli z wykształceniem zawodowym weźmie udział w zagranicznym pobycie edukacyjnym lub zawodowym. Oczekiwania te okazały się zbyt wygórowane zwłaszcza dla polskich obywateli, jednak możliwość podróżowania, dostępu do zagranicznych uczelni oraz podejmowania pracy w wielonarodowych firmach pozostają w zasięgu każdego absolwenta polskiej szkoły[1]. Mobilność zawodowa i edukacyjna wiąże się z nauką języka obcego, ale też specjalistycznego lub zawodowego, co często jest trudne lub niemożliwe do realizacji na lekcjach języka obcego. Wsparciem może być nauczanie dwujęzyczne łączące treści przedmiotowe i językowe.

Współcześni młodzi ludzie żyją w sieci. Tam szukają nie tylko rozrywki, ale także informacji, również w językach obcych, potrzebnych do realizacji swoich celów poznawczych związanych i niezwiązanych z nauką szkolną czy zajęciami zawodowymi. Edukacja dwujęzyczna ułatwia korzystanie z tych zasobów, ponieważ uczeń wdrażany jest do pozyskiwania wiedzy ze źródeł obcojęzycznych. Współcześni uczniowie i ich rodzice mają wysokie wymagania odnośnie skuteczności, ale również atrakcyjności zajęć dydaktycznych[2]. Edukacja dwujęzyczna oferuje różnorodność tematyczną i metodyczną podnoszącą motywację do nauki.

Kto może nauczać w systemie dwujęzycznym?

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz.U. z 2020 r., poz. 1289) precyzyjnie określa kwalifikacje nauczycieli edukacji dwujęzycznej. W uproszczeniu, nauczanie dwujęzyczne może realizować:

- nauczyciel przedmiotu, który posługuje się językiem obcym na poziomie co najmniej B2 udokumentowany wymaganym certyfikatem;
- nauczyciel języka obcego, który uzyskał dodatkowe kwalifikacje do nauczania przedmiotu niejęzykowego.

Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym naprawdę interesuje się przedmiotem, którego uczy. Stale pogłębia swoją wiedzę merytoryczną, korzystając ze źródeł w języku, w którym naucza. W ten sposób aktualizuje swoją wiedzę przedmiotową i doskonali język. Wie, gdzie szukać informacji ze swojej dziedziny i umie przekazywać wiedzę naukową w sposób odpowiedni do poziomu uczniów. Nie zapomina o odświeżaniu repertuaru metod nauczania swojego przedmiotu. Pamięta, że autentyczny entuzjazm dla nauczanych treści udziela się uczniom i wzmacnia ich motywację.

Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym lubi język obcy, którym się posługuje i pracuje nad podwyższaniem swoich kompetencji językowych nie tylko w zakresie związanym z przedmiotem, ale również w zakresie codziennej, swobodnej komunikacji. Stara się, aby język używany na lekcjach brzmiał naturalnie i swobodnie. Komunikuje się z uczniami w języku obcym. Jeśli nie jest filologiem, poznaje podstawowe założenia metodyki nauczania języka obcego lub zasięga często porady kolegów specjalistów, przygotowując zajęcia dwujęzyczne.

Warto przeczytać

Clegg J., *Teacher collaboration in CLIL* [online:] www.onestopenglish.com/clil/methodology/articles/article-teacher-collaboration-in-clil/157768.article.

Dale L., Tanner R., *CLIL Activities. A resource for subject and language teachers*, Cambridge 2012.

Wysokie kompetencje w zakresie technologii informacyjnej są absolutnie konieczne. Nauczyciel prowadzący lekcje dwujęzyczne nie może bazować na podręczniku i gotowych materiałach. Przygotowując lekcje dwujęzyczne, korzysta w dużej mierze z otwartych zasobów internetowych, opracowuje własne prezentacje, testy i ankiety, wprowadza elementy grywalizacji. Jest przewodnikiem uczniów samodzielnie szukających informacji w sieci, musi więc umieć sam bezpiecznie się w niej poruszać.

Ponieważ uczenie się w systemie dwujęzycznym może być dla uczniów wyzwaniem, nauczyciel zapewnia im wsparcie wymagające wiedzy psychologicznej, np. znajomości inteligencji wielorakich, rozpoznawania stylów uczenia się, typów osobowości i, w zależności od potrzeb, pomaga uczniom znaleźć optymalny dla nich sposób pracy. Nauczyciel umie formułować informację zwrotną tak, aby uczniów dowartościowywać i podnosić ich motywację.

Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym lubi i umie współpracować z innymi. W obrębie jednej szkoły współpraca obejmuje nauczycieli uczących przedmiotów w systemie dwujęzycznym oraz nauczycieli języka obcego pracujących w oddziałach dwujęzycznych. Współpraca może przebiegać także na płaszczyźnie międzyszkolnej i polegać na organizacji czy uczestnictwie w lekcjach pokazowych, udzielaniu się na forach dyskusyjnych, tworzeniu grup w mediach społecznościowych[3]. Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym stale przeprowadza autoewaluację swoich działań i jest gotowy modyfikować treści oraz metody zarówno na gorąco, w toku zajęć, jak i dokonywać zmian *post factum*, w następnym cyklu zajęć[4]. Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym jest samodzielny i pracowity. Często sam opracowuje autorski program nauczania dla swoich uczniów. Dokonuje selekcji treści przedmiotowych, które będą nauczane w języku obcym. Sam tworzy scenariusze zajęć, materiały dydaktyczne, karty pracy, konstruuje zadania i ćwiczenia. Jest kreatywny, lubi eksperymentować, wprowadzać zmiany i modyfikacje. Do skutecznego przedstawiania zagadnień przedmiotowych w języku obcym, tak aby były zrozumiałe, potrzeba pomysłowości i często niekonwencjonalnego podejścia. Nauczanie dwujęzyczne wymaga dostosowania poziomu trudności zajęć do potrzeb danej grupy, zwiększonej indywidualizacji i rozmaitości metodycznej, a więc lekcje dwujęzyczne w różnych grupach i rocznikach rzadko wyglądają tak samo. Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym nie jest perfekcjonistą. Możliwości percepcyjne uczniów, np. w zakresie liczby wprowadzanego słownictwa, są ograniczone. Nauczyciel stosuje metodę małych kroków, nie przytłacza uczniów wysokimi oczekiwaniami zwłaszcza w zakresie języka. Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym nie jest typem kontrolującym. W nauczaniu dwujęzycznym sprawdzają się metody wymagające samodzielności uczniów: lekcja odwrócona, projekty, rozwiązywanie problemów i tym podobne. Nauczyciel uczący przedmiotu w systemie dwujęzycznym toleruje błędy językowe niezakłócające sensu wypowiedzi, zachęca uczniów do wypowiadania się w obu językach i wyrażania swojego zdania. Jest energiczny, pogodny i życzliwy. Pozytywna energia udziela się uczniom, podnosi motywację, zachęca do udziału w zajęciach.

Od 2019 r. w województwie świętokrzyskim przybyło wiele szkół z oddziałami dwujęzycznymi. W każdej z nich pracują nauczyciele, którzy podjęli to trudne wyzwanie i znakomicie się z niego wywiązują. A więc jest to misja możliwa do wykonania.

Ewa Witczyńska
konsultantka ŚCDN w Kielcach

[1] D. Padzik, *Nauczyciel XXI wieku – role i wyzwania*, „Języki Obce w Szkole" 2021, nr 2, s. 83–88.
[2] Tamże.
[3] D. Giżyńska, R. Martynów, *Jak wspierać szkoły realizujące edukację dwujęzyczną*, Warszawa 2018, s. 32–36.
[4] D. Padzik, *Nauczyciel XXI wieku – role i wyzwania*, dz.cyt.

O DWUJĘZYCZNOŚCI
w Samorządowym Publicznym Przedszkolu w Strawczynie

Posługiwanie się językami obcymi staje się wymogiem naszych czasów. Potrzebujemy ich znajomości, by poszerzyć możliwości zawodowe czy rozwijać swoje pasje.

Najskuteczniejsze uczenie się jest wtedy, kiedy dzieje się naturalnie. Nauczanie języka obcego przyniesie najlepsze rezultaty, kiedy odbywać się będzie przy okazji wykonywania innych zadań, gdy język obcy będzie narzędziem, a nie celem samym w sobie. Najlepszym rozwiązaniem okazuje się dwujęzyczne podejście do nauczania, czyli takie, w którym używamy dwóch języków – ojczystego i obcego.

Jak to zrobić w przedszkolu?

Zaczęłam od zajęć dwa czy trzy razy w tygodniu z piosenkami dostępnymi w Internecie. Dzieci chętnie w nich uczestniczyły, nie przerażało je, że mówię w obcym dla nich języku. Następnie zwiększyłam częstotliwość zajęć w języku angielskim – bawiliśmy się codziennie przez pół godziny. Wtedy zobaczyłam pierwsze owoce pracy. Do zabaw z piosenkami dołączyłam ćwiczenia z kartami obrazkowymi, słuchanie krótkich bajeczek. Wiedziałam jednak, że można więcej. Natrafiłam na kurs Świętokrzyskie Inkubatory Dwujęzyczności, prowadzony przez Izabelę Krzak-Borkowską w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. To tam dowiedziałam się o metodzie CLIL (ang. Content and Language Integrated Learning), która dotyczy zintegrowanego kształcenia przedmiotowo-językowego, czyli jednoczesnego przekazywania treści nauczanego przedmiotu oraz elementów języka obcego.

Wersja *soft*, którą teraz stosuję, pozwala na wybranie treści, zadań do realizacji z dziećmi w języku obcym. To ja decyduję, co będziemy robić w języku polskim, a co w angielskim. Najważniejszy jest cel działania. Jeśli na przykład chcę, byśmy usiedli na podłodze, to mogę to powiedzieć w języku polskim i dzieci usiądą na podłodze. Mogę też powiedzieć w języku angielskim – dzieci mnie zrozumieją tak samo, jakbym to powiedziała po polsku i zrobią to, o co je poprosiłam. Co jest ważne? Będą mieć kontakt z językiem obcym, będą utrwalać zwroty, a o to nam przecież chodzi.

This is how we do it

Kiedy do podstawy programowej wychowania przedszkolnego wpisano naukę języka obcego, a w rozporządzeniu o kwalifikacjach nauczycieli określono poziom znajomości językowej B2 jako minimum, by móc nauczać przedszkolaki, spotykałam się z wieloma krytycznymi komentarzami. Mówiono, że nie potrzeba mieć certyfikatu FCE, żeby pokazać dzieciom obrazek i powiedzieć, że to *a ball, a car...* i może rzeczywiście. Chodzi tu też o uczenie się. Od samego patrzenia na fiszki słownictwa nam nie przybędzie. Języka trzeba używać w różnych kontekstach, w różnych sytuacjach. Nauczyciel, który swobodnie mówi w języku obcym, daje przedszkolakom możliwość osłuchania się z językiem, jego melodią, wymową. Dzieci uczą się go w konkretnym kontekście sytuacyjnym, w zabawie, poprzez piosenki, co pozwala na lepsze jego opanowanie. Zasadny jest więc wymóg wskazany w rozporządzeniu.

W Samorządowym Publicznym Przedszkolu w Strawczynie obecnie trzy nauczycielki posiadają kwalifikacje do nauczania języka angielskiego w przedszkolu, a cztery kolejne przygotowują się do egzaminu poświadczającego znajomość języka, by w przyszłości móc prowadzić takie zajęcia. Wiele z nas ukończyło kurs metodyczny organizowany przez Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Idealnie byłoby, gdyby w każdej grupie pracował nauczyciel z kwalifikacjami do nauczania języka obcego.

W roku szkolnym 2020/2021 działaliśmy w oparciu o innowację pedagogiczną „English is FUN", którą opracowałam wraz z nauczycielkami języka angielskiego z naszego przedszkola – Angeliką Liwochą, Ewą Kukulską.

Fot. Z archiwum SPP w Strawczynie

Zakłada ona prowadzenie zajęć dydaktycznych metodą CLIL dostosowaną do potrzeb i możliwości przedszkolaków − czytanie książeczek, śpiewanie piosenek, gry i zabawy w języku angielskim. Staramy się mówić do dzieci w języku angielskim jak najczęściej. Stosujemy proste komunikaty i polecenia. Działaniami w ramach innowacji objęte były trzy grupy przedszkolne – trzylatki i dwie grupy cztero- i pięciolatków.

Szukamy różnych możliwości rozwoju. Z pomocą przyszedł program Erasmus+ finansowany ze środków Unii Europejskiej. Wraz ze szkołami i przedszkolami z Hiszpanii, Portugalii, Grecji i Macedonii Północnej realizujemy projekt „Second Soul – learning a second language at an early age". Skupia on nauczycieli zainteresowanych tematyką dwujęzyczności. Każdy z nas robi to inaczej, dzięki czemu możemy się od siebie uczyć, a zdobytą wiedzę i doświadczenie wykorzystywać w pracy z dziećmi. Opracowujemy przewodniki na temat nauczania dwujęzycznego oraz metody odwróconych lekcji w nauczaniu dwujęzycznym. W ten sposób mamy zamiar zachęcić do stosowania tych rozwiązań w przedszkolach i szkołach oraz pokazać innym osobom zainteresowanym dwujęzycznością, od czego można zacząć. Pragniemy również podpowiedzieć rodzicom, jak mogą w domu wspierać swoje dzieci w uczeniu się drugiego języka.

Przedszkola publiczne formalnie nie mogą być dwujęzyczne, ale mogą pracować z wykorzystaniem różnych metod, opartych na wielojęzyczności.

Posiadać drugą duszę, jak twierdził Karol Wielki, to być bogatszym, pełniejszym, bardziej wyrozumiałym, lepszym człowiekiem. Świadomość, że można stworzyć porozumienie z drugim człowiekiem w języku, który nie jest naszym językiem ojczystym, daje ogromną satysfakcję. Doświadczenie tego buduje wiarę w siebie i poczucie, że jest się na tyle silnym, iż można zmierzyć się z tym, co przyniesie nam los. A w edukacji o to właśnie chodzi – dać narzędzia, dzięki którym można zdobyć świat.

W naszym przedszkolu widzimy efekty działań, które motywują do dalszej pracy. Metody, które stosujemy, przynoszą dzieciom wiele korzyści, a uczenie się języków obcych na późniejszych etapach edukacji będzie łatwiejsze i bardziej efektywne.

Dominika Wilk
SPP w Strawczynie

ZDALNIE I DWUJĘZYCZNIE – nasze początki

Pierwsze formalne oddziały dwujęzyczne dla klas siódmych w Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Zespole Szkół w Rudkach zostały utworzone we wrześniu 2020 r. Kilkuletnie przygotowania do naszej dwujęzyczności były zainspirowane przez dyrektor szkoły Alinę Cieślę i nauczycielkę języka angielskiego Marzenę Kozłowską, a wspierane także przez wicedyrektor Bożenę Jop. W rezultacie nauczyciele uczestniczyli w szkoleniach i konferencjach poświęconych idei dwujęzyczności w szkole oraz w sieciach współpracy Aktywne Inkubatory Dwujęzyczności czy Dwujęzycznie Zakręceni prowadzonych przez konsultantów ze Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach – Ewę Witczyńską i Izabelę Krzak-Borkowską.

W tym czasie nauczycielki języka angielskiego – Agnieszka Jankowska i Marzena Kozłowska uzyskały kwalifikacje do nauczania biologii i geografii, natomiast trzeci nauczyciel języka angielskiego, Magdalena Mazur-Młynarczyk, pełni funkcję szkolnego koordynatora ds. dwujęzyczności – wspomaga prowadzenie rekrutacji, dokumentacji i pośredniczy w kontaktach z ŚCDN. Taki model pracy zespołowej pomaga zrównoważyć liczne obowiązki związane z dwujęzycznością i rekomendujemy go innym szkołom.

W rezultacie wspomnianych działań uczniowie klas VII−VIII uczestniczą w formalnej edukacji dwujęzycznej na lekcjach biologii i geografii, a językiem nauczania jest język angielski. Warto nadmienić, iż w pierwszym roku funkcjonowania oddziałów dwujęzycznych nasza szkoła jako placówka realizująca edukację dwujęzyczną otrzymała dodatkowe wsparcie ŚCDN w postaci cyklu szkoleń i konsultacji z Ewą Witczyńską w ramach projektu „CLIL-owa szkoła XXI wieku".

Pierwsze lekcje dwujęzyczne zrealizowano stacjonarnie we wrześniu i w październiku 2020 r. Umożliwiały one pracę metodą CLIL w optymalnych warunkach. Prowadząc zajęcia, nauczyciele bezpośrednio mogli obserwować reakcje uczniów na stosowany język i metody pracy, na bieżąco modyfikować działania i dostosowywać przebieg lekcji do poziomu kompetencji językowych i zaangażowania uczniów. Duże znaczenie miała interesująca oprawa dydaktyczna, czyli pomoce przedmiotowe w pracowniach szkolnych i dostęp do materiałów audiowizualnych w Internecie prezentowanych w dobrej jakości na tablicach i monitorach interaktywnych. Zarówno zajęcia dwujęzyczne z biologii i geografii, jak i zajęcia z języka angielskiego, bazowały na formach pracy w parach i grupach kluczowych dla rozwoju umiejętności i wiedzy uczniów. Niestety, kolejne miesiące nauki przyniosły edukację zdalną, toteż nauczyciele i uczniowie byli zmuszeni pracować w mniej sprzyjających warunkach.

Opr. M. Jas

Analizując doświadczenia z tego czasu, nasi dwujęzyczni nauczyciele dostrzegają różne aspekty pracy zdalnej. Pozytywne strony wynikają przede wszystkim z samej organizacji nauczania dwujęzycznego. Zwiększony wymiar zajęć języka angielskiego w oddziałach dwujęzycznych do pięciu lekcji tygodniowo i dwujęzyczne lekcje biologii oraz geografii przyniosły zdecydowanie pozytywne efekty zauważalne już w pierwszych tygodniach nauki, a także w kolejnych miesiącach pracy zdalnej.

Z obserwacji nauczycieli wynika, iż poszerzenie kontaktu z językiem angielskim wpłynęło zdecydowanie pozytywnie na rozwój umiejętności językowych uczniów. Liczba zajęć pozwala na dokładniejszą realizację poszczególnych zagadnień w tempie odpowiadającym uczniom i korelację treści językowych z przedmiotowymi z biologii i z geografii. W rezultacie dzieci chętniej zabierały głos na zajęciach, były bardziej otwarte, rozwijały umiejętności językowe w szybszym tempie. Efekty te nauczyciele odnotowali u wszystkich dzieci, zarówno o wyższym, jak i niższym poziomie kompetencji językowych. Postęp dzieci był zauważalny w trakcie zajęć stacjonarnych i zdalnych, ale w przypadku tych ostatnich niestety w mniejszym stopniu.

Czynnikiem wspomagającym pracę na zajęciach językowych był podręcznik – dwuczęściowe repetytorium, którego układ bardzo dobrze współgrał z poszerzoną liczbą zajęć. Był on także w pewnym stopniu tematycznie skorelowany z zajęciami z geografii i miał wygodną oprawę multimedialną. Niestety, z biologii taka korelacja miała miejsce tylko przy kilku tematach. Lekcje zdalne przyczyniły się do wzrostu podstawowych umiejętności TIK wśród dzieci i młodzieży − większa grupa uczniów niż przed pandemią dysponowała dostępem do Internetu i sprzętu TIK, a w rezultacie mogła też korzystać z różnych materiałów anglojęzycznych online w trakcie zajęć i poza nimi.

Jednakże ogólne zaangażowanie uczniów w zajęcia zdalne zmniejszyło się w porównaniu ze stacjonarnymi z różnych powodów. Nasi nauczyciele wskazują, iż brak bezpośredniego kontaktu z uczniem uniemożliwiał im ocenę pracy ucznia na poziomie porównywalnym z pracą w szkole i efektywność wspierania ucznia była ich zdaniem niższa niż w klasie szkolnej. Podczas nauczania zdalnego uczniowie prezentowali inny poziom samodzielności, koncentracji czy motywacji do pracy. Na ich zaangażowanie miały wpływ dodatkowe czynniki, tj. aktualna sytuacja rodzinna, jakość połączenia z Internetem czy stan sprzętu, z którego korzystali − telefonów, laptopów czy mikrofonów oraz brak bezpośredniego kontaktu i wsparcia rówieśników, mniejsza intensywność pracy w parach i grupach.

Nauczyciele potwierdzają, iż trudną stroną pracy z oddziałami dwujęzycznymi bywa przygotowanie się do samych zajęć. Zwracają uwagę na brak konkretnych podręczników, które stanowiłyby niezawodne źródło informacji dla nich i uczniów. Materiały CLIL są wprawdzie liczne i łatwo dostępne, zwłaszcza w Internecie, ale rozproszone i ich przegląd bywa czasochłonny. Brakuje podręczników dostosowanych do potrzeb polskiej szkoły. Nauczyciele podkreślali też odpowiedzialność, z jaką dobierają słownictwo i język na poszczególne lekcje dwujęzyczne, aby jak najlepiej dostosować się do aktualnych i przyszłych potrzeb uczniów, a jednocześnie nie obciążać ich treściami o drugorzędnym znaczeniu. Natomiast konieczność pracy zdalnej sprawiła, że nauczyciele znacząco rozbudowali własny warsztat pracy o metody wykorzystujące materiały TIK.

Podsumowując doświadczenia z zajęć dwujęzycznych prowadzonych zdalnie, nauczyciele podkreślają wzrost kompetencji językowych uczniów, a także wiedzy i umiejętności z biologii i geografii poprzez ich korelację z zajęciami z języka angielskiego. Istotną rolę odgrywa też zwiększenie kompetencji TIK i dostęp do Internetu dla wszystkich uczniów, co w dalszej perspektywie poszerza ich horyzonty edukacyjne. Mimo trudności doświadczanych przez uczniów podczas zajęć zdalnych, edukacja dwujęzyczna jest postrzegana pozytywnie przez nich i ich rodziców, co świadczy o sukcesie naszego przedsięwzięcia. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż otwarcie kolejnych oddziałów dwujęzycznych od września 2021 r. przebiegło szybko i sprawnie, spotkało się również z pozytywnym odbiorem u uczniów i ich rodziców.

Magdalena Mazur-Młynarczyk
SP w Rudkach

THREE STEPS TO CLIL – wyzwanie edukacyjne

W roku szkolnym 2019/2020 w Szkole Podstawowej nr 13 im. Władysława Jagiełły w Kielcach została wdrożona innowacja pedagogiczna wykorzystująca metodę nauczania CLIL ,,Three steps to CLIL".

Poszukując nowoczesnych rozwiązań dla lepszego funkcjonowania dzieci i młodzieży w świecie, podjęliśmy jako jedna z niewielu szkół w województwie świętokrzyskim decyzję o wdrożeniu innowacji CLIL. Dwujęzyczność wzbudziła zainteresowanie nie tylko wśród nas, ale także wśród rodziców naszych uczniów. Aktywne uczestnictwo w szkoleniach organizowanych przez Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach utwierdziło nas w przekonaniu, że dwujęzyczność otwiera wiele możliwości.

Pierwszym krokiem było opracowanie i wdrożenie innowacji pedagogicznej dostosowanej do potrzeb i możliwości uczniów w oparciu o podstawę programową nauczania wczesnoszkolnego w klasach I−III. Tematyka innowacji „Three steps to CLIL" obejmuje nauczanie języka angielskiego metodą *soft* CLIL w połączeniu z obszarami z edukacji przyrodniczej, społecznej i zdrowotnej. Zajęcia prowadzone metodą CLIL wymagały od nauczycieli wcześniejszego przygotowania materiałów w korelacji z danymi obszarami edukacyjnymi oraz pomysłu. Nie mając wzorców, jak powinien wyglądać przebieg takich zajęć, wypracowałyśmy własny system opierający się na samodzielnym przygotowywaniu kart pracy, które były kluczowym środkiem dydaktycznym, tworzyłyśmy tzw. wklejki do zeszytów, przygotowywałyśmy ciekawe materiały filmowe, tworzyłyśmy z klasą plakaty tematyczne, a nawet krótkie inscenizacje. Dzięki wspomnianym kartom pracy, które uczniowie przechowują w odrębnych teczkach, możemy stwierdzić, jak dany uczeń poradził sobie z zadaniem, czy treści przekazywane w języku angielskim były dla niego zrozumiałe.

Priorytetem było zachęcanie uczniów do włączania się do pracy i zabawy z innymi. Przy większości zadań w grupach najważniejsza okazywała się komunikacja między dziećmi z użyciem poznanego słownictwa. Naszą pracę wspomagały narzędzia multimedialne, plansze, zasoby internetowe i podręczniki dla klas młodszych.Oprócz stosowania omawianej metody podczas tradycyjnych zajęć wykorzystywałyśmy jej potencjał również do realizacji projektów

Fot. Z archiwum szkoły

szkolnych i klasowych, m.in.: Safer Internet Day, Saint Patrick's Day, Pumpkin Day, Children's Day, Carnival, Valentine's Day, European Language Day.

Wdrożona innowacja przynosi oczekiwane efekty, o czym świadczy niedawno przeprowadzona ankieta, w której 97% rodziców wyraża chęć kontynuacji nauczania dwujęzycznego na drugim etapie edukacyjnym. Innowacja stwarza również ciekawą ofertę edukacyjną i wzrost konkurencyjności na rynku edukacyjnym. Stanowi to podstawę do jeszcze większych starań nauczycieli w celu podnoszenia jakości nauczania metodą CLIL.

Anna Manuli
SP nr 13 w Kielcach

Stanisław Janusiński,
Jak dyrektor może stać się liderem efektywnej zmiany w szkole?

DWUJĘZYCZNOŚĆ
w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej

Dzięki współpracy ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, wsparciu Kuratorium Oświaty w Kielcach i przychylności powiatowych władz, przy dużym zaangażowaniu i wysiłku nauczycieli w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej od roku szkolnego 2021/2022 udało się podjąć działania związane z realizacją projektu ŚCDN w Kielcach Nauczanie Dwujęzyczne wpisującego się w koncepcję edukacji nowoczesnej, skutecznej, nastawionej na aktywnego i świadomego uczestnika. W tym roku szkolnym otworzyliśmy dwujęzyczną humanistyczno-prawną. Jest ona częścią oddziału w połączeniu z klasą informatyczno-językową, do której zgłosiło się jedenastu uczniów uczących się dwujęzycznie historii i wiedzy o społeczeństwie.

Zarówno zaplanowanie, szczególnie w oddziale dwuprofilowym, jak i organizacja zajęć, a przede wszystkim ich prowadzenie, nie są sprawą łatwą. Zdecydowanie wiele wyzwań stoi przed nauczycielem prowadzącym zajęcia dwujęzycznie. Musi on spełniać wymagania formalne w zakresie poziomu wykształcenia merytorycznego i udokumentowanych kompetencji językowych.

W lokalnym środowisku klasa dwujęzyczna jest *novum*. Jeszcze nie cieszy się popularnością. Wierzę, że nie brakuje w mieście i w powiecie ambitnej, zdolnej młodzieży, która pragnie więcej i patrzy dalej. Nasz projekt też będzie ewoluował. Nauka w klasie dwujęzycznej nie tylko podniesie w znacznym stopniu kompetencje językowe uczniów, ale dzięki dwujęzycznej maturze i korzystnym przelicznikom punktowym ułatwi dostanie się na prestiżowe kierunki studiów w Polsce, a także poza granicami kraju.

Klasa eksperymentalna, klasa dwujęzyczna humanistyczno-prawna, a w przyszłości kolejne oddziały, jak np. klasa dwujęzyczna biologiczno-chemiczna, to odpowiedź I Liceum Ogólnokształcącego w Skarżysku-Kamiennej na warunki zmieniającego się świata, nowe realia i wymagania stojące w przyszłości przed młodymi ludźmi.

Jestem przekonana, że utworzenie klasy dwujęzycznej przyniesie wiele korzyści zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Liceum zyska wzrost poziomu nauczania i wzbogaci swoją ofertę edukacyjną. Uważam, że jest to działanie wpisujące się w promocję szkoły oraz powiatu.

Martyna Maćkowiak
dyrektor I LO w Skarżysku-Kamiennej

BUDUJEMY SZKOŁĘ JAKOŚCI

Oddziały dwujęzyczne w Liceum Ogólnokształcącym im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Staszowie

W roku szkolnym 2021/2022 w Liceum Ogólnokształcącym im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego powstały pierwsze w powiecie staszowskim oddziały dwujęzyczne – humanistyczny z rozszerzonym programem historii i wiedzy o społeczeństwie oraz biologiczno-chemiczny z rozszerzonym programem chemii i matematyki. W obu odbywa się nauka języka angielskiego w wymiarze sześciu godzin tygodniowo.

Kształcenie dwujęzyczne polega na równoległym nauczaniu wybranych przedmiotów w języku polskim oraz – w pewnym zakresie – w języku angielskim.

Klasy dwujęzyczne dają szansę na lepszą przyszłość. Uczniowie, którzy podjęli wolę uczenia się w tych oddziałach, będą bardziej kreatywni i zwiększą swoje szanse na rynku pracy w przyszłości, ponieważ we współczesnym świecie pracodawcy poszukują osób z biegłą znajomością języka obcego. Uczniowie mogą zdawać maturę dwujęzyczną, która otwiera drzwi do najlepszych uczelni w kraju i poza granicami. Zwiększenie liczby godzin języka angielskiego – na wyższym poziomie – spowoduje biegłe posługiwanie się nim w mowie i w piśmie. Uczeń nade wszystko praktycznie podchodzi do języka − poszerza horyzonty, rozwija tolerancję, ciekawość, emocjonalność oraz kulturę.

W erze globalizacji oferta klas dwujęzycznych okazuje się szansą na lepsze życie. Jesteśmy przekonani, że powszechność edukacji dwujęzycznej jest szansą nie tylko na rozwijanie umiejętności językowych, ale również poznawanie treści przedmiotowych w języku obcym.

Dyrektor przedstawił ofertę liceum wzbogaconą o odziały dwujęzyczne organowi prowadzącemu. Została ona przyjęta entuzjastycznie. Wolę nauki zadeklarowało piętnastu uczniów w klasie biologiczno-chemicznej oraz dziesięciu w klasie humanistycznej. Nowo powstający oddział cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów i rodziców, ale budził również wiele wątpliwości. Dyrektor szkoły przeprowadzał wiele rozmów indywidualnych, przekonując o zaletach tej klasy.

Z początkiem nowego roku szkolnego powołano zespół zadaniowy do spraw dwujęzyczności oraz koordynatora. W skład zespołu wchodzą nauczyciele uczący w obydwu oddziałach. Spotkania odbywają się systematycznie raz w tygodniu. Celem zespołu jest: analizowanie i omawianie metodologii nauczania, jej skuteczności, uwspólnianie treści szczegółowych z nauczycielem języka angielskiego, budowanie środowiska wzajemnego wsparcia. Ponadto chcemy wytyczać sobie cele pracy, podejmować innowacyjne, niekonwencjonalne działania adekwatne do potrzeb uczniów oraz predyspozycji językowych z uwzględnieniem procesu indywidualizacji.

Lekcje w oddziałach dwujęzycznych prowadzone są metodą CLIL. W trakcie lekcji wykorzystywane są nie tylko podręczniki wspomagające realizację podstawy programowej dopuszczone do użytku szkolnego, ale także autorskie materiały dydaktyczne opracowane przez nauczycieli uczących przedmiotów dwujęzycznych. Kształcenie przebiega dwutorowo, treści przedmiotów są integrowane z językiem obcym i interdyscyplinarnie. Uczniowie zatem rozwijają się w obu obszarach − danego przedmiotu i języka obcego. Zajęcia prowadzone metodą CLIL charakteryzują się aktywną współpracą uczniów, wymianą informacji, dzieleniem się wiedzą oraz doświadczeniem. Na każdej jednostce lekcyjnej rozwijamy kompetencje kluczowe, których wszyscy potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, bycia aktywnym obywatelem, integracji społecznej i zatrudnienia, przygotowujące do samodzielnego działania, podejmowania decyzji dotyczących własnego rozwoju i życia.

> Nauka nie ma żadnej ojczyzny,
> gdyż wiedza ludzka obejmuje cały świat.
> L. Pasteur

Nauczyciele przedmiotów wprowadzają specjalistyczne słownictwo adekwatne do tematu zajęć z języka angielskiego, witają się, podają temat lekcji, określają cele lekcji, wykorzystują TIK, przygotowują glosariusze. Dla chętnych uczniów nauczyciele opracowują dłuższe materiały dydaktyczne. Słownictwo specjalistyczne jest utrwalane na każdej lekcji.

Oddział humanistyczny realizuje dwie innowacje pedagogiczne: „Świat dziennikarstwa" oraz „Młodzież wobec wyzwań prawa". W ramach umowy patronackiej zawartej ze Staropolską Szkołą Wyższą w Kielcach nasi uczniowie będą uczestniczyć w wykładach naukowych w języku angielskim z ekspertami zagranicznymi, pracodawcami. Mają one na celu podniesienie stopnia umiędzynarodowienia szkoły oraz dostępu uczniów do międzynarodowego rynku pracy. Szkoła będzie także współpracować z uczelnią w zakresie projektów edukacyjnych nie tylko krajowych, a z Konsulatem Generalnym USA w Krakowie w zakresie realizacji innowacji pedagogicznej „Świat dziennikarstwa". Dla uczniów to okazja do spotkania i uczenia się od najlepszych zawodu dziennikarza, rzecznika prasowego czy doradcy ds. prasy i kultury. Odział biologiczno-chemiczny współpracuje z Instytutem Biologii UJK w Kielcach, realizując zajęcia terenowe w formie warsztatów w obecności nauczyciela języka angielskiego.

Dążymy do wdrożenia międzynarodowej edukacji i współpracy. Nasze plany wiążemy z przystąpieniem do projektu Erasmus+ oraz Global Scholaris. Istotne jest dla nas rozwijanie kluczowych umiejętności językowych z naciskiem na funkcjonalność języka poprzez bezpośredni kontakt z grupami rówieśniczymi z ponad pięćdziesięciu krajów.

Młodzi ludzie chętnie podejmują nowe wyzwania. Przygotowujemy już niekonwencjonalne przedsięwzięcia, m.in. dla humanistów „BohaterON – włącz historię!", dla obu oddziałów klasowych Dzień Języków Obcych z wykorzystaniem metodologii odwróconej lekcji. Grupa biologiczno-chemiczna uczestniczyła w zajęciach terenowych z udziałem nauczycieli specjalistów i nauczyciela języka angielskiego w ramach programu „Ożywić pola". Była to żywa lekcja biologii, przyrody i ekologii. Uczniowie poznawali w języku angielskim: nazwy roślin, drzew, krzewów, owadów oraz pojęcia z zakresu środowiska. Nawiązujemy współpracę ze szkołami dwujęzycznymi w województwie świętokrzyskim i w Polsce oraz z oddziałami dwujęzycznymi.

Przed nami wiele działań zaplanowanych w ramach innowacji prawniczej i dziennikarskiej, a są to: wizyta studyjna w ramach Międzynarodowego Miesiąca Mediacji w Sądzie Rejonowym w Staszowie, międzynarodowa inicjatywa Amnesty International pisania w języku angielskim listów do więźniów sumienia. Zaplanowaliśmy także wyjazd naukowy do POLIN Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, lekcje otwarte i pokazowe dla rodziców oraz nauczycieli.

Organ prowadzący wspiera nas finansowo we wszystkich przedsięwzięciach i jest zainteresowany wzmacnianiem dwujęzyczności.

Anna Karasińska
dyrektor LO im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Staszowie,
Paulina Mielnik
szkolny koordynator ds. dwujęzyczności

Z doświadczeń NAUCZANIA ZDALNEGO

Nauczanie dwujęzyczne to prawdziwe wyzwanie dla nauczyciela. Nikt nie zaprzeczy, że wymaga znacznie więcej przygotowań, czasu i uwagi. Tymczasem rok szkolny 2019/2020 niespodziewanie przyniósł dodatkowe utrudnienia, szczególnie dla tych, którzy pracę w systemie dwujęzycznym rozpoczęli we wrześniu 2019 r. Kiedy wydawało się, że najtrudniejsze już za nimi – semestr zimowy zakończony, pierwsze doświadczenia zebrane, sposoby pracy na lekcjach dwujęzycznych wypracowane, uczniowie wdrożeni – w marcu 2020 r. szkolny świat zmienił się. W ciągu kilku dni cała edukacja przeszła na tryb zdalny. Jak wszyscy nauczyciele, także ci pracujący w systemie dwujęzycznym musieli zmierzyć się z problemami zdalnego nauczania i uważam, że poradzili sobie znakomicie.

Wspólne problemy

Najpierw trudności dotyczyły spraw podstawowych związanych z organizacją procesu dydaktycznego − dostępem do odpowiedniego sprzętu i sprawnie działającego Internetu. Zarówno niektórzy nauczyciele, jak i uczniowie nie potrafili jeszcze sprawnie korzystać z narzędzi i aplikacji. Wielu uginało się pod ciężarem przygotowywania materiałów do zdalnego nauczania i liczbą udzielanych informacji zwrotnych. Nauczyciele borykali się z obniżającą się u uczniów motywacją do nauki. Na wszystkich − nauczycielach i uczniach − odbijał się stres związany z pandemią i izolacją.

Atuty nauczycieli prowadzących nauczanie dwujęzyczne

Nauczyciele posiadali już umiejętności, które zmniejszyły szok zdalnej edukacji i okazały się przydatne w nowej sytuacji. Przede wszystkim nauczanie dwujęzyczne, które nie jest sformalizowane i pozostawia dużo swobody, przyzwyczaiło ich do samodzielności i kreatywności. Nauczyciele nie byli przywiązani do podążania za podręcznikiem, ale sięgania do różnorodnych źródeł. Przygotowując zajęcia dwujęzyczne, mistrzowsko opanowali umiejętność korzystania z zasobów internetowych i tworzenia własnych materiałów dydaktycznych. Dzięki temu na ogół bardzo dobrze radzili sobie z technologią IT jeszcze przed pandemią. Bez konieczności tłumaczeń i daleko idących adaptacji mogli posługiwać się materiałami w języku obcym, jeśli te odpowiadały tematom lekcji zdalnych.

Atuty nauczania dwujęzycznego i zdalnego

Pozytywne aspekty nauczania zdalnego korelowały z charakterystycznymi cechami nauczania dwujęzycznego. Zdalne nauczanie, tak jak nauczanie dwujęzyczne, tworzyło przestrzeń do autentycznej komunikacji w języku obcym, np. podczas korespondencji z uczniami, podawania instrukcji do zadań i wyjaśnień prowadzonych w języku obcym − uczniowie nie mieli możliwości natychmiastowej ich weryfikacji w języku polskim u nauczyciela lub kolegów. Zdalne nauczanie, tak jak dwujęzyczne, bazowało na indywidualizacji, poprzez łatwiejsze wychwycenie trudności napotykanych przez poszczególnych uczniów, dostosowywanie informacji zwrotnej oraz stopnia trudności zadań przydzielanych uczniom również pod względem językowym.

Nauczanie zdalne uwypukliło wartość autonomii ucznia w procesie uczenia się. W systemie dwujęzycznym często już wykazywali się oni większą samodzielnością i odpowiedzialnością za swoją naukę oraz posiadali większą umiejętność samooceny. Sami poszukiwali w obcojęzycznych zasobach internetowych odpowiedzi na nurtujące ich pytania, materiałów i publikacji związanych z tematem lekcji. Nauka zdalna dała im dodatkową szansę uczenia się we własnym tempie, a uczniom mniej odważnym umożliwiła zabieranie głosu bez audytorium całej grupy.

To, co inni pedagodzy dopiero zaczynali doceniać podczas edukacji zdalnej, nauczyciele prowadzący nauczanie dwujęzyczne opanowali wcześniej, np.: umiejętność pisania klarownych instrukcji do zadań, dzielenie materiału na części możliwe do samodzielnego przyswojenia, określanie i podawanie uczniom celów poszczególnych działań i zadań, stosowanie elementów oceniania kształtującego i poleganie na samoocenie uczniów. Podczas nauczania zdalnego okazało się, że metody dobrze sprawdzające się w nauczaniu dwujęzycznym są tożsame z tymi, które stały się użyteczne w nauczaniu zdalnym − metoda projektu, lekcja odwrócona, zadaniowa (ang. *task-based learning*), rozwiązywanie problemu (ang. *problem solving*), wykorzystanie cyklu Kolba i innych metod aktywizujących.

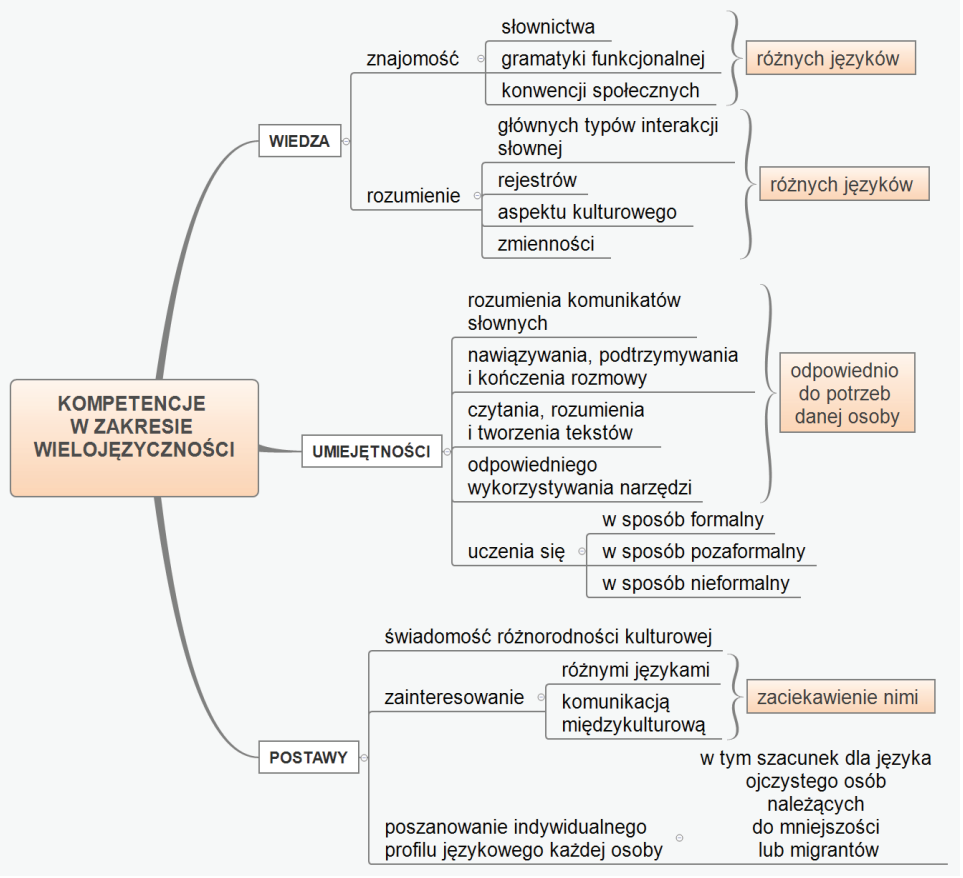

Kompetencje w zakresie wielojęzyczności w Zaleceniu Rady Europy z 2018 r. Opr. M. Jas

Optymistyczne zakończenie

Nauczyciele prowadzący nauczanie dwujęzyczne szybko odnaleźli się w nowej, trudnej sytuacji. Ich doświadczenie związane z nauczaniem dwujęzycznym okazało się bezcenne. Dzięki temu uczniowie nic nie stracili, a proces kształcenia przebiegał bez zakłóceń. Nowoczesne podejście do edukacji okazało się atutem w godzinie próby.

Ewa Witczyńska
konsultantka ŚCDN

Iwona Gralec,
Jak możemy przenieść odkryte w czasie kształcenia zdalnego atuty świata wirtualnego na zajęcia w szkole po pandemii?

Kurs w stronę aktywności ucznia, czyli o strategii EDUKACJI WYPRZEDZAJĄCEJ

Analiza wytycznych, kierunków polityki oświatowej państwa, wniosków do pracy i wielu innych dokumentów za nami, a pytań i wątpliwości, jaki będzie ten nadchodzący czas, nie ubywa. Jedno pozostaje niezmienne − w szkole najważniejszy jest uczeń i na jego aktywność zwrócimy uwagę.

Co to jest edukacja wyprzedzająca?

Ciekawość i potrzeba to dwa motory napędowe rozwoju, bardzo naturalne dla dzieci i młodzieży, ale również dorosłych, co pokazała pandemia. Odpowiedzią na zaspokojenie ciekawości może stać się zastosowanie w praktyce edukacji wyprzedzającej. Nauczyciel przestaje być przekazującym wiedzę, bo tę rolę doskonale są w stanie wypełnić dynamicznie rozwijające się technologie informacyjno-komunikacyjne. Istotą kształcenia wyprzedzającego jest aktywne organizowanie i przyswajanie wiadomości przez uczniów przed lekcją w procesie samodzielnego zbierania informacji, a także przez poszukiwanie odniesień we własnej dotychczasowej wiedzy w związku z tematem, który ma być ostatecznie omawiany na lekcji. Nauczyciel przestaje być kierownikiem, a staje się tłumaczem, moderatorem – wspomaga w uczeniu, wyjaśnia. Najważniejsze jednak jest to, że zmienia się rola ucznia – z biernego odbiorcy na aktywnego poszukiwacza własnej wiedzy. A lekcja? Też się zmienia – przestaje być jednostką, na której uczeń zostaje zapoznany z nowym materiałem, a staje się ugruntowaniem wiadomości, doskonaleniem umiejętności, rozwiązywaniem problemów.

Jak uczymy się, tak umiemy?

Powyższe stwierdzenie Andersona dowodzi, że ważne jest to, w jaki sposób uczymy się, jak poznajemy oraz jak radzimy sobie z informacją. Potwierdzają to również neurobiolodzy, którzy przekonują, że mózg doskonalił się nie dlatego, że przyswajał wiedzę podaną przez innych, ale wtedy, gdy aktywnie poszukiwał, selekcjonował, interpretował wiadomości oraz był zmuszany do rozwiązywania trudnych problemów. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przetworzone przez mózg informacje są magazynowane w trzystopniowym procesie za pomocą pamięci ultrakrótkiej, krótkotrwałej – roboczej, a następnie długotrwałej. W pamięci długotrwałej odbywa się proces przechowywania starych i nowych informacji. Zaangażowanie i doświadczanie ułatwiają ten proces i zmniejszają obciążenie poznawcze. Włączanie uczniów w uczenie się ma skupić się na procesie, a nie na wyniku. Ważne w tym aspekcie okazują się głosy psychologów i pedagogów, którzy podkreślają, że sukcesy i porażki w większym stopniu przypisane są wysiłkom, a w mniejszym zdolnościom. Edukacja wyprzedzająca, inaczej nazywana odwróconą lekcją czy odwróconą klasą, zakłada, że uczniowie pracujący zgodnie z zasadami strategii nauczania wyprzedzającego będą zdecydowanie czuli się odpowiedzialni za swoje uczenie się.

Etapy edukacji wyprzedzającej

Zespół profesora Stanisława Dylaka wymienia następujące etapy kształcenia w strategii wyprzedzającej:

- aktywacja – przywołanie posiadanej wiedzy z danej dyscypliny, inspiracja do poszukiwań;
- przetwarzanie – samodzielne wykonanie zadań porządkowania i filtrowania zebranego materiału oraz na jego podstawie samodzielne rozwiązanie problemu;
- systematyzacja – wspólne z nauczycielem syntetyczne omówienie wszystkich zaproponowanych rozwiązań problemu;
- ewaluacja i ocena – wspólne przeprowadzenie krytycznej oceny własnej pracy i uzyskanych efektów.

Wszystkie wymienione powyżej etapy pracy w odniesieniu do celów nauczania są zgodne zarówno z cyklem Kolba, który podkreśla, że uczymy się najefektywniej przez doświadczenie, jak również spójne z taksonomią Blooma – uczeń w domu realizuje cele prostsze, natomiast w klasie podczas pracy w grupie lub indywidualnej przechodzi pod okiem nauczyciela do czynności złożonych − zastosowania zrozumiałej już wiedzy do kształcenia umiejętności oraz analizy i syntezy.

Taksonomia Blooma

Zastosowanie modelu odwróconej lekcji w naturalny sposób pobudza aktywność ucznia w procesie uczenia się. W odwróconym nauczaniu nie wiedza staje się główną osią uczenia się, a zdobywanie umiejętności przez metody aktywizujące, uczenie problemowe i pracę w grupach.

Taksonomia Blooma

Odwrócona lekcja a doświadczenia z edukacji zdalnej

Obiektywnie patrząc na czas edukacji zdalnej, musimy przyznać, że kompetencje cyfrowe nauczycieli rozwinęły się jak nigdy do tej pory. Są one doskonałym początkiem przygody z odwróconą klasą. Nauczyciel proponuje uczniom zapoznanie się w domu z bazą teoretyczną − w postaci krótkiego filmu, wykładu, podcastu nagranego przez nauczyciela lub gotowego filmu, np. z internetowych serwisów, takich jak: Khan Academy, Pi-stacja, Scholaris, e-podręczniki, wersje online podręczników szkolnych, YouTube, TED. Do filmu można też dodać pytania, zadania i materiały uzupełniające, korzystając z dobrze nam poznanych w czasie pandemii aplikacji, np.: Edpuzzle, TED-Ed, Nearpod, Canva, Genial.ly, a także prezentacji, animacji, komiksów, quizów, escape roomów, przygotowanych przez nauczycieli w czasie edukacji zdalnej. Każdy z nas jest inny, uczniowie również, dlatego na oglądanie, słuchanie lub czytanie materiału mogą pozwolić sobie tyle razy, ile potrzebują, aby zrozumieć we własnym tempie, czasie i miejscu. Wirtualne segregatory naszych pomocy żmudnie przygotowywanych przez ostatni rok szkolny teraz mogą stać się nieocenionym materiałem do rozpoczęcia przygody z edukacją wyprzedzającą. Co ważne uczniowie mogą sami wyszukiwać filmy czy informacje na dany temat, tworzyć materiał, który będzie podstawą dla odwróconej lekcji. Już na tym etapie wykazują się aktywnością i świadomością uczenia się, co byłoby niemożliwe w przypadku wykładu nauczyciela. Drugi etap – spotkanie w klasie, powinien być tak zaplanowany, aby umożliwiać różnorodne aktywne działania uczniów, ściśle powiązane z opracowywanym przez nich w domu materiałem. Nauczyciel zaś staje się towarzyszem aktywności ucznia, a nie aktorem pierwszego planu. A co z oceną? Zdecydowanie należy oceniać proces, a nie efekt, dlatego warto udzielać informacji zwrotnej. Nauczyciel powinien stwarzać do tego okazję. Oceną powinna stać się refleksja, a nie stopień, gdyż przygotowując się do lekcji, uczniowie korzystają z tych samych lub różnych materiałów, a każdy z nich wyniesie inny obraz zagadnienia.

Edukacja wyprzedzająca a kompetencje przyszłości

Raport Światowego Forum Ekonomicznego *The Future of Jobs 2020* wymienia piętnaście najważniejszych kompetencji przyszłości, które są niezbędne do funkcjonowania w życiu zawodowo-społecznym, a do takiego przygotowujemy przecież naszych uczniów. Te, z którymi koreluje edukacja wyprzedzająca to:

- **myślenie analityczne i innowacyjne** – uczeń zbiera, analizuje i selekcjonuje informacje z przydatnych, sprawdzonych źródeł; w czasie poznawania zagadnienia rozbudza ciekawość, tworzy pytania, patrzy na problem z innego punktu widzenia;
- **aktywne uczenie się i strategie uczenia się** – uczeń rozwija umiejętność pracy w grupach, ale także analizuje proces wspólnej pracy; stawiane uczniom pytania o to, w jaki sposób się uczą, nie tylko wdrażają do stosowania zasad, metod i technik uczenia się, ale przede wszystkim uświadamiają, po co się uczę; zróżnicowanie przygotowania uczniów do lekcji czy pracy na lekcji wymaga indywidualizacji, np. w grupach ze względu na stopień zaawansowania uczniów; nauczyciel diagnozuje potrzeby i możliwości poszczególnych uczniów i dopasowuje swoje oddziaływania;
- **rozumowanie, rozwiązywanie złożonych problemów** – uczeń w czasie lekcji odpowiedzialny jest za powstawanie pomysłów, rozwiązywanie problemów, radzenie sobie z wielością problemów, przyjmuje postawę aktywną wobec wyzwań, nawiązuje relacje, współpracuje;
- **myślenie krytyczne i inicjatywa** – uczeń krytycznie podchodzi do źródeł informacji; jeśli sam ma przygotować materiał do uczenia się dla innych, musi odróżnić prawdę od *face newsa*, poszukiwać wiarygodnych źródeł;
- **wykorzystanie technologii, monitorowanie i kontrolowanie** – w odwróconej klasie wykorzystujemy technologię do zastąpienia tradycyjnych elementów lekcji, np. nagranym wykładem nauczyciela czy prezentacją dostępną online zamiast wykładu; quiz czy test online stosujemy zamiast odpytywania lub sprawdzianu pisemnego; technologia pozwala zindywidualizować uczenie się indywidualne czy w grupach.

Obawy i... korzyści ze stosowania strategii wyprzedzającej

Zacznijmy od zalet. Jeśli młody człowiek pracuje w dogodnym dla siebie czasie, efektywniej i szybciej się uczy, zwiększają się możliwości uczniów ambitnych i pilnych. Materiały mogą być wykorzystywane wielokrotnie. Uczniowie uzyskują wiele odpowiedzi. Strategia pozwala oswoić się z tematem, niweluje element niepewności, wpływa na kształtowanie nawyków planowania, pozwala korzystać z rzetelnych, sprawdzonych i uporządkowanych materiałów, wykorzystuje różnorodne kanały komunikacji, w tym atrakcyjne dla uczniów, kształtuje postawy odpowiedzialności za uczenie się, oducza bierności na lekcji.

Są też obawy. Uczniowie nie będą zapoznawać się przed lekcją z materiałami, czasochłonne może okazać się przygotowanie materiałów, uczniowie będą oczekiwać stopni i niechętnie rezygnować z bierności na lekcji.

A jednak kurs na aktywność, czyli przyszłość edukacji

Strategia wyprzedzająca opiera się na *flipped classroom*, czyli zamianie ról. Nauczyciel przyjmuje rolę towarzysza, tutora, mentora w procesie uczenia się uczniów. Aaron Sams, twórca i prekursor modelu nauczania, stwierdził: „*Flipped classroom* jest nastawione na odwrócenie uwagi od nauczyciela, a zwrócenie uwagi na ucznia i proces uczenia się". Strategia wyprzedzająca to kierunek ku przyszłości, gdyż jak pokazują badania PISA 2018, nasi uczniowie znajdują się w czołówce w rozwiązywaniu testów, ale niepokojący okazuje się fakt, że jeśli chodzi o przekonanie, iż mają wpływ na własny rozwój, zajmują ostatnie miejsce w Europie, zaś pod względem samopoczucia i zadowolenia oraz poziomu satysfakcji życiowej – przedostatnie. Skoncentrujmy się zatem na tym, co jest najważniejsze i zapisane w preambule podstawy programowej, zastosujmy strategię wyprzedzającą, by umożliwić uczniom rozpoznanie siebie, swoich mocnych stron, ułatwić rozwijanie kooperacji, komunikacji, kreatywności...

Iwona Gralec
doradca metodyczny ŚCDN w Kielcach

Tablica metapoznawcza jako narzędzie monitorowania zadań uczniów zgodnie z taksonomią B. Blooma. Opr. M. Jas na podst. R.I. Arends, *Uczymy się nauczać*, tłum. K. Kruszewski, Warszawa 1994, s. 378–380

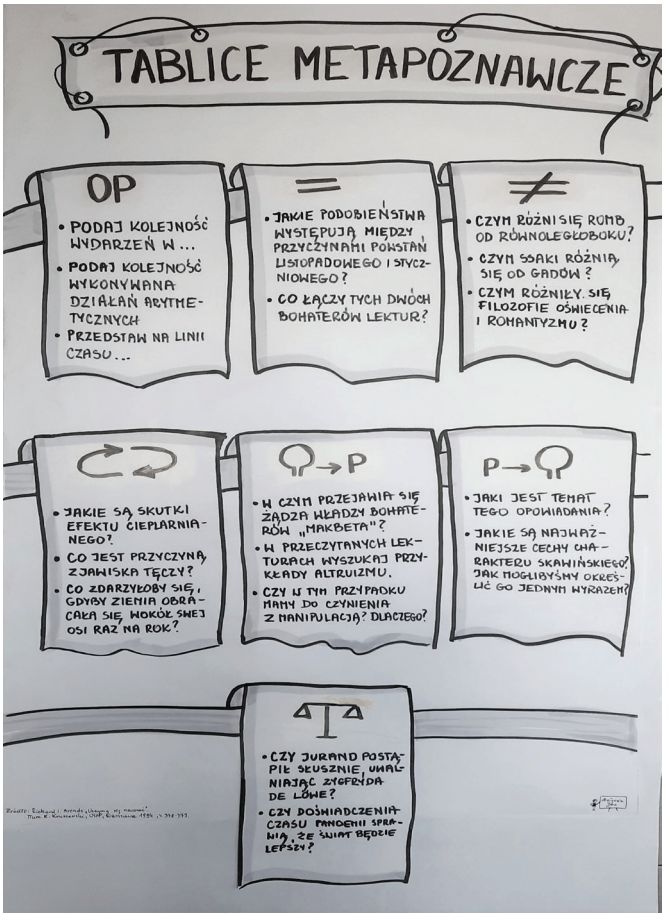

Przykładowe pytania i zadania na tablicy metapoznawczej. Opr. M. Jas na podst. R.I. Arends, *Uczymy się nauczać*, s. 378–380

TEATR jako nowoczesna metoda edukacji

Teatr jest jedną z najwcześniej powstałych sztuk. Jako metoda pracy z uczniem zajmuje w szkolnej praktyce miejsce szczególne.

Przez wieki teatr szkolny podlegał zmianom i działał w oparciu o różne idee pedagogiczne. O jego możliwościach edukacyjnych powstały tomy opracowań. W powszechnej świadomości kojarzony jest częściej z akademiami, z występami uczniów podczas apeli lub inscenizacjami teatru szkolnego jako formami spektakli tworzonych poza lekcją, rzadziej natomiast z metodą nauczania w czasie jej trwania czy z realizacją projektu. Czy w dobie technologicznej rewolucji w szkole i zmieniających się, co rusz, trendów w edukacji, teatr może być nowoczesnym narzędziem?

Żyjemy w świecie, w którym doświadczamy coraz większego wpływu technologii na nasze życie. Błyskawicznie zmieniająca się rzeczywistość wymusza również przekształcenia w edukacji. Zmienia się świat, zmienia się edukacja – przynajmniej tak powinno być. Tempo przeobrażeń oraz wpływ technologii odczuliśmy w szkole zwłaszcza podczas trwania edukacji zdalnej, która pozwoliła nauczycielom w błyskawiczny sposób poznać wiele bardzo atrakcyjnych i praktycznych narzędzi informatycznych, ale też odsłoniła niedoskonałości systemu edukacji. Mowa chociażby o zbyt dużej ilości treści programowych przekazywanych na lekcji zdalnej, a także o metodach i formach pracy, które często nie korelowały z nowoczesnymi narzędziami ICT wykorzystywanymi głównie w charakterze przekaźników wiedzy. W kontekście nowoczesności okres pandemii na pewno spowodował, że spojrzenie na edukację uległo transformacji i przewartościowało się jej znaczenie. Owo postrzeganie może odbywać się poprzez pryzmat ICT, ale przecież nie tylko o to chodzi w nowoczesnej edukacji?

Wszechobecna technologia wymusza na środowisku szkolnym wiele zmian zewnętrznych i wewnętrznych. Okazuje się, że tradycyjny, tzw. transmisyjny model uczenia, nie sprawdza się w zderzeniu z ICT. Żonglerka narzędziami informatycznymi również nie wystarczy do tego, aby uczniowie doświadczyli procesu głębokiego uczenia się. Potrzeba czegoś więcej. Jednym z najważniejszych zadań nowoczesnej edukacji staje się połączenie technologii informacyjnych, które niejednokrotnie są jednocześnie i metodą, i narzędziem, z nowym modelem edukacji. Czym zatem jest nowoczesna edukacja w świetle zachodzących zmian technologicznych i jakie idee wpisują się w jej filozofię w związku ze zmieniającym się tak dynamicznie światem?

Uczniowie klas II–VI SP im. W. Sikorskiego w Woli Jachowej podczas realizacji spektaklu *Wakacyjna Symfonia Pszczela*, nauka dla najmłodszych łącząca STEAM z innymi dyscyplinami – teatr. Spektakl zdobył I miejsce podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Science on Stage w Poznaniu w 2021 r. Kierownik grupy projektowej i fot. I. Kaleta

W nowoczesnych koncepcjach edukacyjnych podkreśla się przede wszystkim nową rolę nauczyciela i nowy rodzaj sytuacji edukacyjnej. Mowa o wyjściu nauczyciela zza katedry oraz stworzeniu uczniom bezpiecznej przestrzeni do działania, czyli do indywidualnych i grupowych poszukiwań, badań, dociekań, doświadczeń, ćwiczeń i praktyk – z prawem do uczenia się na błędach. Chodzi więc o bycie bardziej coachem, trenerem, moderatorem czy kierownikiem projektu badawczego (Project Based Learning) niż nauczycielem, ponieważ dzisiaj wiedza jest na wyciągnięcie dłoni. Nowoczesna edukacja to także nacisk kształcenia położony na nauki ścisłe, technologię czy inżynierię. Jest to pojmowanie aktu uczenia i uczenia się jako społecznego, aktywnego, opartego na komunikacji (praca w grupie) i doświadczeniu procesu (model relacyjny – ang. *peer to peer learning*), w którym zaakceptujemy autonomię uczącego się i jego prawo do wyboru treści kształcenia, operowania nimi z równoczesnym przekazaniem mu odpowiedzialności za własne osiągnięcia. Jarosław Kordziński – trener, coach, autor artykułów z zakresu zarządzania oświatą, organizacji procesu edukacyjnego i psychologii pozytywnej − pisze na swoim facebookowym fanpage'u: „Aby uczniowie zechcieli zarządzać swoim procesem uczenia się i przejąć za niego odpowiedzialność, należy dać im [...] coś ważnego do zrobienia, zdefiniować wyzwanie (Challenge Based Learning), z którym mogą się zmierzyć, przekonać ich, że mogą mieć wpływ nie tylko na jakość swojego życia, na to, co dziś może się wokół nich wydarzyć, ale na otaczającą rzeczywistość i to, co może wydarzyć się w przyszłości"[1].

Z tymi założeniami wiąże się z kolei zmiana celów edukacyjnych, a więc m.in. poznawanie siebie i swoich zainteresowań, rozwijanie myślenia naukowego i twórczego, wyzwalanie u uczniów działań innowacyjnych i kreatywnych, uczenie, w jaki sposób uczyć się, kształcenie umiejętności: analizowania, wyjaśniania, oceniania, porównywania i wnioskowania, a zatem uczenie krytycznego myślenia i samodzielnego rozwiązywania złożonych problemów czy tematów (Problem Based Learning, STEAM), czyli mowa o praktyce pozwalającej uczniom doświadczać głębokiego uczenia się (Depper Learning Approaches) to *clou* dzisiejszej edukacji[2].

Jak zauważa Jarosław Kordziński: „Uczenie to przyjemność towarzyszenia w rozwoju swoich podopiecznych, a uczenie się to radość nabywania kolejnych kompetencji przydatnych do życia w świecie, w którym staramy się być dorośli. To myślenie nie tylko w odniesieniu do poziomu znajomości i zrozumienia dostarczanych treści i umiejętności ich zastosowania w sytuacjach najczęściej wyuczonych, ale też docierania do źródeł, przetwarzania i odnajdywania różnorodnych zastosowań absolutnie życiowych. Uczenie się efektywne, użyteczne i sprzyjające rozwiązywaniu realnych problemów to główne wyzwanie współczesnej edukacji"[3].

Czy w dobie technologicznej rewolucji, konstruktywizmu i konektywizmu edukacyjnego, metody i techniki teatralne nie okażą się przestarzałe? Czy w XXI w. teatr w szkole może być przestrzenią do łączenia wielu dyscyplin, np. nauk ścisłych i przyrodniczych z humanistyką? Czy teatr szkolny, po-

[1] *Jarosław Kordziński* [online:] https://www.facebook.com/j.kordzinski (dostęp: 20 października 2021).
[2] Zob. E. Musiał, *Nowe trendy w edukacji – Koncepcja głębokiego uczenia się*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika" 2016, nr 16, s. 55–64 [online:] http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-e5e71c50-3773-4c4a-9352-a8851b53b527 (dostęp: 20 października 2021).
[3] Za: *Jarosław Kordziński*, dz.cyt.

Uczniowie klas IV–VI SP im. W. Sikorskiego w Woli Jachowej podczas realizacji spektaklu *Podróż do Krainy Geometrii*, spektakl zdobył II miejsce podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Science on Stage w Poznaniu w 2018 r. Kierownik grupy projektowej I. Kaleta. Fot. A. Młynarska

kazujący konkretne problemy naukowe, może zachować swoje pierwotne funkcje i być dla młodego człowieka przestrzenią do zdobywania wiedzy o świecie i jednocześnie miejscem „oczyszczenia", uwrażliwiającym na drugiego człowieka? Czy taki teatr może pomóc młodemu człowiekowi w spotkaniu z samym sobą, z drugim człowiekiem i w rozumieniu praw rządzących światem?

Z całą pewnością, tak. Po pierwsze – jak pokazuje praktyka szkolna – metody teatralne nie tracą nic z atrakcyjności i wciąż obserwujemy ich rozwój. Wspomnijmy tutaj choćby o inscenizacji, dramie, teatrze kamishibai, teatrze obrazu czy zaangażowanym (TIE), teatrze improwizacji. Wymienione metody i techniki wciąż mają się bardzo dobrze, pojawiając się w zupełnie nowych kontekstach i obszarach edukacyjnych. Można pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie w świecie zdominowanym przez technologię, teatralne metody uczenia i uczenia się są swoistym fenomenem, choć technologia jest tutaj również na usługach.

Po drugie, teatr poprzez swoją nierozerwalną więź z dramatem (z gr. *dràma* 'czynność, działanie') kojarzonym z akcją, a więc dynamiką, jest już sam w sobie metodą, która powinna wyzwalać działania, a więc różnego rodzaju aktywności indywidualne i zespołowe – a ta kwestia jest i w teatrze, i w edukacji ponadczasowa. Praca metodami teatralnymi w szkole powinna opierać się na poszukiwaniu. Czy mówimy o technice teatralnej wykorzystanej w trakcie lekcji jako jej element, czy o integralnym przedstawieniu teatru szkolnego, nic nie powinno być podane uczniom na przysłowiowej tacy. Nie ma tutaj mowy o transmisyjności.

Czy spektakl szkolny może mieć formę interdyscyplinarnego projektu badawczego, w którym uczniowie mają do rozwiązania konkretny problem? Oczywiście, że tak, np. *Ruch atomów*, *Aria dla fizyki*, *O powstaniu Wszechświata*, *W krainie cząstek elementarnych*, *Wakacyjna Symfonia Pszczela*, *Podróż do Krainy Geometrii* – oto tytuły spektakli szkolnych przygotowywanych przez grupy badawcze ze szkół podstawowych i średnich na Ogólnopolski Festiwal – Nauki Przyrodnicze na Scenie, organizowany co dwa lata przez Wydział Fizyki Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu w ramach Europejskiego Festiwalu Science on Stage. Co z tego wynika? Odpowiedź na to pytanie wydaje się prosta. Otóż, wielka wartość praktyk teatralnych polega na tym, że możemy scalać tu wiele odległych tematów. Im bardziej odległe, tym więcej kreatywności, twórczości i innowacyjności będą wymagały od zespołu projektowego. Scenicznym interpretacjom podlegają nie tylko teksty literackie, ale także: pojęcia, myśli, zjawiska, przedmioty, doświadczenia, idee – słowem wszystko. Ograniczenia tkwią tylko w naszej wyobraźni. Zestawienie teatru, np. z geometrią, apidologią, astronomią, chemią, matematyką, fizyką – w połączeniu z teatralnym gestem, plastyką, muzyką, śpiewem, tańcem, pedagogiką zabawy, pedagogiką cyrku – może przynieść zaskakujące efekty artystyczne i edukacyjne. Co więcej, trudne zagadnienia, a więc język danej dyscypliny naukowej, możemy interpretować za pomocą znaku, symbolu, metafory i to jest dodatkowa estetyczna i edukacyjna wartość.

Od fazy pomysłu do realizacji droga jednak daleka, ale podążanie nią może stać się dla opiekuna takiego artystycznego projektu i dla jego uczestników wspaniałym edukacyjnym wyzwaniem. Kiedy to nastąpi? Otóż wtedy, kiedy damy uczniom swobodę i wolność twórczą – od fazy wyboru tematu, poprzez spisanie czy narysowanie scenariusza (*storyboard*) i wreszcie jego realizację. Procesy edukacyjne i artystyczne wpisane w dany projekt teatralny (spektakl) powinny stać się ich własnym laboratorium edukacyjno-artystycznym, polem doświadczalnym, w którym będą indywidualnie i zespołowo badać, doświadczać, ćwiczyć, wielokrotnie próbować i uczyć się na błędach. Będą poszukiwać i działać.

Przypomnijmy. Teatr to akcja kojarzona z aktywnością i dynamiką. Działanie w opisywanym typie projektu teatralnego będzie implikować, obok działań *stricte* scenicznych i artystycznych, również aktywności edukacyjne, a więc, np.: wyszukiwanie, selekcję, analizę i interpretację materiału badawczego, przełożenie języka nauki na język teatru, wymyślanie i wykonywanie projektów plastycznych i modeli scenografii.

W trakcie tych poszukiwań uczniowie doświadczą z pewnością mnóstwa procesów, które dokonają się w nich i pomiędzy nimi, bowiem działania teatralne, to działania oparte na relacjach. W wymyślonej i stworzonej przez siebie przestrzeni edukacyjnej (teatralnej) będą uczyć się praw rządzącym światem, ale także siebie i od siebie, gdyż każde z nich wchodzi do grupy z innym doświadczeniem życiowym, edukacyjnym i artystycznym. Koniecznym warunkiem do stworzenia takiej sytuacji edukacyjnej jest rezygnacja z teatru transmisyjnego, opartego na naśladownictwie oraz na wygłaszaniu przez uczniów tekstu scenariusza, którego autorem jest ktoś inny, a postawienie na ich własną inwencję twórczą, ekspresję oraz emocjonalne zaangażowanie.

Zatem teatr, rozumiany jako odrębne przedstawienie, ale również jako technika czy metoda pracy z uczniem na lekcji, wpisuje się w nowoczesne koncepcje nauczania. Jest to narzędzie ponadczasowe, uniwersalne. Bogactwo metod i technik teatralnych stwarza pole do popisu nie tylko nauczycielom humanistom, ale także uczącym przedmiotów innych niż humanistyczne. Jako metoda pracy impresywna i ekspresywna pobudzająca myślenie twórcze i wyobraźnię pozwala nauczycielowi i uczniom na autonomię, a także wprowadzanie działań wyprzedzających, daje również gwarancję, że podopieczni zaangażują się w proces emocjonalnie, badając i tworząc to, co ich autentycznie interesuje.

Izabela Kaleta
konsultantka ŚCDN w Kielcach

Warto przeczytać

Tomaszewska E., *Teatr interaktywny. Między sztuką a edukacją* [online:] https://tiny.pl/9wmwg.
Walat W., *Założenia modelu edukacji na podstawie idei kognitywizmu i konstruktywizmu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny" 2017, t. 36, z. 4 [online:] https://tiny.pl/9wmpz.

Elżbieta Szymańska, Anna Walas, Małgorzata Rajca, scenariusz przedstawienia *Ojcowie niepodległości* w humorystycznej konwencji inspirowanej *Weselem* Stanisława Wyspiańskiego

PROJEKT ShareEU – nowe doświadczenie z programem Europa dla Obywateli okiem koordynatora

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach w okresie od października 2019 r. do marca 2021 r. realizowało projekt partnerski programu Europa dla Obywateli, Komponent 1: Pamięć o Przeszłości Europy pod tytułem: „Kształtowanie obywatelstwa europejskiego w społeczeństwach posttotalitarnych. Refleksje po piętnastu latach od rozszerzenia Unii Europejskiej". Akronim: ShareEU[1].

Uczestnikami projektu byli: Uniwersytet Jagielloński – koordynator główny w partnerstwie z Uniwersytetem Degli Studi Dell'Aquila, L'Aquila (Włochy), Uniwersytetem Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja), Powiatem Kieleckim i Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Wśród licznych celów znalazły się: przyczynianie się do zrozumienia przez obywateli Unii Europejskiej jej historii i różnorodności, podnoszenie świadomości na temat pamięci, wspólnej historii i wartości oraz celu przyświecającego Unii Europejskiej, jakim jest promowanie pokoju, jego wartości i dobrobytu narodów poprzez stymulowanie debaty, refleksji i rozwoju sieci, upamiętnienie głównych historycznych punktów zwrotnych w najnowszej historii Europy – 2004 r., budowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Projekt przyczynił się do lepszego zrozumienia demokratycznych procesów społecznych zachodzących w Unii Europejskiej, zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Jego głównym celem było stworzenie ponadnarodowej debaty i refleksji na temat: działań edukacyjnych i społecznych związanych z kształtowaniem obywatelstwa europejskiego w społeczeństwach posttotalitarnych, pamięcią historyczną, dziedzictwem kulturowym i wspólnymi wartościami europejskimi, różnymi podejściami do wydarzeń historycznych i ich skutków.

Zadania zdefiniowane w formularzu aplikacyjnym wniosku związane były z:
- badaniami wstępnymi – analizą literatury, wywiadami, ankietami, dokumentacją fotograficzną i analizą przekazów medialnych;
- opracowaniem raportów z badań;
- analizą treści podręczników szkolnych;
- prowadzeniem szkoleń: ankieterów, nauczycieli i uczniów;
- prowadzeniem seminariów naukowych dla studentów, lekcji dla uczniów, debat i spotkań otwartych;
- opracowaniem materiałów, np. scenariuszy zajęć, prezentacji;
- opracowaniem naukowej publikacji końcowej;
- uczestnictwem w międzynarodowej grze miejskiej i debacie akademickiej;
- organizacją konferencji finałowej.

Tematyka szkoleń i wydarzeń w projekcie

- Transformacja w społeczeństwach posttotalitarnych – aktywizacja dla budowania społeczeństwa obywatelskiego, doświadczeń piętnastu lat integracji.
- Zyski i straty − piętnaście lat integracji europejskiej i jej śladów w lokalnym środowisku – zmian społecznych, politycznych i ekonomicznych oraz edukacji dla obywatelstwa europejskiego.
- Miasta – ślady pamięci historii europejskiej.
- Dziedzictwo kulturowe w regionie. O czym chcemy pamiętać, a co chcemy zapomnieć?

Jak realizowaliśmy projekt?

W styczniu 2020 r. odbyły się seminaria merytoryczne dla pracowników, wolontariuszy i nauczycieli – „Plusy i minusy piętnastu lat integracji europejskiej", „Transformacje w społeczeństwach posttotalitarnych", które przeprowadzili: prof. dr hab. Joanna Sondel-Cedermas, dr hab. Tadeusz Kopyś, dr Elżbieta Mach oraz warsztaty metodologiczne „Jak prowadzić badania naukowe – ankiety i wywiady pogłębione. Zagadnienia ogólne, etyczne i warsztatowe" prof. dr. hab. Pawła Kubickiego. Nauczyciele przeprowadzili ponad dwieście ankiet, wywiadów oraz dokonali analizy podręczników i programów. W okresie pandemii COVID-19 odbyło się kilka spotkań online na platformie Webex z koordynatorem głównym dr Elżbietą Mach.

#shareEU
SHAPING OF THE EUROPEAN CITIZENSHIP IN THE POST-TOTALITARIAN SOCIETIES. REFLECTIONS AFTER 15 YEARS OF EU ENLARGEMENT

Po wakacjach zorganizowano spotkania stacjonarne, które umożliwiły wymianę pomysłów na aktywności. Zaproponowano nauczycielom: przygotowanie informacji na temat projektu i umieszczenie jej na stronie szkoły oraz w miejscu publicznym, wykonanie w dowolnej technice logo projektu, sadzenie drzew we współpracy z nadleśnictwem, przeprowadzenie sondy wśród mieszkańców i uczniów na temat skojarzeń z „obywatelstwem europejskim", stworzenie gry miejskiej, wirtualnej lub planszowej, podstrony, krótkiego filmu, komiksu, wystawki *Unia Europejska w mojej miejscowości lub w moim otoczeniu*, stworzenie instalacji związanej z tematem projektu, stworzenie i wystawienie sztuki, dramy lub pantomimy pod wybranym hasłem: Nigdy więcej faszyzmu, Obywatel Polski − obywatel Europy, Aktywni dla Unii – aktywni dla siebie, tworzenie prezentacji związanej tematycznie z projektem. Niestety, nie wszystkie pomysły były możliwe do realizacji z uwagi na pandemię i nauczanie zdalne.

Wiedzieliśmy już, że nie pojedziemy ani do Włoch, ani na Słowację, dlatego zaproponowaliśmy zajęcia historyczno-plastyczne: „Barwy narodowe państw biorących udział w projekcie ShareEU inspiracją okolicznościowych prac plastycznych z termoutwardzalnej modeliny". Ich celem było przypomnienie i poszerzenie wiedzy na temat historii i znaczenia barw narodowych występujących na flagach państw uczestniczących i finansujących projekt ShareEU, poznanie dwóch metod plastycznych oraz nabycie nowych umiejętności związanych z wykorzystaniem masy termoutwardzalnej do wykonania różnorodnych prac artystycznych. Zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem nauczycieli, jak i uczniów, zarówno na spotkaniach stacjonarnych, jak i na platformie Microsoft Teams. Uczestnicy poznali technikę geometryczną i technikę mokume nendo. Wykonali trzy prace plastyczne nawiązujące do barw narodowych państw biorących udział w projekcie ShareEU − jedną dla potrzeb upowszechniania projektu, drugą dla uczestnika warsztatów. Były to magnesy, naczynia szklane i koraliki ozdobne.

Na platformie Microsoft Teams mieliśmy okazję wysłuchać dwu wykładów pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego podnoszących naszą wiedzę merytoryczną − *Przełomowe wydarzenia na Węgrzech. Polityka pamięci o Holokauście na Węgrzech po II wojnie światowej* dra hab. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego T. Kopysia oraz *Społeczeństwo obywatelskie w Polsce po 1989 roku na tle przemian europejskich* dra prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego G. Pożarlika.

W ramach podsumowania projektu zorganizowaliśmy konferencje. Pierwsza o charakterze naukowym była skierowana do środowiska akademickiego, studentów, doktorantów, wolontariuszy. Druga konferencja o znaczeniu edukacyjnym została przeprowadzona w lutym i adresowana do środowiska szkolnego, czyli nauczycieli, wolontariuszy, uczniów.

Maria Bednarska
konsultantka ŚCDN w Kielcach

[1] *Europa dla obywateli. ShareEU* [online:] https://europadlaobywateli.pl/project/share-eu/ (dostęp: 9 września 2021); *O projekcie ShareEU* [online:] https://shareeu.europeistyka.uj.edu.pl/ (dostęp: 9 września 2021).

SZKOLNA PERSPEKTYWA –
siedemnaście lat Polski w Unii Europejskiej

Rok 2021, Rzeczpospolita Polska jest członkiem Unii Europejskiej od siedemnastu lat. Ten czas utożsamiany jest z okresem zmian, modernizacji, a przede wszystkim z otwarciem się na inne kraje europejskie i szansą na bycie im równym. Z pewnością były to lata bardzo ważne, ale szczególnie kluczowe okazały się początki. Ci, którzy pamiętają pierwsze referenda, pierwsze dyskusje i w końcu moment, gdy idea stała się rzeczywistością, są świadomi, jak dużo się zmieniło − na lepsze lub na gorsze, ale sam fakt jakiejkolwiek zmiany jest niepodważalny i z tym uniwersalnym stwierdzeniem zgodzi się każdy.

Mniej oczywista okazuje się ta świadomość w odniesieniu do pokolenia urodzonego w późnych latach dziewięćdziesiątych XX w. oraz już w latach dwutysięcznych, szczególnie osób, które nie znają z własnego doświadczenia sytuacji wcześniejszej, czyli Polski socjalistycznej pod rządami dyktatorów, a swoje poglądy formułują jedynie na bazie opowieści rodziców czy dziadków. Zauważalność zmian nie jest w tym przypadku oczywista, bo nie nastąpiły one w czasach możliwych do zarejestrowania przez ich pamięć. Pokolenie, które obecnie rozpoczyna studia lub kończy szkołę średnią, urodziło się już w nowej rzeczywistości, a czasy przed powstaniem Unii Europejskiej to wyłącznie historia, zamierzchła era, w którą osoby od nich starsze każą im wierzyć. Czy to pokolenie jest więc w stanie docenić rzeczywistość po wstąpieniu do wspólnoty?

Jako tegoroczna absolwentka liceum ogólnokształcącego miałam okazję przez ostatnie trzy lata, a zwłaszcza w trakcie realizacji projektu, poznać nastawienie młodzieży do niemal wszystkich spraw związanych z polityką. W obserwacji tej znacząco pomogło przeprowadzenie ankiety i innych działań związanych z projektem ShareEU. Niestety wnioski, które można było wyciągnąć na podstawie owych aktywności, były daleko różne od oczekiwań. Okazuje się bowiem, że pokolenie to w większości nie jest zainteresowane, co dzieje się w polityce nie tylko europejskiej, ale też wewnętrznej. Na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w naszej szkole pojawia się też niepokojąca sugestia, że młodzi ludzie nie wiedzą nawet o tym, co dzieje się w najbliższej rzeczywistości. Gdy zostali zapytani, czy w ich okolicy zrealizowano lub realizuje się jakieś projekty z wykorzystaniem funduszy unijnych, około 30% nie zaznaczyło żadnej z pozytywnych odpowiedzi. Czy odsetek ten jest jednak wiarygodny?

Według mnie statystyka jest stanowczo za wysoka i świadczy o ignorancji lub dogłębnym poczuciu obojętności wobec realnego świata, gdyż po prostu nie da się nie zauważyć dobrze znanych, dużych, białych tablic z unijnymi symbolami, oznaczających realizację różnych inwestycji z wykorzystaniem unijnych funduszy. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich i zjawiska nie należy przypisywać całej społeczności szkolnej. Są też osoby, które okazują się doskonale doinformowane albo w związku z chęcią udziału w projekcie postanowiły uzupełnić swoją wiedzę. To tylko wierzchołek góry lodowej.

Niepokojące jest specyficzne spojrzenie na wady i zalety członkostwa Polski w Unii Europejskiej. To, co było uważane za największą zaletę Unii w czasie, gdy kraj do niej dołączał, teraz stało się wadą a nawet zagrożeniem. Wadą okazał się według większości respondentów napływ imigrantów. Nikt spośród tak myślących nie dostrzega, jak dużo Polaków jest właśnie imigrantami w innych krajach Unii i ich obecność jest tam akceptowana, a nawet korzystna. Rzadko wskazują też jako zaletę przenikanie się kultur wynikające z mobilności i swobody przemieszczania się. Zjawisko niedoceniane, a czasami nawet niemile widziane, które na początku było przecież jednym z podstawowych argumentów za wejściem do Unii Europejskiej. A przecież owo otwarcie się, poznanie nowych zwyczajów, tradycji i ludzi mogłoby równie dobrze się nie wydarzyć. Tutaj można postawić kolejne pytanie. Czy naprawdę młode pokolenie zdaje sobie sprawę z tego, jak byłoby, gdyby Polska opuściła UE? Czy jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, co byśmy stracili?

Załóżmy więc taką sytuację. Polska wychodzi z Unii Europejskiej, przyczyny nie są w tym kontekście ważne. Polacy nie mogą swobodnie podróżować, najwyżej mogą przejechać bez kontroli granicznej i na tym kończą się udogodnienia. Ludzie, którzy nie wyjechali do tej pory, nie mogą już poszukiwać legalnej pracy poza granicami kraju. Kończą się wszystkie programy wymiany uczniowskiej i studenckiej, typu Erasmus+. Uczniowie, szczególnie techników, nie mają już szans na zdobycie cennego doświadczenia, a studenci nie mogą liczyć na wymianę z jakimś przodującym uniwersytetem zagranicznym. Przedsiębiorstwom i innym instytucjom nie należą się już żadne dofinansowania czy pomoc unijna. Mogą liczyć jedynie na państwo i jego własne dochody. Naukowcy i ich projekty badawcze również zostają na łasce państwa. Sytuacja gospodarcza staje się coraz trudniejsza i pogarszają się nastroje społeczne. Czy w takiej rzeczywistości także powiedzielibyśmy, że przenikanie się kultur jest nieważne, mobilność pracowników jest zjawiskiem negatywnym, a wsparcie unijne niepotrzebne? A może nadal twierdzilibyśmy, że największy problem to nadmierna biurokracja w dysponowaniu środkami unijnymi? Prawda jest taka, że wszystko zależy od punktu widzenia, a punkt widzenia młodzieży jest równoznaczny z opinią osób, które tak naprawdę nie znają innej rzeczywistości i zazwyczaj nie mają ochoty zastanawiać się, jak ta alternatywna rzeczywistość wyglądałaby.

Patrząc jednak na problem z drugiej strony, stwierdzić można, że istnieją także osoby należące do młodej generacji, które poświęcają więcej uwagi temu, co dzieje się w ramach polityki zewnętrznej i unijnej. Nie dotyczy to być może historii wspólnoty, ale jest przejawem świadomości tego, co dzieje się w czasach obecnych oraz zrozumienia wagi kolejno po sobie następujących zdarzeń. Postawa taka widoczna jest zwłaszcza teraz, gdy na świecie pojawia się coraz więcej problemów, nad prawie każdym krajem wisi widmo kryzysu gospodarczego i cała planeta na ponad rok wstrzymała oddech z powodu pandemii. Mimo niekorzystnego obrazu rzeczywistości, który wynikał z przeprowadzonej w środowisku szkolnym ankiety, w ostatnich miesiącach przyszło nam wszystkim być świadkami odrodzenia nadziei w ukryte zaangażowanie ludzi młodych, bowiem w sytuacjach kryzysowych potrafili współpracować, śledzić losy polityki zarówno wewnętrznej, jak i kolejnych regulacji Unii Europejskiej. Być może sytuacja na świecie przyczyniła się do przymusowego poszerzenia wiedzy młodych obywateli. Należy jedynie zachować nadzieję na to, że świadomość, rozbudowana też z pomocą projektu ShareEU, pozostanie wśród naszego pokolenia na dłużej niż kilka kolejnych miesięcy i nawykiem stanie się bycie światłym obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej.

Moim zdaniem problem nie leży w samej czasami niezaprzeczalnie obojętnej i lekceważącej postawie młodzieży, a w fakcie bycia młodzieżą. Nasze skromne doświadczenie życiowe nie pozwala spojrzeć na problematykę polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej w ten sam sposób, w który patrzą na te kwestie osoby od nas starsze. Jest to zwyczajnie niemożliwe do osiągnięcia, gdyż tworzymy już inne pokolenie. Brak punktu odniesienia we własnym doświadczeniu życiowym powoduje, że my, młodzi ludzie, urodzeni kilkanaście lat temu, nie możemy spojrzeć na doświadczenie siedemnastu lat Polski w Unii inaczej, niż patrzymy na nie teraz.

Na szczęście jesteśmy w stanie swymi działaniami i świadomością rzeczywistości współtworzyć w mniejszym lub większym zakresie obecny, nowoczesny obraz Unii, który mógłby być powodem do dumy dla tych, którzy byli pierwszymi pomysłodawcami wspólnoty, bo nawet nie oglądając się w przeszłość, każdy człowiek pragnie tworzyć lepszą przyszłość.

Milena Ruszyncew
I LO im. T. Kościuszki w Busku-Zdroju

PROJEKTY HISTORYCZNE

Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach

Potrzeba refleksji nad przeszłością i zrozumienia własnych doświadczeń, ich znaczenia dla czasów współczesnych i przyszłości to zadanie historii określanej przez Cycerona mianem „nauczycielki życia". W czasach współczesnych, które tak znakomicie scharakteryzowała zacytowana Wisława Szymborska, ta refleksja nabiera szczególnego znaczenia. Nauczanie historii powinno zmierzać do kształtowania oczekiwanych społecznie postaw oraz poczucia odpowiedzialności. Treści historyczne nie wpisują się w kategorię łatwych, wymuszają refleksję oraz szacunek dla dorobku minionych pokoleń. Żeby lekcje historii nie były „mniej dokładne" i prowadzone „krótszymi zdaniami", jak obawia się tego nasza Noblistka, przygotowano ofertę projektów adresowanych do nauczycieli oraz uczniów świętokrzyskich szkół.

Projekt „Akademia źródeł historycznych" adresowany jest do nauczycieli szkół ponadpodstawowych. Jego cel to doskonalenie metodyczne nauczycieli w zakresie analizy różnorodnych źródeł historycznych. Specjaliści archiwiści, muzealnicy, badacze z Instytutu Pamięci Narodowej oraz nauczyciele metodycy będą przybliżać tajniki analizy plakatu, obrazu czy karykatury. Tegoroczna edycja rozpoczyna cykl projektów, które w kolejnych latach poświęcone zostaną różnym źródłom historycznym.

Niezwykle cennym partnerem jest Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi, która nadaje projektowi wymiar praktyczny. Założonym efektem udziału nauczycieli ma być bowiem takie wzbogacenie ich warsztatu pracy, aby mogli efektywnie przygotować uczniów do egzaminu maturalnego z historii.

Kolejne przedsięwzięcie skierowane jest do nauczycieli szkół podstawowych oraz ich uczniów. Jednym z założeń projektu Świętokrzyscy Pasjonaci Historii jest reaktywacja kół zainteresowań czy klubów historycznych, które umożliwią uczniom wcielanie się w badaczy przeszłości. Tegoroczna edycja poświęcona jest najbliższej każdemu uczniowi tematyce, czyli szkole. Hasło „Szkoła dawniej i dzisiaj" kryje w sobie wiele wyzwań stawianych uczestnikom projektu. Każdy z czterech modułów poprzedzony zostanie warsztatem metodycznym dla nauczycieli oraz warsztatami adresowanymi do uczniów. Organizatorzy przygotowali ciekawe wyzwania. W module pierwszym – wykonanie infografiki, która pokazuje ucznia sprzed lat i dzisiaj lub przeprowadzenie debaty na temat pozostałości szkoły ateńskiej i pruskiej we współczesnej szkole. W module drugim – przygotowanie prezentacji multimedialnej na temat: „Znana i nieznana historia mojej szkoły" lub krótkiego filmu promującego szkołę. W module trzecim uczniowie przeprowadzą wywiad filmowy z dziadkami bądź przygotują plakat ilustrujący różnice między współczesną szkołą a tą ze wspomnień dziadków. Moduł czwarty to prawdziwe wyzwanie dla młodych badaczy historii, czyli stworzenie wirtualnej lub rzeczywistej Izby Patrona albo przeprowadzenie sondy wśród uczniów i nauczycieli na temat: „Kto mógłby być patronem naszej szkoły?", jeśli szkoła nie posiada jeszcze patrona.

Zadania projektowe wpisują się w założenia popularnych w dydaktyce XXI w. gamifikacji czy escape roomów. Wymagają od uczestników współpracy w realizacji kolejnych wyzwań. Pod czujnym okiem nauczyciela – przewodnika, uczniowie zagłębią się w przeszłość i tradycję własnej rodziny, szkoły oraz środowiska lokalnego. Pasja odkrywania przeszłości, której będą mogli doświadczyć, powinna przełożyć się na doskonalenie umiejętności kluczowych. Podjęcie wyzwania to wybór drogi kształtowania siebie i może w przyszłości przyjęcie odpowiedzialności za kreowanie otoczenia, żeby tworzyć wspomnienia zamiast „przywozić slajdy".

Do dzieła Prousta
nie dodają w księgarni pilota,
nie można się przełączyć
na mecz piłki nożnej

albo na kwiz, gdzie do wygrania volvo.
Żyjemy dłużej,
ale mniej dokładnie
i krótszymi zdaniami.

Podróżujemy szybciej, częściej, dalej,
choć zamiast wspomnień przywozimy slajdy.

W. Szymborska

Projekt „Królewski storytelling" to przedsięwzięcie łączące w sobie tradycję nauczania ze storytellingiem oraz z najnowszymi technologiami, a jednocześnie działanie, którego celem jest promowanie historii Polski, ale opowiadanej z perspektywy władców – prawdziwych ludzi, uwikłanych w nierzadko trudne dzieje naszej Ojczyzny. Odejście od encyklopedyzmu i zagłębienie się w emocje oraz doświadczenia postaci tworzących nasze dzieje to wyzwanie, którego podjął się zespół projektu. Uczniowie, poznając inne oblicze historii, będą mieli możliwość utożsamienia się z bohaterami, zaangażowania w proces uczenia się czy wreszcie trwałe zapamiętanie poruszanych treści.

W czasach najdawniejszych tradycję, historię oraz wskazówki prawa moralnego przekazywano z ust do ust, snując opowieści przy ogniskach, ucztach czy w greckich amfiteatrach. Przykłady opowieści z morałem pojawiają się również w Nowym Testamencie, który ukazuje nauczanie Jezusa poprzez przypowieści. W zrozumiały i nacechowany emocjami sposób, ukazują uniwersalne i wciąż aktualne prawdy.

Encyklopedyczne podejście do nauczania oparte na faktach, zweryfikowanych twierdzeniach i doświadczeniach zagubiło jednak tradycję budowania klimatu opowieści przeżywanej indywidualnie przez każdego z odbiorców. Ważniejsze stało się odtworzenie dat, miejsc i faktów niż wiedza o doświadczeniach życiowych, postawach i przekonaniach bohaterów. Zasada budowania opowieści z morałem, czyli storytelling powraca do edukacji za pośrednictwem biznesu, który stosuje te techniki do budowania narracji wokół promowanych produktów czy strategii marketingowych przedsiębiorstw.

Fot. A. Pejas

Fot. I. Kaleta

Fot. I. Kaleta

Fot. I. Kaleta

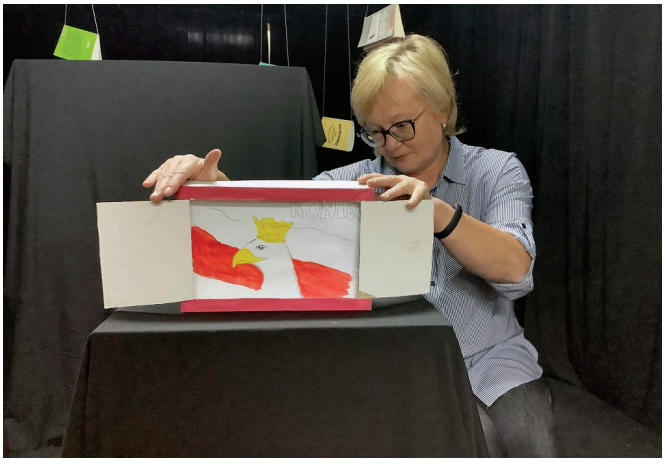

Fot. I. Kaleta

Fot. I. Kaleta

Projekt „Królewski storytelling" wykorzystuje tradycje barwnego opowiadania, żywego słowa z elementami japońskiego teatru kamishibai – sztuki zbudowanej w relacji aktor–widz. Założeniem jest stworzenie opowieści o wybranym władcy czy władczyni Polski oraz utrwalenie jej w postaci nagrania trailera filmowego, podcastu edukacyjnego bądź filmu ze spektaklu kamishibai. Nauczyciele, przygotowani do roli przewodników – storytellerów dla uczniów a jednocześnie ekspertów w nowoczesnych technologiach utrwalania opowieści, będą realizować w uczniami zadanie projektowe. Wspólne wyszukiwanie informacji, budowanie opowieści, tworzenie i współpraca, okazują się najcenniejszymi elementami projektu „Królewski storytelling". Aktywności te pozwolą na zbudowanie relacji między uczniami a nauczycielem, wspólne doświadczanie uczenia się i wzajemnego czerpania z talentów oraz kreatywności członków zespołu. Projekt oferuje nową ścieżkę odkrywania pasji uczenia się poprzez łączenie doświadczenia wspólnoty z ciekawymi dla dzieci i młodzieży formami medialnego przekazu.

Uczestnicy projektu – nauczyciele różnych przedmiotów ze szkół podstawowych – zgłębili dotychczas zasady budowania opowieści storytellingowych oraz technikę tworzenia magicznego pudełka kamishibai i tworzenia spektakli w tej technice. Zajęcia pozwoliły na integrację grupy projektowej, były znakomitą okazją do zaprezentowania talentów aktorskich i twórczego potencjału nauczycieli.

W projekcie zrealizowane będą również warsztaty filmowe, szkolenie z tworzenia podcastu edukacyjnego, zajęcia poświęcone programom do grafiki komputerowej oraz warsztaty medialne. Zdobyta przez nauczycieli wiedza oraz doświadczenie zostaną następnie wykorzystane w pracy z własnymi grupami projektowymi. Projekt „Królewski storytelling" gwarantuje innowacyjne działania, wspaniałą przygodę i zaangażowanie uczniów w poznawanie dziejów Polski opowiadanych historiami jej władców.

Zaproponowane projekty historyczne wspierają realizację podstawy programowej oraz wpisują się w kierunki polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2021/2022. Patronat honorowy nad nimi objęli: Krzysztof Słoń Senator Rzeczypospolitej Polskiej, Zbigniew Koniusz Wojewoda Świętokrzyski, Andrzej Bętkowski Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Kazimierz Mądzik Świętokrzyski Kurator Oświaty, patronat medialny − Radio Kielce oraz TVP3 Kielce.

Katarzyna Malicka-Pędzik,
Maria Bednarska,
Izabela Kaleta
konsultantki ŚCDN w Kielcach

Garść pomysłów na KSZTAŁTOWANIE POSTAW PATRIOTYCZNYCH w szkole podstawowej

Celem wychowania patriotycznego i obywatelskiego ma być m.in. kształtowanie więzi z krajem ojczystym, narodem, tradycjami, budowanie świadomości, szacunku oraz odpowiedzialności za kraj i środowisko lokalne[1].

Przedmiotem szkolnym, który niejako naturalnie okazuje się predysponowany do realizacji tego celu, jest historia. W poniższym artykule, który będzie miał nieco osobisty charakter, postaram się opisać niektóre formy i metody stosowane przeze mnie na lekcjach, jak również podczas szkolnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Tygodnie tematyczne

W zgodzie z wypracowaną przed laty formułą tzw. tygodni tematycznych, w listopadzie w ramach *Tygodnia spotkań z muzą Klio*, uczniowie mogą brać udział w przygotowanych na tę okazję szkolnych konkursach historycznych. Równocześnie każdego dnia na jednej długiej przerwie trwa wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Uczniowie mają śpiewniki przygotowane przez młodzież w ramach wcześniej realizowanego projektu. Śpiewają całymi klasami, przez tydzień poprzedzający Narodowe Święto Niepodległości[2].

Skąd uczniowie znają pieśni patriotyczne?

Część zna je z domu, uczą się ich na muzyce i... historii, w dość nietypowy sposób. Otóż na pierwszej lekcji, podczas spisywania z uczniami kontraktu, proponuję zapis mówiący o konsekwencjach wynikających ze spóźnienia się na lekcję. Jedną z nich jest zaśpiewanie przed całą klasą zwrotki i refrenu wybranej przez siebie pieśni patriotycznej. Jako nauczyciel również podlegam tej umowie. Następnie w związku z realizacją podstawy programowej uczymy się niektórych pieśni – *Pałacyku Michla* przy okazji omawiania tematów związanych z powstaniem warszawskim, *Warszawianki* przy okazji powstania listopadowego czy *Legionów* przy okazji rozmowy na temat polskiego czynu niepodległościowego. Zastosowana metoda ma kilka pozytywnych elementów: uczniowie znają wybrane pieśni patriotyczne, uczą się zarządzać swoim czasem, w dalszej perspektywie wyrabiają szacunek do przedmiotu i nauczyciela. Wpisuje się ona również w cele zawarte w kształceniu ogólnym w szkole podstawowej, które mają m.in. wprowadzać uczniów w świat wartości, w tym współpracy, solidarności i szacunku dla tradycji[3].

Szkolna gra terenowa

W ramach projektu społecznego uczniowie przygotowują i przeprowadzają grę terenową. Pod opieką nauczyciela: opracowują materiały pomocnicze, wyszukują informacje, selekcjonują i hierarchizują je, przygotowują rekwizyty, projektują dyplomy oraz nagrody. Po realizacji gry samodzielnie piszą artykuł do gazetki szkolnej oraz na stronę internetową szkoły[4]. Warto wspomnieć, iż w grze biorą udział trzyosobowe drużyny złożone z całej społeczności szkolnej, tj.: uczniów, nauczycieli, dyrekcji, rodziców oraz pracowników. Konkurencje są zróżnicowane – sportowe i oparte na wiedzy, np. trzeba wskazać marszałka Piłsudskiego na obrazie, ułożyć puzzle, rozpoznać wydarzenia historyczne na podstawie rekwizytów, zabandażować kończyny, biegać z rannym na noszach, strzelać do celu czy przejść trening musztry wojskowej. Wszystkie zadania wykonywane są na czas.

Patriotyczne przerwy w SP nr 3 w Mińsku Mazowieckim. Z gitarą A. Nowak.
Fot. Z archiwum szkoły

Pamiętając o tym, że wychowanie patriotyczne i obywatelskie jest jednym z elementów celowego i świadomego kształtowania u dzieci i młodzieży postawy przywiązania oraz odpowiedzialności za środowisko lokalne, na bieżących lekcjach, zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, odnosimy się do historii lokalnej, tworząc projekty m.in. o patronach ulic, znanych mieszkańcach lub odwiedzając miejsca ważne z punktu widzenia dziejów miasta. Istotne jest stworzenie na lekcji przestrzeni do rozmowy z uczniami o członkach ich rodzin, których historie osobiste nierzadko mogłyby stać się podstawą do scenariusza filmu. Niestety w dobie pandemii zapraszanie osób z zewnątrz jest mocno utrudnione.

Technologia informacyjna w służbie patriotyzmu

Technologia IT daje niemal nieograniczone możliwości promowania swojego regionu, postaw i wartości. Pozwala łączyć wiedzę i umiejętności z różnych dziedzin z kreatywnością i aktualnymi trendami, co nie tylko pogłębia zakres informacji, rozbudza ciekawość poznawczą, ale także kształtuje szereg kompetencji proinnowacyjnych[5]. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż uczniowie są bardziej zmotywowani, bowiem treści przekazywane są w przystępnej dla nich formie, a oni stają się odpowiedzialni za swój proces kształcenia.

Lekcje historii są znakomitym polem do realizacji wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Kalendarz świąt, w który wpisują się uroczystości szkolne, daje okazję do kreatywnego przekazu wiedzy oraz kształtowania postaw i wartości ważnych z punktu widzenia państwa i narodu.

Agnieszka Nowak,
Gra historyczna z okazji
Narodowego Święta Niepodległości

Agnieszka Nowak
SP nr 3 im. Jana Pawła II w Mińsku Mazowieckim

[1] *Historia. Szkoła podstawowa IV–VIII. Podstawa programowa*, [online] https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-IV-VIII/Historia (dostęp: 12 października 2021).
[2] A. Kożuchowska, *Rozśpiewane przerwy* [online:] http://www.gm2.pl/?p=23768 (dostęp: 12 października 2021).
[3] *Historia. Szkoła podstawowa IV–VIII. Podstawa programowa*, dz.cyt.
[4] A. Kożuchowska, *Do niepodległości – biegiem, marsz!* [online:] http://www.gm2.pl/?p=21088 (dostęp: 14 października 2021); A. Kożuchowska, *Na marginesie – listopad 2016* [online:] https://issuu.com/mariuszjagucik/docs/nm-2016-11 (dostęp: 14 października 2021).
[5] *Kompetencje proinnowacyjne* [online:] https://szkoladlainnowatora.ceo.org.pl/kompetencje-proinnowacyjne (dostęp: 14 października 2021).

HISTORIA z Gotham i Wąchockiem

Dziś wielu ludzi kojarzy nazwę „Gotham" głównie z fikcyjnym mianem wielkiego miasta, w którym toczy się akcja serii z Batmanem. Jej pochodzenie jest znacznie starsze i związane ze średniowieczną legendą. Od niej zaczyna się cała historia.

Wieś o tej nazwie jest najbardziej znana z cyklu opowieści o *Mądrych ludziach z Gotham*, na które trafiłem po raz pierwszy w dzieciństwie, czytając zbiór *Baśni angielskich* spisanych przez Josepha Jacobs'a. Wtedy wydawały mi się one zabawne, ale nie znałem ich pochodzenia. Odkryłem je wiele lat później.

Od niepamiętnych czasów mieszkańcy Gotham mieli opinię głupków albo przemądrzałych. Nazwa „mądrzy ludzie/ mędrcy/ mądrale" została im nadana w związku z wydarzeniem, które miało miejsce w okresie rządów króla Jana bez Ziemi. Wieśniacy przestraszyli się wizyty króla. W owym czasie w Anglii każda droga, którą planował przejechać król, musiała być przygotowana jako droga publiczna. Wieśniacy obawiali się też kosztów związanych z organizacją kwater dla rycerstwa i dworzan.

Gdy heroldowie zmierzali do wsi, aby oznajmić mieszkańcom oficjalną wiadomość o królewskiej wizycie, wieśniacy zaczęli udawać ludzi ograniczonych umysłowo. Co takiego zobaczyli heroldowie? Raport królewski zawiera m.in. takie opisy: „Spotkaliśmy mieszkańców usiłujących utopić węgorza w sadzawce; paru innych było zajętych wciąganiem furmanek na dach wielkiej stodoły, żeby ją ochronić przed słońcem, kilku innych budowało ogrodzenie wokół krzaka, na którym siedziała kukułka". Podstęp się udał. Gdy król Jan bez Ziemi usłyszał, że Gotham to miejscowość pełna głupków, zdecydował o zmianie trasy podróży. Po tym wydarzeniu wieśniacy mieli powiedzieć: „Zaiste więcej głupców przechodzi przez Gotham, niźli w nim mieszka".

Gotham, krzak kukułki, który próbowano ogrodzić. Fot. Ł. Czuryłło

Krótkie opowieści o ludziach z Gotham można znaleźć nie tylko w zbiorze żartów z XVI w. *Wesołe historie o szaleńcach z Gotham*, lecz także w innych baśniach angielskich, jak chociażby *Troje głupców.* W jej treści odszukałem motyw grupy wieśniaków, którzy próbowali wyłowić księżyc ze stawu przy użyciu wideł i grabi. Całkiem niedawno przeglądałem podręcznik do języka angielskiego dla klas młodszych i znalazłem komiksową historyjkę o zwierzętach z farmy, które wzięły łódź i wyruszyły w podróż. Chciały ratować księżyc, który wpadł do wody. Aluzję można znaleźć też w rymowance *Troje żeglarzy z Gotham:*

Three wise men of Gotham,
They went to sea in a bowl,
And if the bowl had been stronger
My song would have been longer.

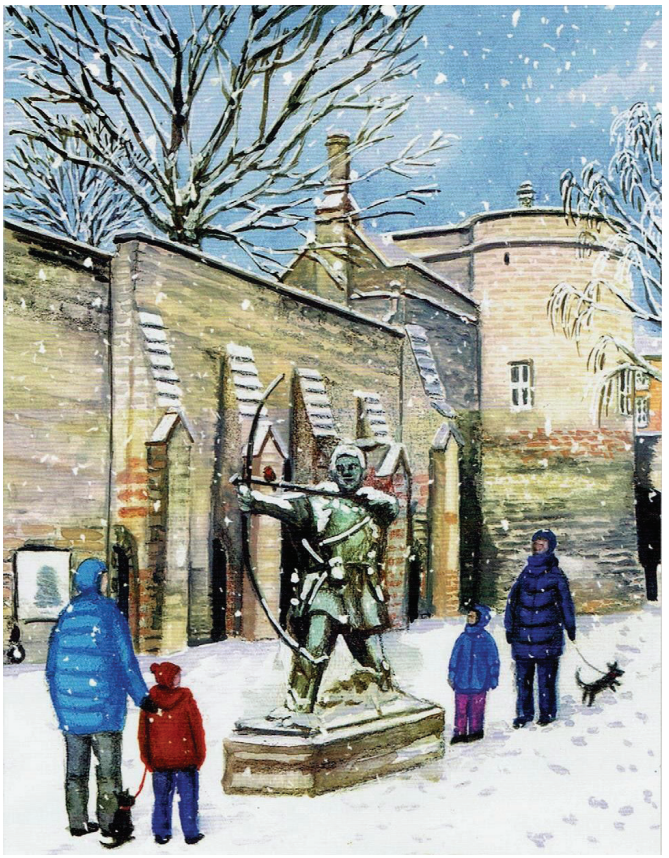

Kartka świąteczna z hrabstwa Nottingham

Raz z Gotham mędrców trzech,
Ruszyło na misce w morze.
Im będzie mocniejsza miseczka,
Tym dłuższa będzie piosneczka[1].

Moim zdaniem, to oczywiste, że pomysł *Trzech panów w łódce (nie licząc psa)* jest również literacką aluzją do tego wierszyka i wskazuje na pochodzenie oraz charakter typowego angielskiego humoru. To wszystko świadczy o trwałości starych opowieści oraz możliwości ich wykorzystania w nauczaniu i popularyzowaniu języka angielskiego.

W jaki sposób możemy posłużyć się nimi w naszej pracy?

Przede wszystkim wspomniane historyjki są ciekawostkami z okresu panowania Jana bez Ziemi. Mogą być przekazywane na różnych zajęciach pozaszkolnych, zwłaszcza że ten okres związany jest z legendą o Robin Hoodzie i powieścią o rycerzu Ivanhoe. Są one idealne do promowania czytelnictwa wśród młodych ludzi. Proponuję opowieść *O liczeniu*:

Pewnego razu dwunastu ludzi z Gotham poszło łowić ryby. Część weszła do wody, część została na brzegu, a kiedy wracali, jeden z nich rzekł:
− Nachodziliśmy się dziś sporo po wodzie. Dzięki Bogu, że żaden z nas się nie utopił.
− Policzmy się jednak – rzekł inny – Wyszło nas dwunastu.
Ale doliczyli się tylko jedenastu, bo ten, który liczył, nie policzył samego siebie.
− Niestety! Jeden z nas utonął – powiedzieli.

[1] Przekład własny.

Wrócili nad strumyk, gdzie łowili ryby, szukali tu i tam tego, który utonął i podnieśli srogi lament. Właśnie przejeżdżał pewien dworzanin i zapytał ich, czego szukają i dlaczego są tacy smutni.
− Och! – odpowiedzieli – Przyszliśmy dziś łowić ryby w tym strumyku. Było nas dwunastu i jeden utonął.
− Policzcie – rzekł dworzanin – ilu was jest tutaj.
Jeden z ludzi zaczął liczyć i oczywiście naliczył jedenastu, bo pominął siebie.
− Dobrze – powiedział dworzanin – a co mi dacie, jeśli znajdę dwunastego człowieka?
− Panie – odpowiedzieli – damy ci wszystkie nasze pieniądze.
− Dajcie mi pieniądze – rzekł dworzanin i zaczął od pierwszego, dając mu w plecy takiego szturchańca, że ten aż jęknął.
− To jeden – powiedział dworzanin.
I wszystkich po kolei częstował tak, że aż każdy miał dosyć. Kiedy doszedł do ostatniego, uderzył go porządnie, mówiąc:
− A oto dwunasty.
− Niech Bóg ci błogosławi! – zawołali wszyscy ludzie z Gotham – Odnalazłeś naszego sąsiada![2]

Bez wątpienia możemy wykorzystać te teksty w języku polskim w czasie akcji Cała Polska Czyta Dzieciom, co już sam wypróbowałem. W bardziej zaawansowanej grupie uczniów lub słuchaczy można przeczytać taką opowiastkę w języku angielskim. Nadają się one również na szkolne przedstawienia teatralne. Można przygotować kilka najśmieszniejszych opowieści w formie pojedynczych scen albo dłuższą formę sceniczną.

Akt I
Król zamierza podróżować przez wieś Gotham i rozmawia o tym ze swoimi doradcami. Postanawiają wysłać heroldów, aby sprawdzili to miejsce.

Akt II
Kmiecie rozmawiają na wiecu o królewskiej wizycie, obawiają się kosztów i postanawiają działać. Heroldowie przybywają i odczytują królewski rozkaz. Wieśniacy zaczynają robić dziwne rzeczy: budują ogrodzenia wokół krzewu, na którym siedzi kukułka, bo chcą, żeby im kukała przez cały rok; gdy kukułka odlatuje, wyjaśniają, że widocznie płot był za niski; następna grupa próbuje wyłowić księżyc z wody za pomocą wideł, grabi i szczotek; jeszcze inna planuje ukaranie węgorza poprzez utopienie go w jeziorze.

Akt III
Król wysłuchuje raportu przyniesionego przez herolda i podejmuje decyzję o zmianie trasy, bojąc się pobytu we wsi zamieszkałej przez głupków, po czym odchodzi. Na scenę wychodzą wieśniacy i śmieją się, wygłaszają historyczną frazę: „Zaiste więcej głupców przez Gotham przechodzi niż w nim mieszka".

Gdybym nie znał historycznego tła *Mądrych ludzi z Gotham*, nie zrozumiałbym prawdziwego pochodzenia opowieści do dzisiaj. Mogłem potraktować je w inny sposób. Angielska wersja Wikipedii, pisząc o Gotham, podaje przykłady kilku miejscowości w Anglii i w innych krajach, które również mają złą reputację, ale nie wspomina o polskiej miejscowości.

Wąchock jest najbardziej znanym polskim miastem, które słynie z dowcipów o swoich mieszkańcach. W przeciwieństwie do Gotham, nie mamy pewności, kiedy i dlaczego się one pojawiły. Podobno opowiadano je jeszcze przed II wojną światową, ale szczyt popularności przeżywały w okresie PRL. Jedna z teorii głosi, że z kilku powodów władze komunistyczne chciały celowo przedstawić Wąchock jako miejsce głupoty i ciemnoty. Miejscowość uchodziła za niezwykle patriotyczną. W 1869 r. car Rosji pozbawił Wąchock praw miejskich za wspieranie i udział w powstaniu styczniowym. Podczas II wojny światowej oddziały partyzantów z Armii Krajowej były w tym rejonie bardzo aktywne, a partyzanci prześladowani przez władze po zakończeniu wojny. Władze chciały również zdyskredytować tradycyjne miasteczko wobec sąsiadujących Starachowic, które rozwijały się jako ośrodek przemysłowy produkujący ciężarówki. Wąchock odzyskał swoje prawa miejskie w 1994 r., ale dowcipy, które miały poniżyć miejscowość, rozsławiły ją w całym kraju.

Wiatrowskaz z motywami tematów legend o Gotham. Fot. Ł. Czuryłło

Posługując się przykładem Wąchocka, możemy zasugerować naszym uczniom, aby spróbowali przetłumaczyć wybrane dowcipy na język angielski. Każdy z nich zbudowany jest na schemacie − sołtysa z Wąchocka lub ludzi z Wąchocka oraz krótkiego dialogu zawierającego pytanie i odpowiedź. W ten sposób zyskamy okazję do przypomnienia pojęcia idiomu, ostrzeżenia przed dosłownym tłumaczeniem, odwołania się do kontekstu historycznego.

W 2019 r. opublikowałem w miesięczniku „The Teacher" artykuł *Wise men of Gotham and the village leader from Wąchock*, w którym przedstawiłem charakter i pochodzenie obu cykli opowieści czy dowcipów. Następnie wysłałem po jednym egzemplarzu gazety do Anglii i do samego Wąchocka. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem dostałem list od Rady Parafialnej Gotham z podziękowaniami, kartką świąteczną i paroma interesującymi informacjami. Artykuł trafił na łamy lokalnego kwartalnika „Gotham News", a gazeta do miejscowej biblioteki publicznej. Otrzymałem też broszurę z angielskim wydaniem opowieści. Jak się okazało, w 2003 r. w Gotham trwały obchody powstania legendy. Rada wypłaciła ze swoich funduszy 28 000 funtów, żeby wieś mogła podjąć się odegrania treści siedemnastu opowieści w różnych miejscach. Pastor prowadził ludzi od jednej opowieści do drugiej, grając na flecie. Rada Parafialna zatrudniła profesjonalnych reżyserów, którzy pomagali podczas prób i przy przygotowaniach rekwizytów. Rada wykazała też spore zainteresowanie naszym Wąchockiem i jest chętna do współpracy.

Myślę, że każdy lokalny smaczek albo atmosfera danego regionu są dobre do promocji, a społeczeństwa krajów Zachodu odkryły to już wiele lat wcześniej. Gotham upamiętniło swoją zwariowaną legendę wiatrowskazem i tablicami informacyjnymi. Wąchock ponownie jest miastem, młode pokolenia nie wymyślają już nowych dowcipów, ale sołtys Wąchocka doczekał się swojego pomnika, a w miejscowości organizowany jest coroczny Zjazd Sołtysów.

Łukasz Czuryłło
Szkoła Branżowa I Stopnia „Uniwerek" w Końskich,
„Idioma" Szkoła języków obcych w Piotrkowie Trybunalskim

[2] Tłum. Janina Carlson, Kalina Wojciechowska.

O znaczeniu UMIEJĘTNOŚCI EDYTORSKICH w edukacji XXI wieku

W podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych zapisano: „Od wielu lat komputery wywierają coraz większy wpływ na zmiany zachodzące w funkcjonowaniu społeczeństw: w gospodarce, administracji, bankowości, handlu, komunikacji, nauce i edukacji czy życiu osobistym obywateli”[2]. W okresie pandemii komunikacja zdalna zdominowała kształcenie i pracę w wielu zawodach. Trzeba też przyznać, że pozwoliła na inne i często bardziej efektywne działania w różnych dziedzinach życia. Jednocześnie stała się atrakcyjna dla pokolenia dzieci i młodzieży XXI w., także tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Trudno wyobrazić sobie, jak wyglądałaby pandemiczna rzeczywistość bez powszechnego dostępu do Internetu.

W związku z zaistniałą sytuacją pedagodzy musieli zwiększyć swoje kompetencje cyfrowe. Już nie tylko nauczyciele informatyki, przedmiotów ścisłych czy ci, którzy pracowali z uczniem uzdolnionym, korzystali z technologii IT. Można więc mówić o wartości dodanej dla edukacji.

Wiemy, że nauczyciele powinni orientować się w zawartości podstawy programowej minimum dla danego etapu edukacyjnego niezależnie od nauczanego przedmiotu. Taka wiedza pozwala na korelacje treści i umiejętności, daje większą świadomość podejmowanych działań, umożliwia lepsze przygotowanie młodego człowieka do funkcjonowania w dorosłym życiu, w którym treści z różnych dziedzin będą się ze sobą łączyć, współistnieć i wzajemnie wykorzystywać, a podstawowe źródło wiedzy, jakim jest nieprzebrana sieć informatyczna, kusić różnymi informacjami. Jeśli jako nauczyciele nie będziemy w sposób naturalny podążać za zmieniającą się rzeczywistością edukacyjną, nasze umiejętności i wiedza przestaną być atrakcyjne dla młodego pokolenia w kontekście edukacji przyszłości.

Czytając raport na temat kompetencji zawodowych przyszłości, zwróciłam uwagę na następujący fragment: „Internet, dotychczas oparty na tekście, stopniowo staje się coraz bardziej wizualny przez upowszechnianie się filmów, animacji i innych bardziej wizualnych środków przekazu”[3]. Czy to oznacza, że powinniśmy zrezygnować z kształcenia umiejętności budowania tekstu poprawnego nie tylko pod względem merytorycznym, ale też typograficznym, zastosowania różnych elementów tekstu – słownych, cyfrowych, symbolicznych, dbałości o kompozycję edytorską tekstu głównego i tekstów pobocznych? Jestem przekonana, że nie możemy eliminować tych umiejętności z kształcenia dzieci i młodzieży, a raczej starać się wprowadzać je i z nich korzystać w każdej sprzyjającej sytuacji dydaktycznej. Zasady opracowania edytorskiego są przecież, jak pisze A. Wolański: „dopełnieniem normy ortograficznej i interpunkcyjnej na poziomie zapisu oraz normy językowej, stylistycznej i gatunkowej na poziomie kompozycji tekstu”[4].

Jeśli w preambule podstawy programowej dla szkół podstawowych stwierdzono, że sprawne komunikowanie się w języku polskim i w językach obcych nowożytnych jest jedną z najważniejszych umiejętności rozwijanych w ramach kształcenia ogólnego, to musimy pamiętać, że chodzi zarówno o słowo mówione, jak i pisane, a szkoła jest zobowiązana na każdym przedmiocie kształcić kompetencje językowe uczniów[5].

> Edytorstwo jest nie tylko nauką, lecz także – sztuką.
>
> Ł. Garbal[1]

W dalszej części raportu na temat kompetencji zawodowych przyszłości czytamy: „Znajomość czcionek i układów niegdyś była zarezerwowana dla wąskiej grupy drukarzy i zecerów, dopóki programy do edycji tekstu nie sprawiły, iż te kompetencje przyszłości znalazły się w zasięgu zwykłych pracowników biurowych”[6]. Jednocześnie autorzy raportu podkreślają, że kolejne pokolenia pracowników będą musiały biegle poruszać się w zakresie tworzenia informacji wizualnych. Sadzę jednak, że długo jeszcze wiele stanowisk pracy będzie potrzebować osób potrafiących sprawnie poruszać się w świecie słowa pisanego na komputerze.

Wspomniane umiejętności powinni posiadać już absolwenci szkół podstawowych, bowiem w podstawie programowej z informatyki mowa o tworzeniu dokumentów tekstowych. Autorzy wskazują na: dobieranie czcionki, formatowanie akapitu, formatowanie i łączenie tekstów, wstawianie do tekstu ilustracji, napisów, kształtów, symboli, obrazów, dzielenie dłuższych dokumentów na strony, tworzenie tabel oraz list numerowanych i punktowanych, ale też tworzenie prostej strony internetowej zawierającej m.in. tekst.

W obowiązującej podstawie programowej z języka polskiego w szkole podstawowej mowa o rozwijaniu umiejętności posługiwania się technologią informacyjną. Wydaje się, że brak tu wskazań do wdrażania umiejętności edytorskich, ale są przecież wśród form wypowiedzi wymienione takie, jak: podanie, CV czy list motywacyjny, których nie można przecież uczyć jedynie w zapisie odręcznym, a proces pracy nad tekstem przygotowywanym do publikacji staje się wspaniałą okazją do odkrywania wspólnie z uczniami nowych cennych źródeł informacji w sieci internetowej.

W podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkoły ponadpodstawowej z informatyki w zakresie podstawowym można m.in. odczytać: „Opracowuje dokumenty o różnorodnej tematyce, w tym informatycznej, i o rozbudowanej strukturze, posługując się przy tym konspektem dokumentu, dzieli tekst na sekcje i kolumny, tworzy spisy treści, rysunków i tabel, stosuje własne style i szablony, pracuje nad dokumentem w trybie recenzji, definiuje korespondencję seryjną”[7]. W zapisie pojawia się informacja o umiejętności pracy w trybie recenzji używanym przez korektorów, a więc takie śledzenie zmian, które pozwala na wprowadzanie, zaakceptowanie bądź cofnięcie każdej modyfikacji tekstu, a także zamieszczanie komentarzy. Daje również możliwość porównania oryginału tekstu z dokumentem po korekcie.

W ramach podejmowanych działań pozalekcyjnych nauczyciele wszystkich poziomów edukacyjnych angażują uczniów do tworzenia gazetek szkolnych czy stron internetowych. To wspaniała okazja do doskonalenia umiejętności konstruowania tekstów o charakterze dziennikarskim, ale też zainteresowania młodych ludzi elementami edytorstwa.

Na potrzeby wielu zajęć edukacyjnych uczniowie budują samodzielnie wypowiedzi przygotowywane również komputerowo. W szkole ponadpodstawowej

---

[1] Za: Ł. Garbal, *Edytorstwo. Jak wydawać współczesne teksty literackie?*, Warszawa 2011, s. 339.

[2] Za: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. z 2017 r., poz. 356, s. 26.

[3] Za: A. Davies, D. Fidler, M. Gorbis, *Future Work Skills 2020*, tłum. Alogic [online:] https://alogic.pl/blog/raport-kompetencje-zawodowe-przyszlosci-2020-institute-for-the-future (dostęp: 8 listopada 2021).

[4] Za: A. Wolański, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik: książka, prasa, www*, Warszawa 2008, s. 11.

[5] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r., dz.cyt.

[6] Za: A. Davies, D. Fidler, M. Gorbis, *Future Work Skills 2020*, dz.cyt.

[7] Za: Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła ponadpodstawowa: liceum ogólnokształcące, technikum oraz branżowa szkoła I i II stopnia. Informatyka, s. 16 [online:] https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2023/podstawa_programowa/informatyka.pdf (dostęp: 8 listopada 2021).

Opr. M. Jas

i w kształceniu akademickim młodzież potrzebuje tych właśnie podstawowych umiejętności związanych z ustalaniem kształtu tekstu i często dopiero wtedy przekonuje się, jak wiele musi się jeszcze nauczyć.

Dwujęzyczność, tak pożądana na rynku pracy, wymaga biegłego opanowania obu języków w mowie i w piśmie, a więc tu również kwestii edycji tekstu w języku polskim i obcym.

Bywa, że utrwalone nawyki codziennej komunikacji na portalach społecznościowych nie pomagają, bo brak elementarnej wiedzy dotyczącej formatowania tekstu, a przecież dostępność edytorów pozwala na jego dopracowanie. Zadaniem współczesnych nauczycieli przygotowujących uczniów do przyszłości jest wskazanie źródeł dostępnej wiedzy także w tym zakresie. Często rozstrzygnięcia na temat edycji mają charakter alternatywny, dlatego warto podpowiedzieć młodym ludziom zasadę jednolitości w obrębie konkretnej publikacji. Taka przejrzystość i konsekwencja zapisu pozwalają na stworzenie tekstu „przyjaznego dla czytelnika" (ang. *reader-friendly*)[8].

Ważne jest również poznanie podstawowych informacji na temat własności intelektualnej – prawa autorskiego, patentu, wzoru użytkowego czy wzoru przemysłowego. Niezwykle przydatne okazuje się zaznajomienie młodych ludzi z „prawem cytatu", naruszeniem prawa autorstwa – plagiatem, licencją Creative Commons, czyli umową pozwalającą na korzystanie z cudzych dzieł. Wyjaśnienie, w jaki sposób posiłkować się cudzymi utworami, aby nie popełnić plagiatu, z pewnością zainteresuje uczniów.

W świecie masowego dostępu do nowoczesnych technologii coraz częściej stajemy się także wydawcami własnych publikacji, co pozwala zmniejszyć koszty, ale też wymaga znajomości reguł edycji i składu, dlatego warto wspomnieć o kilku wybranych zasadach, takich jak:

- tytuł – nie dzielimy wyrazów w obrębie tytułu; nie umieszczamy tytułu na wcięciu akapitowym; nie stawiamy kropki na końcu tytułu; nie stosujemy skrótów w obrębie tytułu; ustalamy jedno położenie – na osi lub do prawego czy lewego brzegu; odstęp między tekstem głównym a tytułem powinien wynosić minimum cztery punkty;
- układ – ustalamy jeden układ ilustracji, podpisów, tabel dla całej publikacji;
- tabele – ujmują treści, których nie da się inaczej wyrazić, potwierdzają wnioski sformułowane w tekście głównym; nie powtarzają informacji z tekstu głównego; tytuł tabeli umieszczamy na górze;

> W tabeli stosujemy krój pisma jak w tekście głównym; stopień pisma 1−2 punkty mniejszy. W tabeli nie dzielimy wyrazów. Nie zostawiamy pustych rubryk; znak: − (oznacza, że zjawisko nie występuje), znak: 0 (zjawisko występuje w małej ilości), znak: . (brak danych), znak: „ (oznacza powtórzenie). Tekst wielowierszowy justujemy do lewej lub obustronnie. Liczby środkujemy w poziomie i można w pionie. Na końcu zdania nie stawiamy kropki. Jeśli jest kilka zdań, każde kończy się kropką, ale ostatnie pozostaje bez kropki. Teksty w głównych rubrykach główki tabeli rozpoczynamy wielkimi literami, w dalszych rubrykach – małymi.

- wykresy – nie powtarzają informacji zawartych w tekście głównym; w tekście musi znaleźć się interpretacja danych przedstawionych graficznie;
- mapy – umieszczamy bezpośrednio po tekście, do którego się odnoszą;
- wyróżniki typograficzne – litery duże (wersaliki); litery małe (pismo tekstowe); krój pisma (proste – antykwa; pochyłe – kursywa; pogrubione – bold; rozstrzelone – spacjowane; kapitalikowe – kształt i grubość wersalików, wysokość pisma tekstowego, bez wydłużeń górnych i dolnych; interlinia;

> Kroje pisma i ich odmiany należy stosować w publikacji konsekwentnie. Na strony WWW wybierać proste kroje pisma. Cytat zapisać antykwą, mniejszą czcionką w bloku. Kursywa dla cytatów nie jest czytelna. Kursywa nie obejmuje znaków interpunkcyjnych, jeśli nie należą do treści cytatu. Nie spacjujemy znaków interpunkcyjnych. Są one przyklejone do wyrazu, liczby, nawiasu. Nie spacjujemy kursywy. Pomniejszamy o dwa punkty, np.: przypisy, podpisy pod ilustracjami, nagłówki tabel, cytaty, motto, spis treści, streszczenie obcojęzyczne, indeksy. Można pomniejszyć bibliografię. Stosujemy albo odstęp, albo wcięcie akapitowe. Pod tytułami nie stosujemy wcięcia akapitowego.

- wyróżniki interpunkcyjne – dywiz, czyli krótka kreska bez spacji; myślnik, czyli półpauza albo pauza; punktatory, czyli wyliczenie; cudzysłów.

> Dywizu używamy, m.in.: w wyrazach złożonych, nazwiskach dwuczłonowych, nazwach miejscowości, jako znak przeniesienia, jako znak podziału wyrazu na sylaby. Myślnika używamy: między liczbami, słowami określającymi zakres, w nazwach czy terminach, w których skład wchodzą nazwiska dwóch lub więcej osób. Kreski długiej ze spacją używamy: w zapisie dialogu, na początku pytań i odpowiedzi w wywiadach, w wyliczeniu (punktatory), w rubryce tabeli, jeśli zjawisko nie istnieje. Numeracja i literowe wyliczenie powodują gradację ważności prezentowanych treści. Cudzysłowy stosujemy w zapisie cytatu, jako przytoczenia czyjejś wypowiedzi, tytułów czasopism, serii wydawniczych. Cytat w cytacie zapisujemy z wykorzystaniem cudzysłowów francuskich lub niemieckich.

Edycja tekstu to także kształtowanie u młodych ludzi odpowiedzialności za słowo, umiejętności przeredagowania zdania w taki sposób, by nie straciło nic z treści, ale pozwoliło na wyeliminowanie powtarzających się słów czy zestawionych ze sobą kolejnych synonimów. Doskonalenie tych umiejętności przyniesie również korzyści w kontekście egzaminów zewnętrznych. Na egzaminie ósmoklasisty z języka polskiego w 2021 r. jednym z błędów popełnianych przez uczniów województwa świętokrzyskiego było nadużywanie powtórzeń.

Wszystkich nauczycieli zainteresowanych sztuką edytowania tekstu oraz poszerzeniem propozycji pracy z uczniem zapraszamy na webinarium „Jak pracować z uczniem w redakcji gazetki w szkole podstawowej?" przygotowane w ramach szkoleń Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Maria Kinga Orlicz
konsultantka ŚCDN w Kielcach

[8] Za: A. Wolański, *Edycja tekstów*, dz.cyt., s. 12.

W jaki sposób system doskonalenia może odpowiadać na potrzeby świata w czasach VUCA?

I Ogólnopolskie Forum Doskonalenia Kadr Oświaty

QUO VADIS, UCZĄCY SIĘ NAUCZYCIELU?

Panel ekspertów „Praktycy o przestrzeniach i perspektywach uczenia się nauczycieli"

Odniosę się do kwestii związanych z praktyką przygotowania oferty doskonalenia. To, co dla mnie jest istotne z punktu widzenia praktyka, to przede wszystkim plastyczność, elastyczność w obserwowaniu trendów edukacyjnych. My, nauczyciele konsultanci w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach, od kilku lat praktykujemy metodę wspólnego analizowania raportów *stricte* edukacyjnych, ale także tych pozaoświatowych, które albo bezpośrednio, albo pośrednio wiążą się z edukacją. Pozwala nam to określić priorytety realizacji form doskonalenia. Ważna jest zatem uważność kadr systemu doskonalenia, wynikająca z przekonania, że jeśli chodzi o wskazywanie tych trendów, kierunków funkcjonowania edukacji, to bardzo istotne okazują się właśnie niuanse, które można znaleźć w wynikach najnowszych badań. Te niuanse przekładają się na jakość edukacji.

Istotnym elementem funkcjonowania systemu doskonalenia zawodowego nauczycieli w czasach VUCA – zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności – jest właściwe kreowanie sztuki planowania wariantowego. Świat pokazuje, że musimy być gotowi na różnego rodzaju rozwiązania. Nie może być tak, że posiadamy tylko jeden schemat rozwiązania – powinniśmy przewidywać różnego rodzaju warianty.

Myślę, że często będziemy się współcześnie spotykać z paradoksem eksperta. Paradoks ten pojawia się w sytuacjach, gdy okazuje się, że metody, które dotychczas skutecznie stosowaliśmy, przestają działać i nie przynoszą efektów, które wcześniej satysfakcjonowały i nas, i odbiorców naszych usług. Sądzę, że bardzo ważnym aspektem funkcjonowania w świecie VUCA jest otwartość na eksperymentowanie, gotowość do podejmowania ryzyka oraz umiejętność reagowania, odpowiadania na różnego rodzaju wyzwania.

Niezwykle istotne jest również pozwolenie sobie na popełnianie błędów i przedefiniowanie rozumienia tzw. porażki. Musimy mieć świadomość, że w czasach zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności często zdarzą się sytuacje, w których będziemy mieć poczucie porażki. W takich momentach należy zdawać sobie sprawę, że stan ten jest nieodłącznym elementem rozwoju, że lepiej rozpatrywać go w kontekście kosztów wpisanych w twórcze eksperymentowanie, poszukiwanie nowych metod i form współpracy z odbiorcami usług placówki.

W Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach stawiamy na budowanie zespołów interdyscyplinarnych. Współcześni naukowcy, futurolodzy mówią o takich sytuacjach, że będziemy potrzebować osób posiadających kompetencje interdyscyplinarne. Osoby te określa się mianem *pi-shaped* a nawet *comb-schaped*. To ludzie, którzy będą legitymować się wyspecjalizowaną ścieżką swojego eksperctwa, ale będą też posiadać wiedzę ogólną, a takie połączenie pozwoli im na cenioną w organizacjach uczących się kreatywność.

Jestem też głęboko przekonany, że nie możemy zapomnieć o dużym wzmocnieniu kompetencji cyfrowych i technologicznych nauczycieli. Pandemia pokazała, że stały się one kluczowe. Ciekawe w tym kontekście są wyniki diagnozy potrzeb i oczekiwań nauczycieli w zakresie doskonalenia, którą przeprowadziliśmy w ostatnim czasie. Proszę sobie wyobrazić, że zaledwie 18% osób odpowiadających na tę ankietę, a grupa była dość liczna, bo liczyła ponad 1200 osób, a więc mocna reprezentacja, zadeklarowało, że preferowanym przez nich sposobem doskonalenia zawodowego są formy stacjonarne. Przeszło 80% wskazało, że chce uczestniczyć w formach doskonalenia, które będą realizowane w formule online lub blended learningowej. To też pokazuje, że powinniśmy na rok szkolny 2021/2022 budować inną ofertę niż w czasach przed pandemią. Jak powiedziałem poprzednio, będziemy potrzebowali sztuki planowania wariantowego, ale też sztuki zarządzania reakcyjnego, czyli musimy reagować na konkretne sytuacje, jakie będą się pojawiały na rynku usług doskonalenia nauczycieli.

Jestem przekonany, że kompetencją kluczową, ważną kompetencją w przyszłości, będzie sztuka oduczania się. To, czego powinniśmy się dziś oduczać, to przede wszystkim brak reagowania na zmianę wywołaną technologiami lub postawy odrzucenia prawideł rządzących światem zdominowanym przez cyfrowe technologie. Przekonanie, że zmiana nas nie dotyczy, trzeba przekształcać w postawę akceptującą nieuchronność zmian. Pilnie musimy się oduczyć sztywnego planowania, nieuwzględniającego niespodziewanych zwrotów akcji, nie zawsze od nas zależnych.

I jeszcze jedna kwestia. Musimy się oduczyć pracowania solo. Praca w zespole, w zespołach interdyscyplinarnych, współpraca to trend, który będzie umożliwiał budowanie takiej oferty, która, poprzez doskonalenie opartych na interdyscyplinarności i kooperacji kompetencji nauczycieli, będzie kształtowała kompetencje uczniów w przyszłości, w świecie dającym im możliwości funkcjonowania w różnych środowiskach i tworzenia innowacji, o których dużo mówimy na naszym Forum.

Krzysztof Łysak
wicedyrektor ŚCDN

Warto przeczytać

Du Sautoy M., *Kod kreatywności. Sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji*, tłum. T. Chawziuk, Kraków 2020.

Guillén M.F., *2030. Jak ścieranie się najwyraźniejszych dzisiejszych trendów przekształci przyszłość wszystkiego*, tłum. I. Jamrozik, Warszawa 2021.

Holmes J.D., *Edukacja i uczenie się. 16 największych mitów*, tłum. E. Czerniawska, Warszawa 2019.

Z wypowiedzi uczestników Forum na Padlecie

- Powinien być zwinny, nie skupiać się na procedurach.
- VUCA Prime.
- Na szkoleniach pracować metodami, które uruchamiają krytyczne myślenie, kreatywne rozwiązywanie problemów.
- Na szkoleniach pokazywać, że jeden problem może mieć wiele rozwiązań!
- Na konferencje organizowane przez ośrodki doskonalenia nauczycieli zapraszać ludzi, którzy prezentują odmienne poglądy oraz praktyków, pokazujących różne sposoby działania szkoły w danym obszarze.
- Mniej kontroli, więcej zaufania i współpracy, więcej merytorycznych dyskusji pracowników o planowanych działaniach i efektach zrealizowanych działań.
- Wprowadzać zmiany (w placówce doskonalenia) nie w drodze odgórnych procedur, ale w drodze wspólnie (przez pracowników) wypracowanych rozwiązań, dawać sobie czas na przetestowanie nowych rozwiązań (a w konsekwencji albo ich doskonalenie, albo rezygnację z nietrafionych pomysłów). Podobnie pracować ze szkołami (np. prowadząc wspomaganie) i z nauczycielami (np. w sieciach współpracy i samokształcenia).

Jak planować i organizować doskonalenie nauczycieli w szkole?

I Ogólnopolskie Forum Doskonalenia Kadr Oświaty

QUO VADIS, UCZĄCY SIĘ NAUCZYCIELU?

Panel ekspertów „Praktycy o przestrzeniach i perspektywach uczenia się nauczycieli”

Na początku chciałbym powiedzieć Państwu o specyfice szkół artystycznych, dla których organem prowadzącym jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mamy również swój odrębny organ nadzoru pedagogicznego – jest to specjalistyczna jednostka nadzoru Centrum Edukacji Artystycznej, która wypełnia również zadania związane z doskonaleniem zawodowym nauczycieli, co skutkuje tym, że dyrektorzy szkół artystycznych mają dużą swobodę w wydatkowaniu środków finansowych na doskonalenie nauczycieli. Centrum przeznacza 0,65% z rocznego funduszu płac na finansowanie doskonalenia nauczycieli, w naszym przypadku to fundusz płac 56 nauczycieli. Jest to dość duża kwota, która pozwala nie tylko na dobór najlepszych szkoleń, ale także na różnego rodzaju eksperymenty związane z doskonaleniem, na nietypowe formy wsparcia kadry o bardzo zróżnicowanych specjalnościach i potrzebach.

Dziś chciałbym opowiedzieć o dwóch formach, które w ostatnich latach udało nam się zrealizować w Zespole Państwowych Szkół Plastycznych im. Józefa Szermentowskiego w Kielcach i które mogą być przykładem tego, jak może wyglądać doskonalenie w szkole. Pierwsza forma, którą udało nam się zrealizować przy współudziale Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach w Centrum Edukacyjnym w Wólce Milanowskiej (to miejsce umożliwiło nam realizację zajęć w plenerze), miała tytuł „Interdyscyplinarny charakter wikliny”. Choć była przeznaczona głównie dla nauczycieli przedmiotów artystycznych, w trakcie realizacji włączyli się do niej nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących.

Temat szkolenia był po pierwsze związany z tradycjami wikliniarstwa na ziemi świętokrzyskiej, po drugie z możliwością powiązania sztuki rękodzieła ludowego z dziedzinami sztuki reprezentowanymi przez specjalności artystyczne – kierunki kształcenia w naszej szkole. A mamy w szkole sześć różnych specjalności: ceramikę artystyczną, techniki rzeźbiarskie, meblarstwo artystyczne, tkaninę artystyczną, techniki druku artystycznego oraz tradycyjne techniki malarskie i pozłotnicze.

Jak uczyliśmy się podczas interdyscyplinarnego „wiklinowego” szkolenia? Otóż najpierw poznaliśmy właściwości wierzby, z której można tworzyć wiklinę. Następnie nauczyciele przedmiotów artystycznych próbowali, wykorzystując swoją specjalność, tworzyć różnego rodzaju formy artystyczne, które aplikowały wiklinę, a na zakończenie musieli swoją nowo zdobytą wiedzę i doświadczenia zastosować w pracy z uczniami.

Na początku zadanie wydawało się bardzo trudne, ale okazało się, że wszyscy nauczyciele tak znakomicie wpletli wiklinę w swoją twórczość i twórczość uczniów, że powstały wspaniałe okazy: ramy, rzeźby niestandardowo wykorzystujące ten surowiec, a na zajęciach z tkaniny nauczyciele z uczniami tworzyli formy przestrzenne, w których wykorzystywali wiklinę.

Do projektu włączyła się kadra przedmiotów ogólnokształcących. Nauczyciele przedmiotów matematyczno-przyrodniczych zajęli się bardziej profesjonalnym podejściem do wikliny, np. nauczyciel biologii omawiał różne gatunki wikliny występującej w Polsce, nauczyciel chemii skupił się na składzie ziemi, który musi zaistnieć, aby wierzba dobrze rosła, nauczyciele historii pokazywali zastosowanie wikliny na przestrzeni wieków w różnych dziedzinach życia, a nauczyciele języka polskiego szukali motywów wikliny w literaturze i kulturze. Okazało się np., że ostatni tom wierszy Leopolda Staffa nosił tytuł *Wiklina*, a w Nowym Tomyślu są corocznie organizowane ogólnopolskie konkursy literackie „O Wiklinowy Laur”. Ten projekt szkoleniowy nauczył nas stosowania korelacji międzyprzedmiotowej w praktyce, w ścisłym związku z realizowanymi programami nauczania.

Fot. A. Rębosz

Druga forma doskonalenia, dalece odbiegająca od schematu szkoleniowego, polegała na tym, żeby nauczyciele poczuli się jak uczniowie i weszli w ich role. Któregoś roku w trakcie ewaluacji wewnętrznej okazało się, że nasi uczniowie są bardzo przeciążeni nauką. Chcę wspomnieć, że w szkole spędzają ponad czterdzieści godzin tygodniowo – oprócz tego, że realizują podstawę programową kształcenia ogólnego, uczestniczą w kształceniu w zakresie artystycznym. Chcieliśmy w jakiś sposób pokazać nauczycielom przeciążenie uczniów i postawić ich w niewygodnej sytuacji, gdy są nauczycielami, a jednocześnie poczują, jak to jest być uczniem, jak to wygląda „z drugiej strony barykady”. Jeśli ten wstęp okazał się intrygujący, zachęcam do lektury artykułu mojego autorstwa, opublikowanego w czasopiśmie Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach „Inspiracje” nr 1−2 z 2021 r., w którym opisałem zarówno koncepcję, jak i przebieg projektu polegającego na nieoczekiwanej zamianie ról. Odniosłem się również do tego, czego my nauczyciele możemy się dowiedzieć, zajmując miejsca uczniów w trakcie zajęć.

Jacek Pruski
wicedyrektor ZPSP w Kielcach

Z wypowiedzi uczestników Forum na Padlecie

- Warto pamiętać, że nauczyciel przedmiotu nie może zasklepić się jak motyl w kokonie. Tylko spojrzenie całościowe, interdyscyplinarne i polisensoryczne pozwoli nauczycielowi na rozwój.
- Planując doskonalenie, dyrektor powinien wyraźnie oddzielić te zagadnienia, które musi znać czy aktualizować KAŻDY nauczyciel, od wynikających z indywidualnych potrzeb. Monitorować, jak zdobyta wiedza i umiejętności przekładają się na codzienną pracę nauczyciela − czy jest progres, czy w warsztacie pracy nauczyciela pojawiają się zmiany.
- Przede wszystkim trzeba badać potrzeby nauczycieli w zakresie doskonalenia. Zastanowić się, o czym może świadczyć fakt, że nauczyciel nie ma żadnych potrzeb − nie chce się doskonalić.
- Wzmocnić rolę obserwacji koleżeńskich jako elementu wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli.
- Wyłonić i wspierać nauczycieli − naturalnych mentorów dla kolegów i koleżanek z rady pedagogicznej.
- Moim zdaniem jakieś formy doskonalenia, poza szkoleniowymi posiedzeniami rady pedagogicznej, powinny być obowiązkowe. Wielu nauczycieli po ukończeniu ścieżki awansu zawodowego przestaje się dokształcać, co uważam za smutne i niedopuszczalne.

Obowiązkowe SZKOLENIA BRANŻOWE

Rozwój kompetencji nauczycieli przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu kształcących w kierunkach technicznych powinien być dostosowany do potrzeb rynku i wymagań, jakie stawia podstawa programowa, której głównym celem kształcenia zawodowego jest przygotowanie uczniów do funkcjonowania we współczesnym świecie, wykonywania pracy zawodowej oraz aktywnego działania na wciąż rozwijającym się i zmieniającym rynku. Nauczyciele przedmiotów zawodowych, aby nadążyć za zmianami, muszą starać się utrzymać stałą współpracę z przedsiębiorstwami czy zakładami pracy, które ściśle powiązane są z kierunkami ich nauczania. Staż w przedsiębiorstwach dla nauczycieli przedmiotów zawodowych teoretycznych i nauczycieli zajęć praktycznych, to szansa na aktualizację wiedzy i poszerzenie kompetencji. Ma on również na celu uświadomienie nauczycielom realiów dzisiejszego rynku pracy. Dzięki temu będą oni mogli dobrze i świadomie przygotować swoich uczniów do przyszłej roli wykwalifikowanego pracownika.

Uwarunkowania prawne szkoleń branżowych

Definicję szkolenia branżowego wskazano w ustawie Karta Nauczyciela (art. 3 pkt 7) jako: „Obowiązkową formę doskonalenia zawodowego nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych i nauczycieli praktycznej nauki zawodu w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe". Określono cel tych szkoleń − „Doskonalenie umiejętności i kwalifikacji zawodowych potrzebnych do wykonywania pracy i formę doskonalenia realizowaną odpowiednio u pracodawców lub w indywidualnych gospodarstwach rolnych, których działalność jest związana z nauczanym zawodem".

W art. 42 ust. 2e doprecyzowano, że szkolenia dotyczą nauczycieli, którzy są: „Zatrudnieni w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe w rozumieniu art. 4 pkt 28a lit. a ustawy Prawo oświatowe oraz w placówkach i centrach, o których mowa w art. 2 pkt 4 tej ustawy, odbywają szkolenia branżowe w ramach zajęć, o których mowa w ust. 2 pkt 3". Chodzi tu o: pięcioletnie technikum, trzyletnią branżową szkołę pierwszego stopnia, dwuletnią branżową szkołę drugiego stopnia, szkołę policealną dla osób posiadających wykształcenie średnie lub wykształcenie średnie branżowe, o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku, a ponadto o placówki kształcenia ustawicznego oraz centra kształcenia zawodowego umożliwiające uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Obowiązek ten należy realizować w ramach zajęć i czynności związanych „z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i z doskonaleniem zawodowym".

Ustawodawca w art. 70c doprecyzował organizację i finansowanie szkoleń branżowych:

- mają być realizowane „w trzyletnich cyklach, w łącznym wymiarze 40 godzin w cyklu"– ust. 1;
- nie dotyczą nauczycieli:
  „1) prowadzących działalność gospodarczą związaną z nauczanym zawodem albo indywidualne gospodarstwo rolne, którego działalność jest związana z nauczanym zawodem, lub
  2) zatrudnionych u pracodawców na stanowiskach związanych z nauczanym zawodem, lub
  3) zatrudnionych w indywidualnych gospodarstwach rolnych, których działalność jest związana z nauczanym zawodem." – ust. 2;
- „w formach doskonalenia zawodowego realizowanych u pracodawców w ramach regionalnych programów operacyjnych, o których mowa w ustawie z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju." (ust. 3);
- organizuje je dyrektor, który kieruje nauczyciela na szkolenie branżowe, ale skierowanie może odbyć się także „na wniosek nauczyciela" − ust. 4 i 5 art. 70c (w przypadku pracy w kilku szkołach nauczyciel wskazuje dyrektora „podstawowego miejsca zatrudnienia);
- przepisy ust. 6−8 potwierdzają, że szkolenia branżowe mają odbywać się „w czasie służbowym", ponieważ wymaga to niekiedy zwolnienia nauczyciela „z całości lub części dnia pracy", a przecież za czas zwolnienia nauczyciel zachowuje „prawo do wynagrodzenia"; gdy szkolenie wymaga dojazdu, „przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową";
- obowiązkiem nauczyciela jest „w terminie 30 dni od dnia zakończenia szkolenia branżowego" przedłożenie dyrektorowi informacji o zakresie i wymiarze odbytego szkolenia branżowego, potwierdzonego przez pracodawcę lub osobę prowadzącą indywidualne gospodarstwo rolne oraz zwrot kosztów szkolenia w przypadku jego niepodjęcia lub przerwania – ust. 9 i 10 art. 70c;
- finansowanie kosztów szkoleń branżowych może pochodzić:
  – z finansowania „przez pracodawców lub osoby prowadzące indywidualne gospodarstwa rolne";
  – ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego na podstawie ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2019 r., poz. 1482, 1622 i 1818); analiza rozdziału *Instrumenty dotyczące rozwoju zasobów ludzkich* powoduje raczej sceptycyzm; wnioskodawcą do starosty (prezydenta miasta na prawach powiatu) ma być pracodawca, który ma starać się o sfinansowanie 80% kosztów poniesionych na „kształcenie ustawiczne pracowników i pracodawcy" (art. 69a i 69b); chodzi tu o kursy „realizowane z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą" (art. 69a ust. 2 pkt 1 lit. b);
  – dotyczy uwzględnienia sfinansowania szkoleń branżowych w środkach na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli, wyodrębnionych w budżetach organów prowadzących szkoły (w wysokości 0,8% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe nauczycieli);
  – źródło finansowania dotyczy „środków pochodzących z programów edukacyjnych Unii Europejskiej"; jest osiągalne, lecz wymaga „wkładu własnego".

Więcej szczegółów znajdujemy w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2019 r. w sprawie dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli, szczegółowych celów szkolenia branżowego oraz trybu i warunków kierowania nauczycieli na szkolenia branżowe (Dz.U. z 2019 r., poz. 1653). W części dotyczącej szkoleń branżowych podane są szczegółowe cele szkolenia branżowego − § 7, a w § 8 zobowiązanie dyrektorów szkół do ustalenia harmonogramu uczestniczenia nauczycieli w szkoleniach. Harmonogram w części dotyczącej potrzeb „w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli kształcenia zawodowego" powinien uwzględniać wyniki egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe oraz zadania związane z realizacją dotychczasowej podstawy programowej kształcenia w zawodach − § 12. Rozporządzenie obejmuje również: zamkniętą listę zawartości skierowania na szkolenie branżowe − § 9, termin jego przekazania – „nie później niż na 14 dni przed planowanym rozpoczęciem tego szkolenia" − § 11, zawartość wniosku nauczyciela o skierowanie na szkolenie branżowe − § 10.

Realizacja stażu branżowego u pracodawcy uświadomi nauczycielowi, jakie braki w wykształceniu i umiejętnościach występują u pracowników oraz które z nich powinny być eliminowane w procesie edukacyjnym.

Grażyna Burtnik
doradca metodyczny ŚCDN w Kielcach

Warto przeczytać

Karta Nauczyciela, Art. 70c [online:] https://tiny.pl/9cw8f.
Morąg L., *Szkolenia branżowe* [online:] https://tiny.pl/9cw8j.
Schatt K., *Program stażu dla nauczycieli przedmiotów zawodowych i instruktorów praktycznej nauki zawodu kształcących się w kierunkach technicznych*, Łódź 2021 [online:] https://tiny.pl/9cw8n.
Szkolenia branżowe dla nauczycieli kształcenia zawodowego [online:] https://tiny.pl/9cw8k.

Jaki powinien być efektywny model doradztwa zawodowego dla uczniów?

I Ogólnopolskie Forum Doskonalenia Kadr Oświaty

QUO VADIS, UCZĄCY SIĘ NAUCZYCIELU?

Panel ekspertów „Praktycy o przestrzeniach i perspektywach uczenia się nauczycieli”

Doradztwo zawodowe jest istotnym elementem kształcenia zawodowego. Mam wrażenie, że przez lata powstała moda, że każdy absolwent szkoły średniej musi być magistrem. Ten model rodzi sytuację, że mamy wielu wykształconych absolwentów studiów, ale... bezrobotnych. Żaden program, żadne finansowanie szkół zawodowych nie da nic, jeśli w szkole nie będzie uczniów. Szkoła jest wtedy, kiedy są w niej uczniowie. Stąd wszystkie projekty unijne, które dotyczą szkolnictwa zawodowego, nie mogą pomijać nowoczesnego doradztwa zawodowego, nie zawsze docenianego w środowisku szkoły. Mam wrażenie, że sama nazwa „doradztwo zawodowe” wśród młodych ludzi niekoniecznie kojarzy się dobrze. Stąd nasz pomysł na profesjonalną, aktywną i dostępną sieć doradztwa zawodowego w Świętokrzyskiem. Chcę, aby w każdym powiecie istniały dobre punkty doradztwa zawodowego, a sam doradca zawodowy funkcjonował również poza szkołą – żeby rodzic razem z uczniem mógł zadzwonić i umówić się na spotkanie, żeby doradca zawodowy zbadał, zdiagnozował predyspozycje ucznia, doradził mu, w jakim zawodzie w przyszłości będzie się czuł najlepiej.

Wiem także, że w wielu przypadkach to rodzice decydują, do jakiej szkoły ma pójść ich dziecko. Nierzadko w ten sposób chcą zrealizować swoje niespełnione aspiracje edukacyjne, marzenia. Jeśli nie udało mi się zostać inżynierem czy lekarzem, to niech to zrobi za mnie mój syn czy moja córka. Zresztą, nie dotyczy to tylko wyboru ścieżek edukacyjnych, ale także rozwoju zainteresowań i talentów. Jeżeli nie udało mi się zostać dobrym piłkarzem, sławną tancerką, niech to zrobi mój syn, moja córka, niech zrealizuje moje marzenie. Stąd konieczność doradztwa zawodowego nie tylko dla uczniów, ale również dla rodziców. Stoi za tym również potrzeba pokazania, jak wygląda współczesny warsztat pracy, np. nowoczesny warsztat samochodowy, stanowisko współczesnego tokarza. Bardzo często rodzice tego nie wiedzą, a korzystanie z usług doradcy zawodowego może im wiele uświadomić i zmienić myślenie o przyszłości dziecka.

W tej chwili zależy nam również, aby w każdym powiecie funkcjonowało doradztwo metodyczne z zakresu doradztwa zawodowego. Doradca metodyczny o tej specjalności może wspierać szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, ogólnokształcące i zawodowe, nauczycieli i dyrektorów w zakresie efektywnej organizacji szkolnych systemów doradztwa zawodowego, organizacji zajęć dla uczniów z doradztwa zawodowego, włączania elementów doradztwa zawodowego w treści różnych przedmiotów nauczania.

Z wypowiedzi uczestników Forum na Padlecie

- Każdy nauczyciel powinien posiadać wiedzę o tym, czym jest doradztwo zawodowe i na czym polega różnica pomiędzy zajęciami z doradztwa zawodowego a działaniami w ramach szkolnego systemu doradztwa zawodowego.
- Doradca metodyczny z zakresu doradztwa zawodowego w każdym powiecie to bardzo dobre rozwiązanie. Taki doradca może organizować doskonalenie nie tylko dla szkolnych doradców zawodowych, ale także dla innych nauczycieli, np. szkolenie w formie wycieczki do nowoczesnego zakładu pracy połączonej z wykonywaniem przez nauczycieli zadania integrującego treści różnych przedmiotów.
- Uczniowie powinni jak najczęściej odwiedzać innowacyjne przedsiębiorstwa – wycieczki organizowane przez doradców zawodowych dla grup uczniów o różnych predyspozycjach i zainteresowaniach.
- Powinno się brać pod uwagę różne talenty uczniów, nie tylko te tradycyjnie przypisywane do przedmiotów szkolnych, np. zdolności komunikacyjne ucznia („dusza zespołu”) jako potencjał przydatny w wykonywaniu zawodu polegającego na kontaktach z ludźmi. Klasowy „gaduła” to może przyszły mówca lub reporter, klasowy „prowodyr” – dobry kierownik zespołów zawodowych.
- Zapewnić nauczycielom doradcom zawodowym możliwość udziału w stażach i szkoleniach pozaoświatowych.
- Znowelizować przepisy oświatowe regulujące status szkolnego doradcy zawodowego, np. oprócz zajęć z doradztwa zawodowego w pensum takiego nauczyciela włączyć jego konsultacje czy dyżury dla uczniów i ich rodziców – trochę na wzór pensum pedagoga szkolnego.

Od września 2021 r. w wojewódzkiej sieci doradztwa metodycznego, którą tworzę od 2019 r., funkcjonuje kilkunastu doradców metodycznych o specjalności doradztwo zawodowe zatrudnionych w Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Chodzi także o to, aby poprzez wzmocnienie roli i reaktywację profesjonalnego doradztwa zawodowego zmienić schematy mentalne na temat szkół zawodowych. Idealny stosunek, proporcje szkół zawodowych do szkół ogólnokształcących to siedemdziesiąt do trzydziestu. Na razie w naszym województwie są powiaty, które już taki układ mają, ale np. w samych Kielcach w szkołach zawodowych jest niewiele ponad 50% uczniów, a potrzeby rynku pracy są trochę inne. Wierzę, że we współpracy, która już od jakiegoś czasu trwa, ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach oraz z Wojewódzkim Urzędem Pracy, we współpracy z nowo powołanymi doradcami metodycznymi, uda nam się doprowadzić do odbudowy szkolnictwa zawodowego, co w konsekwencji będzie wpływać nie tylko na funkcjonowanie rynku pracy, ale również na rozwój naszej gospodarki.

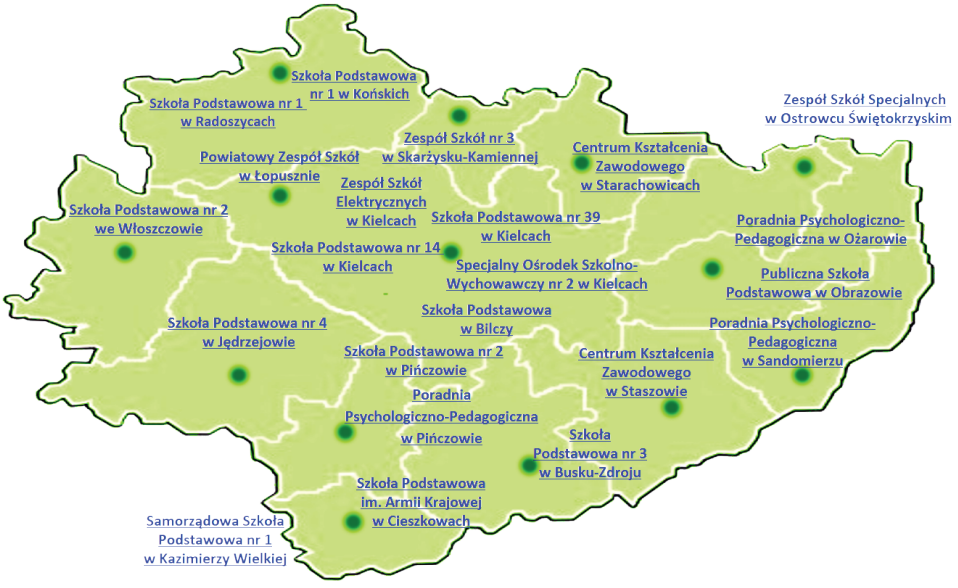

Punkty doradztwa edukacyjno-zawodowego w województwie świętokrzyskim. Źródło: www.kuratorium.kielce.pl

Kazimierz Mądzik
Świętokrzyski Kurator Oświaty

BO NIE TRZEBA ZMIENIĆ DUŻO, ABY WIELE ZMIENIĆ

Warsztaty przyszłościowe przestrzenią partycypacji młodzieży we wdrażaniu zmiany w szkole

W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań wobec szkół i placówek (Dz.U. z 2020 r., poz. 2198) w charakterystyce wymagania „Uczniowie są aktywni", zapisano: „Uczniowie inicjują i realizują różnorodne działania na rzecz własnego rozwoju, rozwoju szkoły lub placówki i społeczności lokalnej. Nauczyciele stwarzają sytuacje, które zachęcają uczniów do podejmowania różnorodnych aktywności". W tym kontekście tzw. metody aktywizujące to właśnie stwarzanie przez nauczycieli przemyślanych metodycznie sytuacji, w których uczniowie stają się inicjatorami i realizatorami działań prowadzących do jasnych, ambitnych celów. Warsztaty przyszłościowe, metoda opisana i testowana już w latach sześćdziesiątych XX w. przez niemieckiego futurologa Roberta Jungka[1] stanowiła podstawę projektowania jakościowych zmian w szkole przez uczniów i uczennice świętokrzyskich szkół zawodowych, uczestniczących w projekcie partnerskim Powiatu Kieleckiego i Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach – „Kształcenie zawodowe gwarancją rozwoju Powiatu Kieleckiego" współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej.

ABC warsztatów przyszłościowych

Warsztaty przyszłościowe to spotkanie osób służące wypracowaniu konkretnych rozwiązań na przyszłość na bazie rozpoznania i twórczego rozwiązywania problemów, które pojawiają się w ich środowisku pracy, nauki, codziennego życia. Można je organizować zarówno w małych zespołach, jak i w kilkusetosobowych grupach pracujących pod kierunkiem moderatora lub moderatorów. Przebieg warsztatów ma przejrzystą strukturę, a każdej fazie towarzyszą inne cele i aktywności. We wspomnianych warsztatach przedmiotem pracy grup uczniowskich była szkoła.

Młodzież definiuje

Uczniowie w małych grupach tworzyli definicję szkoły w różnych formach – kompozycji muzycznej z wykorzystaniem wyszukanych w sieci podkładów muzycznych lub niestandardowych instrumentów (bębna w postaci metalowego kosza na śmieci, grzechotki z puszek po coli, filiżanki i łyżeczki), pracy plastycznej w formie plakatu, kolażu, sketchnotki lub scenki z wykorzystaniem różnych technik, dostępnych na zajęciach materiałów przekształcanych w elementy charakteryzacji i scenografii, aranżujących fragmenty przestrzeni sali szkoleniowej. Odnosili się do obrazu szkoły widzianej i odczuwanej przez pryzmat kilkunastoletnich doświadczeń funkcjonowania w systemie oświaty – od szkoły podstawowej do ponadpodstawowej. Niezależnie od wybranej formy ekspresji, prezentowane przez młodzież definicje odnosiły się zarówno do zalet i korzyści, jak i mankamentów współczesnej szkoły. W tych pierwszych przewijał się motyw kontaktów i przyjaźni z rówieśnikami, wspierająca rola niektórych nauczycieli, praktyki zawodowe, w tym odbywane w ramach wymiany zagranicznej. Tych drugich było w definicjach niestety więcej: stres, nieefektywne wykorzystanie czasu, nadmiar treści i ich niska użyteczność życiowa i zawodowa, anonimowość i bezradność ucznia wobec systemu... W opracowaniu i prezentacji definicji zdecydowanie pomagało poczucie humoru uczestników i moderatorów oraz jasne określenie na początku spotkania celów i faz warsztatów. W plastycznych, muzycznych i dramowych prezentacjach uczniowskich uderzała dojrzałość w formułowaniu sądów i opinii, którym – nawet jeśli były krytyczne – towarzyszyła refleksja nad przyczynami, przejawami i skutkami zdarzeń czy sytuacji szkolnych.

Uczniowska definicja szkoły – jej atutów i mankamentów, PZS w Chmielniku. Fot. M. Jas

Młodzież krytykuje

Każdy nauczyciel, każdy dyrektor, każda rada pedagogiczna lubią i doceniają pozytywne opinie o swojej pracy. Ale... „Jeśli wierzysz, kiedy cię chwalą, musisz też poważnie podchodzić do tego, jak cię krytykują"[3]. W fazie uczniowskiej krytyki moderator – nauczyciel, dyrektor, szkoła – musi stworzyć atmosferę bezpieczeństwa i zaufania, sprzyjającą otwartemu wyrażaniu sądów. I znowu pomaga znajomość przebiegu i celów warsztatów przyszłościowych. O ile w pierwszej fazie powstają obrazy zbiorowego myślenia o szkole, w fazie krytyki zaczynamy od indywidualnych odczuć, opinii, doświadczeń. W ciszy, bez pośpiechu, młodzi uczestnicy warsztatów zapisywali hasłowo na kartkach wszystko, co im doskwiera w szkolnym systemie, respektując zasadę krytyki zjawisk i sytuacji, a nie osób. Zestaw kart z indywidualnymi notatkami był następnie porządkowany – grupa, pod kierunkiem moderatorów, sortowała je, tworząc kategorie – obszary rozwojowe, nad których poprawą warto pracować. Co ciekawe, w wyniku tej aktywności wyłoniły się wyzwania, które często wskazują także nauczyciele i dyrektorzy... Taka spójność myślenia otwiera szanse na działanie – skoro obie strony szkolnych interakcji mają podobne bolączki, to z pewnością warto o nich rozmawiać i wspólnie szukać rozwiązań! Prezentujemy obszary najczęściej definiowane w grupach uczniowskich.

Fazy warsztatów przyszłościowych[2]. Opr. M. Jas

[1] R. Geiger, *Who was Robert Jungk?* [online:] https://jungk-bibliothek.org/robert-jungk-english/ (dostęp: 10 listopada 2021).

[2] Na podst. E. Brudnik i in., *Warsztaty przyszłościowe. Twórcze rozwiązywanie problemów*, Kielce 1995.

[3] Za: M. McFarlane, *Uwaga! To może być miłość* [online:] https://lubimyczytac.pl/cytat/77112 (dostęp: 10 listopada 2021).

Presja (oczekiwań, oceniania)

Nadmiar i bezużyteczność prac domowych, np. „Niektórzy nauczyciele zadają zbyt dużo i nie obchodzi ich, czy uczeń wyrobi ze wszystkim". Stres towarzyszący ocenianiu: testom, klasówkom, kartkówkom, odpowiedziom przy tablicy. Ryzyko niezdania do następnej klasy. Duża część „straconego czasu" spędzonego na zajęciach w szkole. „Generalizujący system oceniania."

Tempo nauczania/ uczenia się w zróżnicowanej klasie

Brak indywidualizacji w klasie zróżnicowanej – „Nauczanie w tym samym tempie". Brak zróżnicowania wymagań w odniesieniu do przedmiotów kluczowych, np. dla specjalności zawodowej i zainteresowań/ talentów uczniów i innych, w tym kontekście mniej ważnych. Zbyt szybkie tempo nauki – niezwracanie uwagi na indywidualne potrzeby, możliwości i zainteresowania uczniów, „System nauczania – każdy uczeń jest inny, do każdego musi być indywidualne podejście".

Brak wystarczających kompetencji do nauczania (metody pracy, postawy nauczycieli)

Niesprawiedliwe traktowanie, porównywanie z innymi, nieliczenie się ze zdaniem uczniów, zła atmosfera na niektórych zajęciach, ograniczanie wolności i samodzielności młodzieży, brak komunikacji pomiędzy uczniem a nauczycielem czy osobami reprezentującymi szkołę, przesadna krytyka ucznia ze strony nauczycieli. Prowadzenie zajęć – „Więcej praktyki, mniej teorii". Większa koncentracja na błędach niż na postępach. Nuda, monotonia – „Nieumiejętność zainteresowania ucznia, np. nauczyciel po prostu podaje daty, które musimy zapamiętać".

Zła organizacja pracy szkoły

Przeładowanie planu dnia – „Zbyt dużo godzin lekcyjnych na raz, już po piątej lekcji raczej nikt nie myśli i nie może się skupić. Szkoła nie jest zorganizowana – wszystko jest na ostatnią chwilę robione". Wczesne rozpoczynanie zajęć – zbyt wczesne wstawanie. Głośny dzwonek. Strata czasu − „Nieracjonalne wykorzystanie czasu. Mało zawodowych a dużo niepotrzebnych lekcji".

Treści nauczania

„Omawianie starych/ nieistotnych/ niepotrzebnych do życia rzeczy. Dużo niepotrzebnej wiedzy, np. »Mitologia«. Wykluczenie współczesnych dzieł, kultury, muzyki, a nauka o czasach antycznych. Za dużo uogólnionych lekcji. Nieproporcjonalnie wiele rzeczy nas dotyczy, które mało nas obchodzą."

Nieużyteczność zdobywanej wiedzy – brak związku z praktyką

„Nauka rzeczy w 70% nieprzydatnych w późniejszym życiu. Powinna być reforma szkolnictwa, ponieważ 3/4 materiałów nie jest wykorzystywane w życiu, np. matematyka. Nie ma pomocy w wyborze profesji."

Ważnym zadaniem moderatora w tej fazie warsztatów jest uważność przy kategoryzacji opinii, parafrazowanie i klaryfikowanie wypowiedzi uczestników, aby doprecyzować ich hasłowe stwierdzenia, poznać autorską interpretację zapisów i, w konsekwencji, stworzyć wyraziste oraz uzgodnione w grupie obszary do pracy w kolejnej fazie.

Młodzież uczestnicząca w warsztatach dostrzegała atuty macierzystych placówek. Ich krytyka nie miała nic wspólnego z krytykanctwem, a mankamenty poparte rzeczowym, dalekim od skrajności uzasadnieniem.

Młodzież fantazjuje

Gdy nadszedł czas marzeń o idealnej szkole, młodzież miała wolność wyboru formy, w jakiej je przedstawi. Przygotowałyśmy liczne materiały, aby pobudzić wyobraźnię twórców wizji: kolorowe kartki, klej, nożyczki, sznurki, bibułę, naklejki, kartonowe pudełka różnej wielkości, spinacze, post-ity, taśmę klejącą, kredki i mazaki... Opłaciło się – wizje stworzone przez grupy, pracujące nad obszarami wybranymi spośród zestawu wyodrębnionego w poprzedniej fazie, przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Plakaty, scenki, formy przypominające happening, wiersz, konstrukcje przestrzenne niosły wiele pomysłów, zachwycających prostotą lub nowatorstwem. Zdjęcia i cytaty pokazują tylko wybrane dzieła wizjonerów...

Bo nie trzeba zmienić dużo, aby wiele zmienić

I tak kolejny dzień, w szkole pełnej chęci,
Gdzie ludzie dotąd ponurzy – chodzą uśmiechnięci.
Już nie Mickiewicz i nie *Antygona*,
Bo młodzi mają również swoje ważne słowa.

Już nie gorszy *Wiedźmin* ani *Harry Potter*,
No bo one również kryją treści złote.
Filmy to rzecz ważna, cząstka nauczania,
Bo i w *Hobbicie* znajdziesz motyw podróżowania.

Gry również uczą i tworzą historie,
Których nie opowie ci ten, co był na wojnie.
A kosmiczna opera nauczyć więcej może,
Niż to, że ktoś sto lat temu wybrał się za morze.

Tak więc czerpiemy z kultury dobra,
Bo z tego również nauka płynie skromna.
I wiele rzeczy z tego wyciągamy,
Nawet jeśli dlaxniektórych tylko w gry gramy.

Bartłomiej Nowak,
PZS w Chęcinach

Tak powstaje koncepcja szkoły bez nadmiaru zbędnych treści, uczniowie PZS w Chęcinach. Fot. I. Juszkiewicz

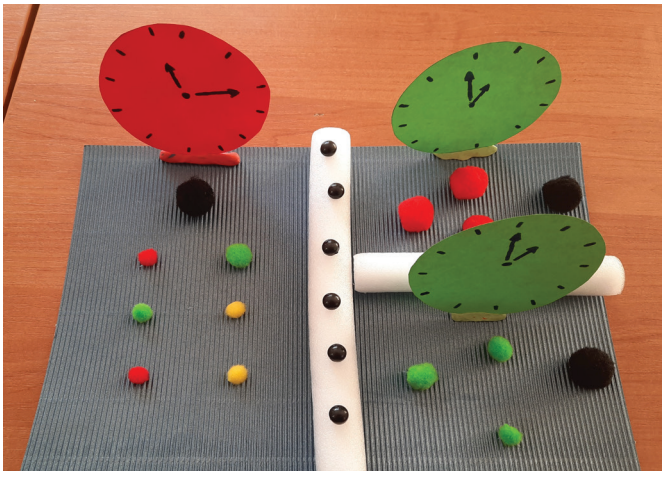

Makieta obrazująca zmianę zarządzania czasem i zróżnicowanie aktywności uczniów. Opr. Yaroslaw Buchynskyi, Rostyslav Turchyn, Marcin Lisowicz, Ostap Pryslopskyi, PZS w Chęcinach. Fot. M. Jas

Faza fantazji dostarczyła wielu wrażeń i pomysłów. Dobra zabawa sprzyjała przełamaniu schematów myślenia o szkole, uwolniła kreatywność. Po prezentacjach młodzież rozmawiała o tym, co ją zaskoczyło, co odkryła, co w pracy zespołowej nad projektem marzeń najbardziej ją angażowało. Była także przestrzeń do przekazywania kolegom i koleżankom konstruktywnych informacji zwrotnych o efektach ich pracy.

Młodzi planują

W ostatniej fazie warsztatów przyszła pora na wybór priorytetów z ustaleń i wizji opracowanych w fazie fantazji. Uczniowie podejmowali w grupach decyzje, które pomysły są dla nich szczególnie interesujące, które wymagają najpilniejszych zmian. Decydowali, czy w ramach danego obszaru opracują rozwiązanie jednego czy kilku problemów. Wreszcie tworzyli plany urzeczywistniania pomysłu i je analizowali przez pryzmat realności wdrożenia konkretnych pomysłów.

Wybrane propozycje uczniowskie

- Zamiana książek na tablety.
- Godziny poza salami lekcyjnymi, np. na świeżym powietrzu.
- Skupianie się na pojedynczych osobach.
- Skupianie się na indywidualnościach ucznia i rozwijaniu ich.
- Kreatywne podejście do ucznia – nie sama „sucha" nauka, aktywniejsze lekcje.
- Branie pod uwagę zdania ucznia.

Łukasz Moskwa, Filip Pękalski, Andrii Kyryliuk, PZS w Chęcinach

- Otwarcie się nauczycieli na nowe formy nauczania i przekazu – wprowadzenie zadań otwartych, wymagających nie tylko wiedzy, ale i kreatywności, wykorzystywanie nowych form: zadań multimedialnych, memów, nietypowych i ciekawych metod.
- Zmiana zestawu lektur oraz wprowadzenie nowoczesnych dzieł kultury – lektur młodzieżowych, filmów, muzyki, przedstawień.
- Spersonalizowanie lekcji „pod ucznia". Po podstawowym nauczaniu uczeń może zrezygnować z nieobowiązkowych przedmiotów (oprócz języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego), na rzecz przedmiotów specjalistycznych (przedmiotów „tematycznych": w technikum informatycznym, np. robotyki, programowania, naprawy sprzętu; w liceum, np. gotowania, opieki nad dziećmi, obsługi komputerów, maszyn użytku dnia codziennego).

Bartłomiej Nowak, Dawid Babiarz, Sebastian Dudek, Kacper Puchała, PZS w Chęcinach

- Podział klasy na grupy.
- Indywidualne podejście do uczniów.
- Zmniejszenie ilości treści do nauczenia.
- Umiejętne gospodarowanie czasem uczniów.
- Zmniejszenie liczby godzin lekcyjnych.
- Prowadzenie lekcji w ciekawy sposób.

Yaroslaw Buchynskyi, Rostyslav Turchyn, Marcin Lisowicz, Ostap Pryslopskyi, PZS w Chęcinach

Wśród postulatów uczniów, szukających sposobów na szkołę bez presji, znalazły się także takie propozycje, jak: tworzenie dobrej atmosfery na lekcjach budowanej poprzez komunikację nauczyciela z uczniami, pozyskiwanie od uczniów opinii na temat zajęć oraz samoocena dotycząca mocnych stron i trudności w celu skuteczniejszego prowadzenia lekcji, umożliwianie uczniom realizacji swoich pasji w szkole. Planujący zwiększenie użyteczności zdobywanej wiedzy postulowali, m.in.: wprowadzenie kształcących życiowe umiejętności zajęć praktycznych, udostępnienie osobom chcącym się uczyć materiałów z danej dziedziny, dodatkowe zajęcia prowadzone przez

Szkoła bez presji w oczach Aleksandry Piątkowskiej, Marleny Szlęzak i Martyny Szlęzak, PZS w Chęcinach. Fot. M. Jas

osoby posiadające nie tylko wysokie kwalifikacje, ale także bogate doświadczenie zawodowe w danym obszarze.

Na jednym z warsztatów uczniowie zapytani, czy zaplanowane przez nich zmiany wymagają dużych nakładów finansowych, odpowiedzieli przecząco. Wszak nie słabe wyposażenie i infrastruktura były głównym przedmiotem ich dyskusji, a przede wszystkim aspekty związane z organizacją pracy i zarządzaniem czasem, relacjami interpersonalnymi i profesjonalizmem kadry, przejawiającym się w uważności i wrażliwości na indywidualność czy niepowtarzalność osobowości każdego ucznia oraz potrafiącej umiejętnie „sprzedawać" młodym ludziom niełatwą nieraz wiedzę i pomagać im w kształtowaniu przydatnych w szkole i w przyszłym życiu umiejętności.

Warsztaty ciągłe?

Towarzyszący uczniom nauczyciele nie uczestniczyli razem z nimi w zajęciach, ale z zainteresowaniem słuchali ich relacji z zajęć, żywo interesowali się także metodyką warsztatów przyszłościowych. Zajęcia w Centrum Edukacyjnym ŚCDN w Wólce Milanowskiej otworzyły przestrzeń do „warsztatów ciągłych" – wspólnej dyskusji młodzieży i pedagogów o zmianach, które warto wdrażać, aby obu stronom lepiej się (współ)pracowało w szkolnej rzeczywistości. Buckminster Fuller, amerykański architekt, wynalazca i futurysta, powiedział: „Nigdy nie zmieniasz rzeczy, walcząc z istniejącą rzeczywistością. Aby coś zmienić, zbuduj nowy model, który sprawi, że istniejący model stanie się przestarzały"[4]. Warsztaty przyszłościowe pomagają zbudować taki model w drodze dyskusji, wymiany różnych opinii, w atmosferze otwartości na niestandardowe rozwiązania, z zastosowaniem technik kreatywnego rozwiązywania problemów. Partycypacja uczniów w tworzeniu szkolnej rzeczywistości przygotuje ich do partycypacji obywatelskiej w dorosłym życiu. A zatem – warsztaty przyszłościowe czas zacząć w każdej szkole!

Warto przeczytać

Stokłuska E., *Warsztaty przyszłościowe* [online:] https://solidarna.ceo.org.pl/sites/solidarna.ceo.org.pl/files/warsztaty_przyszlosciowe.pdf.

Strefa wiedzy. Techniki [online:] https://partycypacjaobywatelska.pl/strefa-wiedzy/techniki/.

Suchecka J., *Young power! 30 historii o tym, jak młodzi zmieniają świat*, Kraków 2020.

Małgorzata Jas,
Izabela Juszkiewicz,
konsultantki w ŚCDN w Kielcach

Lucyna Gromiec,
Jak przygotowywać nauczycieli do tego, aby wspierali uczniów w praktycznym wykorzystaniu wiedzy i w kształceniu kompetencji niezbędnych na zmieniającym się rynku pracy?

[4] Za: W. Klęk, *10 najlepszych cytatów o zmianie* [online:] https://wojciechklek.pl/10-najlepszych-cytatow-o-zmianie/ (dostęp: 10 listopada 2021).

IGRZYSKA ZDROWIA – szkoła w przeciwdziałaniu skutkom zdrowotnym pandemii

PROJEKT IGRZYSKA ZDROWIA

Słowo „zdrowie" odnosi się do stanu pełnego dobrostanu emocjonalnego i fizycznego. Z kolei Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) definiuje pojęcie „dobrostanu" jako 'optymalny stan zdrowia jednostek i grup', 'pozytywne podejście do życia'.

Z racji pandemii COVID-19 osobisty dobrostan każdego z nas został mocno naruszony. Okres kwarantanny i dystansu społecznego wniósł wiele wyzwań do codziennego życia ludzi. Niczym efekt domina pandemia wywołała kryzys ekonomiczny, zdrowotny i edukacyjny[1].

Eksperci w dziedzinie zdrowia apelują o konieczność działań interwencyjnych, w tym szeroko pojętej profilaktyki i edukacji zdrowotnej, motywując swoje stanowisko nasileniem występowania niekorzystnych zjawisk w stylu życia społeczeństwa dających negatywny wpływ na zdrowie, takich jak: siedzący tryb życia, zmniejszona aktywność fizyczna, zmiany stanu emocjonalnego − stres, lęk, depresja czy odmienny sposób żywienia[2].

Dzieci w wieku szkolnym płacą szczególnie wysoką cenę pośrednich skutków kryzysu w aspekcie psychospołecznym oraz fizycznym, doświadczając zmian w zakresie: odżywiania, snu, korzystania z telewizji i Internetu, aktywności społecznej, czasu zajęć i sukcesów w szkole[3]. Trzeba bowiem podkreślić, że współczesna szkoła oferuje znacznie więcej niż szansę na edukację wysokiej jakości, zapewniając dzieciom możliwość prawidłowego rozwoju psychofizycznego, zjedzenia racjonalnie skomponowanego posiłku, uprawiania sportu lub przerwę, która pomaga im zachować aktywność i poprawne interakcje społeczne.

Pandemia odcięła więc dzieci i młodzież szkolną od przyjaciół, pożywnych posiłków szkolnych, sportu i rutyny. W związku z wirtualną nauką i niewielką liczbą zajęć poza domem młodzi ludzie mniej się ruszają, a więcej podjadają. Według specjalistów czas *lockdownu* zwiększył ryzyko wystąpienia nadwagi i otyłości oraz innych problemów zdrowotnych wśród dzieci i młodzieży[4].

Okres dojrzewania to moment krytyczny dla utrwalenia zdrowego stylu życia, który może trwać aż do dorosłości. Ogromne znaczenie ma tu znajomość zdrowych nawyków żywieniowych i aktywny styl życia. To także czas, w którym relacje z rodziną, rówieśnikami i szkołą odgrywają kluczową rolę i muszą być traktowane jako determinanty zdrowia.

W związku z powyższym jednym z podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa polskiego w roku szkolnym 2021/2022 jest: „Podnoszenie jakości edukacji poprzez działania uwzględniające zróżnicowane potrzeby rozwojowe i edukacyjne wszystkich uczniów, zapewnienie wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, szczególnie w sytuacji kryzysowej wywołanej pandemią COVID-19 w celu zapewnienia dodatkowej opieki i pomocy, wzmacniającej pozytywny klimat szkoły oraz poczucie bezpieczeństwa. Roztropne korzystanie w procesie kształcenia z narzędzi i zasobów cyfrowych oraz metod kształcenia wykorzystujących technologie informacyjno-komunikacyjne".

Wychodząc naprzeciw potrzebom szkół w przeciwdziałaniu negatywnym skutkom pandemii COVID-19 Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach zaprasza nauczycieli i uczniów szkół podstawowych do udziału w projekcie Igrzyska Zdrowia realizowanym w roku szkolnym 2021/2022.

Fot. A. Ligas-Skoneczna

Nie od dziś wiadomo, co zostało potwierdzone licznymi badaniami naukowymi, że aktywni fizycznie uczniowie są zdrowsi i lepiej się uczą. Zabawy ruchowe, sporty zespołowe czy konkursy międzyszkolne mają także wspaniały wpływ na ogólną atmosferę panującą w szkole. Tego typu inicjatywy umożliwiają uczestnictwo zarówno uczniom, jak i nauczycielom w aktywnym procesie uczenia się promującym zdrowie i dobre samopoczucie oraz zachęcającym do dokonywania pożądanych wyborów i zachowań zdrowotnych.

Projekt Igrzyska Zdrowia, inspirowany rozgrywanymi latem 2021 r. olimpijskimi zmaganiami sportowców, utożsamia się z wizją Igrzysk Olimpijskich w Tokio jako *recovery games*, czyli symbolizujących ozdrowienie i regenerację i ich motta przewodniego, które brzmi: „Idźmy naprzód". Ma na celu aktywizację ruchową dzieci i młodzieży z elementami rywalizacji sportowej, a także edukację zdrowotną, w tym profilaktykę chorób związanych z niewłaściwym sposobem żywienia czy sedenteryjnym trybem życia. Działania w projekcie mają także na celu kształtowanie wśród dzieci i młodzieży postaw sprzyjających wzmacnianiu zdrowia własnego i innych ludzi.

Projekt adresowany jest do nauczycieli i uczniów szkoły podstawowej w trzech grupach wiekowych: klasy I−III, IV−VI oraz VII−VIII i obejmuje trzy etapy. W etapie pierwszym odbywać się będą szkolenia wprowadzające dla nauczycieli. W etapie drugim − Konkurs Wiedzy o Zdrowiu w zakresie profilaktyki zdrowia dzieci i młodzieży, w tym zasad prawidłowego żywienia, higieny oraz profilaktyki chorób. Wyniki zadecydują o udziale najlepszych szkół w kolejnym etapie projektu. Etap trzeci to rywalizacja pomiędzy zespołami w trzech grupach wiekowych z dziesięciu zakwalifikowanych szkół w turnieju wiedzowo-sportowym Sztafeta Zdrowia rozegranym z okazji Światowego Dnia Zdrowia i łączącym wiedzę na temat zasad prawidłowego żywienia z rywalizacją sportową. W projekcie przewiduje się także dwa niezależne konkursy towarzyszące: w drugim etapie − Konkurs na film promujący zdrowy styl życia, w trzecim etapie − Konkurs na plakat szkoły promującej zasady zdrowego stylu życia.

Szczegółowy opis projektu wraz z terminami poszczególnych etapów umieszczony jest na stronie internetowej Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Magdalena Pietraszkiewicz
konsultantka ŚCDN w Kielcach

---

[1] R. Radhakrishnan, *What is health and wellness?* [online:] https://www.medicinenet.com/what_is_health_and_wellness/article.htm (dostęp: 27 lipca 2021).

[2] B. Zemrani, M. Gehri, E. Masserey i in., *A hidden side of the COVID-19 pandemic in children: the double burden of undernutrition and overnutrition*, „International Journal for Equity in Health" 2021, nr 44 [online:] https://doi.org/10.1186/s12939-021-01390-w (dostęp: 27 lipca 2021); Narodowy Program Zdrowia na lata 2021−2025 [online:] https://www.gov.pl/web/zdrowie/npz-2021-2025 (dostęp: 27 lipca 2021).

[3] *Raport. Aktywność fizyczna i żywienie dzieci w czasie pandemii 2020* [online:] https://www.nestle.pl/sites/g/files/pydnoa386/files/2021-01/Raport%20LDK_Dzieci%20w%20czasie%20izolacji.pdf (dostęp: 27 lipca 2021).

[4] *Niedostateczny poziom aktywności fizycznej w Polsce jako zagrożenie i wyzwanie dla zdrowia publicznego. Raport Komitetu Zdrowia Publicznego Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Drygas, M. Gajewska, T. Zdrojewski, Warszawa 2021.

DOBROSTAN NAUCZYCIELA

Pandemia wystawiła na próbę nasze zdrowie, w tym kondycję psychiczną. Wielu ludzi odczuwało niepokój o życie swoje oraz najbliższych, lęk z powodu poczucia zagrożenia czy samotność wynikającą z izolacji społecznej. Trudne emocje, przy braku zmiany, a z czasem pogłębiającej się sytuacji na świecie, kumulowały się, potęgując napięcie. Przedłużający się czas nauki i pracy zdalnej zachwiał naszym poczuciem kontroli i zderzył z bezsilnością. Niepewność jutra stała się realnym zagrożeniem. Dla codziennego funkcjonowania człowieka w świecie zadań do wykonania to wyjątkowo trudne doświadczenie, w wielu przypadkach przeżywane jako kryzys. Nie można się dziwić, że skutki są dość powszechne i dodatkowo pojawiają się często jako reakcje odroczone.

Prowadząc zajęcia zdalne, wielokrotnie odwoływałyśmy się do wyników badań *Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa* przeprowadzonych na przełomie maja i czerwca 2020 r. w 34 szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce[1]. Wynikało z nich wyraźnie, że pandemia znacząco pogorszyła samopoczucie nie tylko uczniów, ale przede wszystkim nauczycieli. Jednocześnie inne badania wskazywały, że nasilenie odczuwanego stresu u osób dorosłych zwiększa się w okresach przyrostów zachorowań[2]. Wiadomo, że silne wahania nastrojów mogą powodować stany wyczerpania emocjonalnego, kłopoty z motywacją czy zachowania ucieczkowe redukujące lęk i napięcie, m.in. korzystanie ze środków psychoaktywnych. Wymienione objawy i trudności mogą prowadzić np. do depresji lub wpłynąć na przewartościowanie życia, realizującego się w pogoni za pieniędzmi na rzecz rozwoju wartości wewnętrznych, czyli zwiększania dobrostanu psychicznego[3].

A gdyby tak nie czekać na podobny rozwój wydarzeń, tylko od razu podjąć decyzję o świadomym budowaniu swojego zdrowia psychicznego? Niewielu z nas zdaje sobie jeszcze sprawę z tego, jak ważnym narzędziem pracy nauczyciela jest dobrostan. Lekceważenie go odbiera nam skuteczność działania, niejednokrotnie prowadzi do wypalenia zawodowego czy wywołuje zaburzenia emocjonalne.

Dobrostan psychiczny jest kategorią pojęciową znaną od lat nie tylko w psychologii, ale też w innych naukach społecznych. Pojęcie dobrostanu psychicznego należy rozumieć jako pewien zasób naszych umiejętności i nawyków oraz odczuwania, myślenia i reagowania w określony sposób. W kontekście zewnętrznych trudności dobrostan psychiczny to umiejętność czerpania radości z życia, koncentrowania się na pozytywnych aspektach tego, co nas spotyka. Postawa optymizmu życiowego to wzmacniający i budujący sposób tłumaczenia sobie okoliczności, jakie spotykają nas w życiu. Przekonania, nad którymi można pracować, wzmacniają i nadają kierunek emocjom, a one są paliwem dla działania.

Optymalne funkcjonowanie może być określane jako stan równowagi psychicznej (homeostazy), zdolność przystosowania się do zmieniających się warunków życia, zdolność do działań produktywnych i efektywnych. Wiąże się z samopoczuciem, relacjami ze środowiskiem, skutecznością procesów poznawczych, poziomem jakości życia, skutecznym radzenia sobie ze stresem. Funkcjonowanie nie jest wartością stałą, a optymalność oznacza zrównoważenie w danym momencie. Istotnym kontekstem w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania dotyczące dobrostanu są badania naukowe prowadzone przez dr. Martina Seligmana na temat optymalnego funkcjonowania i szczęścia człowieka. Jest on uważany za jednego z twórców psychologii pozytywnej, czyli nauki, która analizuje dobrostan oraz czynniki determinujące szczęście. Jedne z badań prowadzone były na żołnierzach w celu wzmocnienia ich zdrowia psychicznego i zmniejszenia liczby żołnierzy cierpiących na zespół stresu pourazowego. Efektem oddziaływań naukowca było stworzenie modelu PERMA (ang. *Positive emotions*, *Engagement*, *Relationships*, *Meaning*, *Accomplishment/ Achievement*), w który wpisuje się pięć cech: pozytywne emocje, zaangażowanie, pozytywne relacje, znaczenie wykonywanej aktywności oraz osiągnięcia. Podstawowa idea jest taka, że aby pracować nad stanem zadowolenia, musimy najpierw zrozumieć, na czym polega szczęśliwe życie. Model PERMA[4] może być zastosowany do każdego, kto szuka równowagi i spełnienia[5].

Pierwszym krokiem w kierunku budowania dobrostanu będzie rozpoznanie własnych zasobów − ich potencjalnej użyteczności i siły − oraz braków, potrzeb po to, aby lepiej siebie poznać i zrozumieć. Można sięgnąć do klasyfikacji, która zawiera uniwersalne i mierzalne cnoty czy siły człowieka. Została ona opracowana przez Christophera Petersona i Martina Seligmana z University of Pennsylvania, którzy przeprowadzili przekrojowe badania wśród przedstawicieli wielu kultur i religii, aby wyodrębnić łączące wszystkich ludzi wartości i dążenia. W ten sposób powstał podział na sześć cnót, w obrębie których można wydzielić 24 siły charakteru CSV. Zapraszamy do zapoznania się z ich definicjami i analizy, które z opisanych cnót i sił charakteru są w każdym z nas dominujące.

Aby przyjrzeć się sobie poprzez pryzmat narzędzia stworzonego przez Christophera Petersona i Martina Seligmana, zachęcamy do wykonania badania The VIA Character Strengths Survey. Może to stanowić ciekawy punkt wyjścia do pracy nad swoim dobrostanem.

Mocne strony, czyli siła charakteru wpływa na to, jaka jest odporność psychiczna każdego z nas. Wiara we własne siły stanowi rodzaj bazy. Poznanie

Pokój nauczycielski w SP w Radowie Małym – strefa relaksacyjna. Fot. M. Jas

[1] G. Ptaszek, G.D. Stunża, J. Pyżalski i in., *Edukacja zdalna. Co się stało z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?*, Gdańsk 2020.

[2] *Pandemia COVID-19 w Polsce. Perspektywa psychologiczna. 24 raporty z badań ekspertów*, red. M. Gambin, Warszawa 2021, s. 24 [online:] https://covid.psych.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/50/2021/03/raporty-covid-2020.pdf (dostęp: 26 października 2021).

[3] *Psychologia pozytywna w praktyce*, red. P.A. Linley, S. Joseph, tłum. A. Jaworska-Surma, Warszawa 2007.

[4] *Jak wieść szczęśliwe życie?* [online:] https://pracowniaszczescia.pl/jak-wiesc-szczesliwe-zycie/ (dostęp: 8 listopada 2021).

[5] *Who is Martin Seligman and What Does He Do?* [online:] https://positivepsychology.com/who-is-martin-seligman/ (dostęp: 8 listopada 2021).

[6] D. Wrońska, *24 siły charakteru – sprawdź czy masz je wszystkie* [online:] https://psychologwronska.pl/24-sily-charakteru-sprawdz-czy-masz-mocne-strony/ (dostęp: 8 listopada 2021).

Pokój nauczycielski w SP w Radowie Małym – strefa kuchenna. Fot. M. Jas

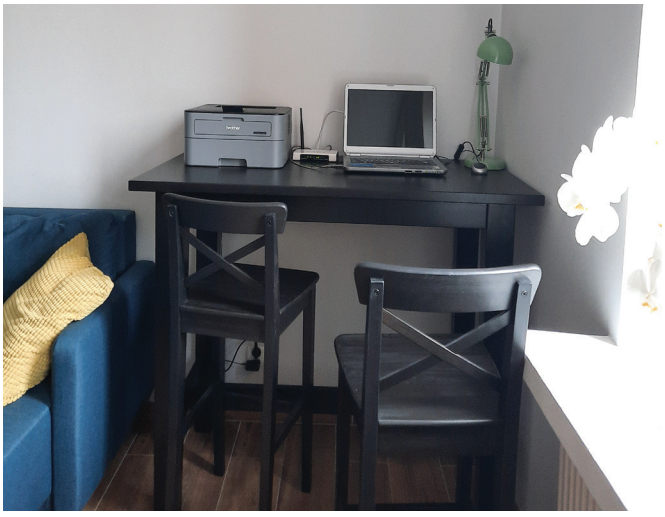

Pokój nauczycielski w SP w Radowie Małym – strefa TIK. Fot. M. Jas

Pokój nauczycielski w SP w Radowie Małym – strefa pracy i spotkań zespołowych. Fot. M. Jas

Podział na sześć cnót i 24 siły charakteru

Cnoty	Siły charakteru
Mądrość i wiedza, czyli siła, która popycha ludzi do pozyskiwania i wykorzystywania wiedzy. W jej skład wchodzą:	Twórczość – to umiejętność nowatorskiego, kreatywnego i produktywnego podejścia do różnych tematów
	Ciekawość – zainteresowanie otaczającym światem
	Otwartość umysłu – umiejętność analizy poznawanych rzeczy z wielu stron, chęć eksplorowania otoczenia
	Zapał do nauki – chęć poszerzania wiedzy, dążenie do mistrzostwa
	Perspektywa – umiejętność dawania mądrych rad innym
Męstwo, czyli siła pozwalająca osiągać cele pomimo przeszkód. W jej skład wchodzą:	Odwaga – działanie pomimo odczuwanego strachu lub bólu
	Wytrwałość – konsekwentne dążenie do celu pomimo przeszkód
	Integralność – spójność działania i myślenia
	Zapał – energia do działania
Człowieczeństwo, inaczej humanitaryzm, czyli ukierunkowanie na innych. Budują je:	Miłość – traktowanie bliskich związków jako ważnych i wartościowych
	Uprzejmość – dobre uczynki dla innych, wyświadczanie przysług
	Inteligencja społeczna – świadomość współdziałania społeczeństwa
Sprawiedliwość, czyli siły obywatelskie budujące silne społeczeństwo. W jego skład wchodzą:	Aktywne obywatelstwo – praca na rzecz swojej społeczności
	Bezstronność – traktowanie wszystkich ludzi według równych zasad
	Przywództwo – umiejętność wywierania wpływu na grupę społeczną
Umiar, czyli siła, która chroni przed nadmiarem. Tutaj:	Wielkoduszność – umiejętność przebaczania
	Pokora – skromność, działanie bez zabiegania o zasługi
	Roztropność – umiejętność rozważnego dokonywania wyborów
	Samodyscyplina – samokontrola nad swoimi zachowaniami i odczuciami
Transcendencja, czyli siła, która nadaje sens. W niej:	Zmysł estetyczny i docenianie doskonałości – zachwyt nad pięknem, dążenie do mistrzowskiego wykonywania różnych czynności
	Wdzięczność – umiejętność wyrażania wdzięczności
	Nadzieja – oczekiwanie pozytywnego rozwoju wydarzeń
	Humor – wywoływanie uśmiechu
	Duchowość, czy też poczucie celowości – system przekonań, określone wartości

siebie pozwala lepiej przygotowywać się do walki z przeciwnościami i skuteczniej pokonywać przeszkody. Każdy może zadbać o swój dobrostan i poprawić go. Będzie to realny sposób na radzenie sobie ze stresem, niepokojem, nie tylko w czasie pandemii.

Ankieta *Poznaj swoje mocne strony*
https://www.viacharacter.org/survey/account/Register

Izabela Juszkiewicz,
Marzanna Kostecka-Biskupska
konsultantki ŚCDN w Kielcach

Dziecko ze SPECJALNYMI POTRZEBAMI EDUKACYJNYMI na lekcjach wychowania fizycznego

Każdy nauczyciel w swojej pracy zawodowej spotkał sie z uczniami, którzy biegając, potykali się o własne nogi. Łapali piłkę, ale mijali się z nią, skręcali w prawo, zamiast w lewo, podskoki wykonywali bokiem z narażeniem własnego życia. Ci sami uczniowie, słuchając prostej instrukcji wykonania ćwiczenia, nie bardzo wiedzieli, co nauczyciel do nich mówi. Niejednokrotnie otwierali oczy ze zdumienia.

Są to dzieci z trudnościami motorycznymi, zaburzeniami emocjonalnymi, często z niepełnosprawnością intelektualną czy autyzmem. Doświadczają one trudności w uczeniu się oraz prawidłowym funkcjonowaniu w wielu aspektach życia. Dla nauczyciela oznacza to dostosowanie wymagań edukacyjnych do określonych potrzeb i możliwości uczniów.

W jaki sposób planować zajęcia wychowania fizycznego z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?

Wśród czynników, które zdecydowanie utrudniają funkcjonowanie szkolne ucznia z takimi potrzebami, wymienia się, m.in. upośledzenia sprawności manualnej, sprawności fizycznej lub funkcji lokomocyjnych, które zaburzają ogólną aktywność, a także ograniczenia w wykonywaniu ćwiczeń. Planując zajęcia wychowania fizycznego, nauczyciel powinien wziąć pod uwagę specyfikę funkcjonowania ucznia, a także możliwość występowania u niego spowolnienia procesów poznawczych i percepcyjno-motorycznych. Często występuje mniejsza aktywność fizyczna i osłabienie motywacji. Należy zatroszczyć się przede wszystkim o odpowiednią organizację czasu zajęć lekcyjnych z uwzględnieniem przerw przeznaczonych na odpoczynek. Nauczyciel wychowania fizycznego powinien także umieć rozpoznawać symptomy pogorszenia się stanu zdrowia dziecka i wiedzieć, kiedy trzeba udzielić mu odpowiedniej pomocy psychologicznej.

W jaki sposób nauczyciel wychowania fizycznego może umożliwić dziecku ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi udział w zajęciach wychowania fizycznego, mając na uwadze, że równocześnie jest zobowiązany do prowadzenia zajęć z pozostałą częścią klasy?

Priorytetem jest ułatwienie uczniom funkcjonowania w grupie rówieśniczej oraz sprawne włączanie ich w proces kształcenia. Idea edukacji włączającej zakłada, m.in.: dbałość o integrację z pozostałymi członkami klasy, troskę o uczestnictwo dziecka w wycieczkach szkolnych, korygowanie nieprawidłowości rozwojowych oraz kompensowanie deficytów fizycznych i psychicznych. Nauczyciel wychowania fizycznego przy wsparciu psychologa szkolnego i poradni psychologiczno-pedagogicznej powinien stwarzać bezpieczną atmosferę w trakcie zajęć lekcyjnych, wykorzystywać techniki relaksacyjne obniżające napięcie. W ten sposób pedagog osiąga sukces, staje się trenerem i wychowawcą. Ważnym elementem procesu kształtowania pozytywnych relacji na linii nauczyciel−uczeń jest budowanie autorytetu i wizerunku pedagoga, któremu można zaufać w kwestii bezpieczeństwa, profesjonalizmu i bezstronności. Autorytet nie jest pojęciem obiektywnym, jednak najczęściej rozumiany jest jako czynnik stabilizujący relacje społeczne i rodzaj wzmacniającej więzi, jaką dana osoba nawiązuje w kontaktach z innymi ludźmi.

Nauczyciel cieszący się poważaniem wśród uczniów może budować autorytet zarówno w oparciu o osobiste i sportowe osiągnięcia, jak i posiadaną wiedzę. Warto podkreślić, iż sam fakt ukończenia studiów na danym kierunku nie gwarantuje zdobycia autorytetu. Absolwent wychowania fizycznego uzyskuje wykształcenie pedagogiczne, a podstawy jego zawodu są wspólne dla wszystkich pozostałych nauczycieli. Wykwalifikowanego trenera cechują jednak pewne odrębne właściwości, takie jak: ponadprzeciętna sprawność fizyczna, określona metodyka prowadzenia zajęć ruchowych, stosowanie specyficznej komunikacji dydaktycznej czy umiejętność objaśniania zadań ruchowych, które pozwalają na wykonywanie tej właśnie specjalności zawodowej.

Autorytet jest bardzo ważny, a jego budowanie w oczach podopiecznych i ich rodziców to fundament udanej współpracy i sprawnej komunikacji podczas zajęć wychowania fizycznego i wywiadówek. Wiele trudnych problemów udaje się rozwiązać właśnie dzięki wizerunkowi kompetentnego pedagoga i pozycji lidera grupy. Warto podkreślić, iż rola nauczyciela wychowania fizycznego nie sprowadza się wyłącznie do zadań określonych w podstawie programowej danego przedmiotu. Trener dzieci i młodzieży jest też mentorem i doradcą, który uczy teoretycznie i praktycznie – również na własnym przykładzie – jak żyć zgodnie z normami higieny, jak należy się prawidłowo odżywiać, w jaki sposób kształtować sylwetkę, doskonalić zdrowie oraz rozsądnie dzielić czas między naukę i wypoczynek. Nauczyciel jest tym podmiotem edukacji, od którego wiedzy i umiejętności zależy najwięcej – jego obraz wpływa na postawę podopiecznych zarówno podczas lekcji, jak i poza murami szkoły. Postawa pedagoga, trenera czy instruktora oddziałuje również na całą ideę wychowania fizycznego. Dydaktycy podkreślają, że nie tylko wykształcenie kierunkowe i zamiłowanie do sportu pozwalają na osiągnięcie sukcesu jako nauczyciel. Budowanie autorytetu w oczach wychowanków umożliwia posiadanie wszechstronnych walorów osobowościowych, konsekwencja w działaniu i prezentowanie wartości, które uczeń dobrowolnie przyjmuje za swoje.

Bezsprzecznie potrzebą każdego człowieka jest ruch. Aktywność fizyczna okazuje się niezbędna do poprawy funkcjonowania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Podstawą do stworzenia optymalnych warunków rozwojowych jest wiedza na temat danego ucznia. Właściwie dobrane metody i formy pracy umożliwią lepsze funkcjonowanie dzieci w różnych sferach rozwoju, także w zakresie aktywności i sprawności fizycznej. Ze względu na różny poziom funkcjonowania uczniów u każdego z nich w odmienny sposób zaburzenie wpływa na jakość podejmowanej aktywności fizycznej. Coś, co dla jednego okazuje się zadaniem bardzo trudnym, innemu nie sprawia żadnego problemu. Różnicę tę można przynajmniej trochę zniwelować, a osobą, która to potrafi zrobić, jest odpowiedni nauczyciel czy pedagog.

Marta Odorowska
ZSMT w Skarżysku-Kamiennej

Warto przeczytać

Kultura fizyczna osób z niepełnosprawnością. Dostosowana aktywność ruchowa, red. S. Kowalik, Gdańsk 2006.

Maszczak T., *O powinnościach nauczyciela wychowania fizycznego w edukacji inkluzyjnej*, „Kultura Fizyczna" 2007, nr 9−10.

Rogacka A., *Znaczenie aktywnego udziału uczniów w zajęciach wychowania fizycznego* [w:] *Wychowanie fizyczne i edukacja zdrowotna w bezpiecznej i przyjaznej szkole*, red. P. Wróblewski, Warszawa 2015.

Słupek K., *Uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna, dostosowanie wymagań*, Gdańsk 2018.

Zaremba L., *Specjalne potrzeby rozwojowe i edukacyjne dzieci i młodzieży. Identyfikowanie SPR i SPE oraz sposoby ich zaspokajania*, Warszawa 2014.

Ewa Wydra,
Jak możemy dostosować edukację w szkole do indywidualnych potrzeb, możliwości i zainteresowań uczniów?

WIDOCZNE RUTYNY MYŚLENIA
(ang. Visible Thinking Routines)

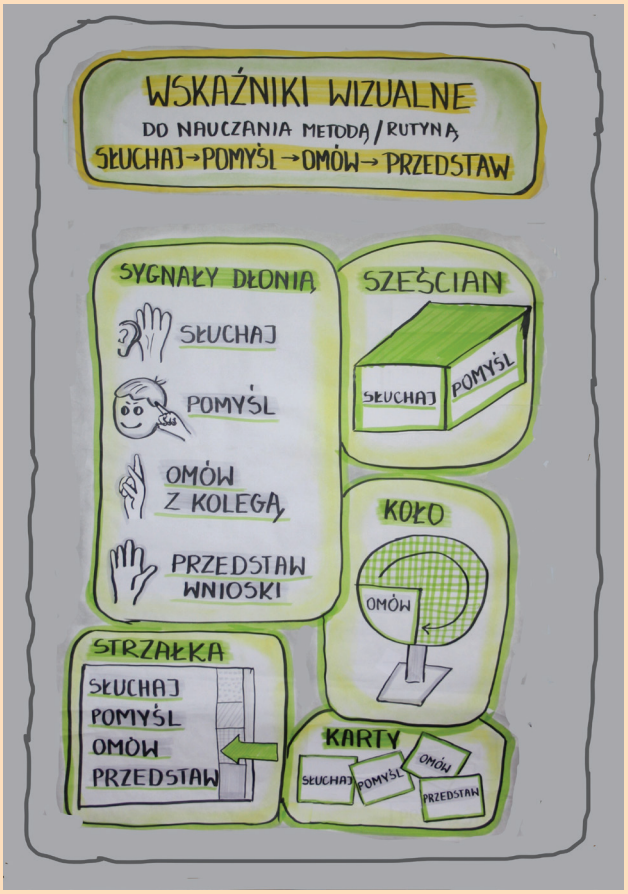

Widoczne Rutyny Myślenia to procedury, wzorce działań, proste struktury (np. zestaw pytań lub krótkie sekwencje kroków) stosowane systematycznie w klasie, aby usprawnić proces edukacyjny oraz kształtować u uczniów kompetencję uczenia się. Konsekwentnie wykorzystywane przez nauczyciela uczą dzieci i młodzież wytrwałości, rozwiązywania problemów, krytycznego myślenia, porozumiewania się, pomagają im w refleksji o własnym rozwoju itp. Przyzwyczajeni do rutyn uczniowie z czasem zaczynają samodzielnie kierować procesem swojego uczenia się, przyjmują za ten proces odpowiedzialność. Opr. M. Jas na podst. *Visible Thinking Routines* [online:] https://tiny.pl/9dlxz; R.I. Arends, *Uczymy się nauczać*, tłum. K. Kruszewski, Warszawa 1994